

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
9.03.2026

Nr 56 (15 027)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Budowa linii kolejowej z Radomia do Ostrowca budzi wielkie emocje
strona 2

Tysiące nielegalnych papierosów pod Grójcem
strona 4

Ukrywał się przed policją 16 lat. Znaleźli go w specjalnej „skrytce”
strona 7

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



SPORT

Radomiak Radom w meczu 24 kolejki walczył z GKS Katowice **strona 10**

Bieg Kazików w Radomiu. Było mnóstwo biegaczy

To jedna z najbardziej rozpoznawalnych imprez sportowych w mieście. Sportowe święto miasta organizowane ku czci patrona - Świętego Kazimierza **strona 8**

Andrzej Wajda na unikatowych zdjęciach. Wyjątkowa wystawa w Radomiu poświęcona mistrzowi **strona 5**

Nowy oddział ratunkowy radomskiego szpitala gotowy. Zaczyna się przeprowadzka **strona 7**

TELEWIZJA STASIEK KUKULSKI DAŁ ŚWIETNY WYSTĘP, ALE NIE WYGRAŁ

Wokalista z Radomia walczył o Eurowizję

Izabela Kozakiewicz
Radom

Stasiek Kukulski choć nie wygrał polskich preselekcji do konkursu Eurowizji to namieszał na rynku muzycznym i podbił serca publiczności. Deptał po piętach zwyciężczyni Alicji Szemplińskiej. O jego występie jeszcze długo będzie głośno!

W tym roku polskie preselekcje do 70. Konkursu Piosenki Eurowizja w Wiedniu odbyły się w sobotę, 7 marca. Telewizja Polska nie zorganizowała koncertu z publicznością, a wyemitowała nagrane wcześniej występy pretendentów do reprezentowania naszego kraju w Wiedniu. Kciuki za Staśka Kukulskiego trzymali radomianie, do głosowania zachęcała między innymi Marta Michalska-Wilk, wiceprezydent Radomia.

Stasiek Kukulski znalazł się wśród ośmiu finalistów. I był jednym z faworytów eliminacji. Jego piosenka „This Too Shall Pass” podbiła serca telewizyjnej i internetowej publiczności.

Zwycięzców wybierała publiczność. A wyniki podano w niedzielę, 8 marca podczas „Pytania na śniadanie”, porannego pasma TVP2.

Ostatecznie zwyciężyła Alicja Szemplińska i to ona będzie reprezentowała Polskę podczas Eurowizji. Stasiek Kukulski zdobył 9,62 procent głosów, zwyciężczyni ponad 30 procent.

Stasiek Kukulski, utalentowany 18-latek związany z Radomiem, ma na swoim koncie już wiele sukcesów. W 2025 roku zdobył nagrodę publiczności podczas konkursu „Debiutów” festiwalu piosenki w Opolu. Występował również w programie „The Voice of Kids”, Międzynarodowym Festi-

walu Euro Pop Contest. Brał udział w preselekcjach do Eurowizji Junior, a także dwa razy do głównego konkursu Eurowizji. W tym roku zakwalifikował się do finału polskich preselekcji z „This Too Shall Pass”.

Wielokrotnie występował, jako solista z Orkiestrą Wojskową w Radomiu. Dodatkowo wygrał wiele mniejszych konkursów wokalnych.

Stasiek jest związany rodzinie z Radomiem. Pochodzi z Wacyna. Od najmłodszych lat muzyka jest obecna w jego życiu. Pochodzi z rodziny o muzycznych tradycjach. Jego tata Łukasz Kukulski jest od 2019 roku kapelmistrzem i dowódcą Orkiestry Wojskowej w Radomiu, ale też klawecistą i dyrygentem chóru. Umie też grać na pianinie. Natomiast mama ukończyła Akademię Muzyczną w Gdańsku i jest coachem wokalem i nauczycielką gry na fortepianie. ©



Stasiek Kukulski podczas polskich preselekcji do Eurowizji 2026 zaśpiewał piosenkę „This Too Shall Pass”.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Tysiące pracowników, kilkadziesiąt rynków zbytu - polska branża słodczy trzyma się mocno. Ceny kakao są stabilne, ale rosną inne koszty

Tadeusz Płatek
publicysta



OLEJ, KTÓRY DO NICZEGO NIE PASUJE

Dopiero po kilku latach zainstalowałem w kuchni okap, głównie dlatego, że brakowało mi światła. No i dlatego, że wygląda ślicznie - jest burgundową, tabularną dominantą w szarym wnętrzu, charakterystycznym dla XX-lecia XXI wieku. Jego funkcją pochłaniania zapachów w zasadzie nie się nie przydaje, bo gotuję rzeczy, które ładnie pachną.

Kochałem moje babcię, ale ich kuchnie pamiętam jako duszne, zaparowane od duszonej kapusty. Były to typowe kuchnie polskie, z przegotowanymi warzywami, szczególnie śmierdzącymi brokułami, które nie wiedzieć czemu zawładnęły umysłami starsządek kucharek w pierwszej połowie lat '90.

Kochałem obie babcie tak bardzo, jak one kochały margarynę, przedawkowanie cebuli, „urozmaicanie” diety przez niedoprawione wątróbki. Kochałem je, mimo przesłodzonych ciast, które babcie piekły najlepiej, jak umiały. Kochałem je też mimo popełniania największego smrodu sceny kulinarnej PRL - nadużywania oleju rzepakowego. To zło jest dalej obecne. Wystarczy wejść do Makro, sklepu, w którym zaopatrują się polskie gastronomię, żeby na własne oczy zobaczyć w jak wielkich baniakach sprzedaje się olej, który do niczego nie pasuje.

Żeby było jasne - olej rzepakowy (zwłaszcza rafinowany) jest stosunkowo zdrowy i dość tani. Pewnie dlatego nad Wisłą smaży się na nim kotlety schabowe, drób, ryby - wszystko. I to wszystko źle pachnie, zarówno w kuchni, jak i na talerzu. Gdzie obok mięsa usmażonego nie tym co trzeba, leży sobie sałatka, z dodatkiem, o zgrozo, tym samym olejem, zamiast np. oliwy. Wiem, że zaprzestanie uprawy rzepaku w Polsce spotkałoby się z protestami influencerów, które robią sobie w nim zdjęcia, ale w każdym większym sklepie można nabyć cały wachlarz tłuszczów. Mam więc np. masło klarowane, bez którego nie istnieje kuchnia francuska. Istnieje smalec wieprzowy - najwspanialszy do kotletów schabowych. Poza tym łój wołowy - za którym trzeba się rozejrzeć. Warto jednak, bo rostbef przygotowany na łoju wagi, to historia wprost fenomenalna. Kaczkę smażyliśmy na smalcu kaczym, gęsinę - na gęsim, rzecz jasna. Spróbujcie, zanim kupicie okap.

Emocje wokół budowy nowej linii kolejowej z Radomia

Janusz Petz
Region

Plany budowy nowej linii kolejowej z Radomia do Ostrowca Świętokrzyskiego budzą coraz większe emocje wśród mieszkańców terenów, gdzie ma przebiegać trasa.

Najbardziej zaniepokojeni są właściciele posesji, które będą musiały być wyburzone w związku z realizacją inwestycji.

Mowa o linii kolejowej numer 84, która ma przebiegać z Radomia, przez Skaryszew, Iłżę do Kunowa. Linia ta ma być elementem szerszego wielkiego planu komunikacyjnego łączącego Port Polska (dawna nazwa to Centralny Port Komunikacyjny) z różnymi ośrodkami w Polsce, w tym przypadku z Rzeszowem i Sanokiem. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy takich miejscowości jak Skaryszew, czy Iłża uzyskają dostęp do połączeń komunikacyjnych zarówno z Portem Polska jak i Warszawą.

Jak już informowaliśmy, inwestor wybrał jeden z wariantów realizacji inwestycji w odniesieniu do przebiegu trasy w gminie Iłża, a już w czerwcu mają być złożone wnioski o wydanie decyzji środowiskowej. Machina inwestycyjna już ruszyła, chociaż nie wszystkim podoba się sam pomysł jak i wariant wyboru trasy. Najbardziej niezadowoleni są oczywiście właściciele terenów przez które



W Iłży na spotkaniu w sprawie budowy linii kolejowej zebrało się około 150 mieszkańców miasta i okolic.

będzie przebiegać trasa. Niestety, wyburzeniu będą musiały ulec niektóre zabudowania w Jedlance, Błazinach Dolnych i Koszarach. W środę, 4 marca mieszkańcy gminy Iłża spotkali się w tej sprawie z przedstawicielami Portu Polska. Przyszło około 150 osób. Możliwe są jeszcze korekty w przebiegu trasy, ale obawy pozostały.

Podzielałam pogląd, że linia kolejowa to szansa rozwoju cywilizacyjnego dla Iłży, ale też rozumie mieszkańców, którzy musieliby uciec na realizację całej inwestycji. Jestem za wyborem takiej trasy, która jak najmniej ingerowałaby w zasiedlone tereny i niszczyła tereny cenne przyrodniczo - mówi Marek Łuszczek, burmistrz Iłży.

Jestem zwolennikiem budowy trasy. To jest bardzo ważna inwestycja dla rozwoju regionu, ale też wielka szansa dla Iłży. Obawiam się jednak, że wybrany wariant oznacza wiel-

kie koszty i w ogóle trasa nie powstanie, bo będzie zbyt dużo kosztowała - mówi Jakub Kluźniński, szef stowarzyszenia Kocham Radom, pasjonat kolejnictwa, który angażuje się w lobbowanie na rzecz inwestycji centralnych w naszym regionie.

Wątpliwościami w sprawie wyboru wariantu trasy dzielią się z czytelnikami eksperci w dziedzinie kolejnictwa publikujący na portalu Klub Miłośników Kolei - Kolej na Radom. Wybrano bowiem wariant, który mija Iłżę od wschodniej strony i oznacza konieczność budowy kosztownej 3-kilometrowej estakady nad doliną rzeki Iłżanki oraz wykonaniem 30-metrowego wykopu. Koncepcja zakłada przejście przez wzgórza za zamkiem, prawdopodobnie w głębokim wykopie, w którym położona będzie stacja. Jest to obszar cennego, otwartego krajobrazu kulturowego, objętego formą ochrony

w postaci Obszaru Chronionego Krajobrazu Iłża-Makowiec - z atrakcyjnymi ciągami widokowymi na miasto, Góry Świętokrzyskie i zabytkami w pobliżu. Stacja kolejowa byłaby w odległości około dwóch kilometrów od centrum Iłży. Samorząd Iłży postanowił zwrócić się z apelem do spółki o ponowne przeanalizowanie wariantów przebiegu linii.

Wybrany wariant zakłada ruch mieszany (pasażerski i towarowy) z prędkością do 250 kilometrów na godzinę dla połączeń pasażerskich i do 120 kilometrów na godzinę dla pociągów towarowych. Nowe planowane przystanki kolejowe to Radom Żakowice, Radom Południe, Gębarzów, Skaryszew, Walentynów, Iłża. W Skaryszewie ma powstać terminal przeładunkowy, a w rejonie stacji Bór Komorowski ma powstać baza utrzymania powiązana z istniejącą boczniką kolejową w Zębcu.

Warto przypomnieć, że cała inwestycja może się rozbić o powszechne protesty w rejonie Grójca, bo tutaj przeciwni są zarówno mieszkańcy jak i samorządy. Argument przeciwników jest bardzo poważny. Trasa kolejowa przebiegałaby przez teren gęsto zaludniony, gdzie są sady, gospodarstwa sadownicze oraz zakłady przetwórcze, więc realizacja inwestycji oznaczałaby między innymi konieczność wypłaty wielkich odszkodowań, ale też oznaczałaby oczywiście szkody społeczne.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
			
Dzień 16°C	Noc 1°C	Dzień 16°C	Noc 2°C
Barometr 1028 hPa		Środa	
Wiatr płd-wsch. 13 km/h			
Biomet korzystny		Dzień 17°C	Noc 5°C
		Czwartek	
		Dzień 17°C	
			Noc 3°C

Uwaga: poniedziałek słoneczny, we wtorek zachmurzenie

9 MARCA 2026

Dziś 68. dzień roku
Do sylwestra pozostało 297 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.01, zachód o godzinie 17.30.

Dzień będzie trwać 11 godzin i 28 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 5 godzin i 9 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 38 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dominika, Franciszka, Katarzyna, Rebeka, Samanta.

KALENDARIUM

1925

W Radomiu powstała szkoła muzyczna zorganizowana przez Macieja Glogiera, preza Towarzystwa Muzycznego.

1940

Oddział majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala” (na zdjęciu) stacjonował we wsi Gałki koło Przysuchy, gdzie przyjęto licznie zgłaszających się ochotników.



FOT. ARCHIWUM

1945

Miejska Biblioteka w Radomiu otrzymała lokal przy placu Konstytucji, w którym można było urządzić bibliotekę. Lokal trzeba było odmianować i wyremontować.

1996

Po latach planowania, rozpoczęła się budowa zbiornika wodnego w Domaniowie. To największy akwen wodny w regionie radomskim.

2003

Powstały plany przebudowy muszli koncertowej w parku w Przysusze. Muszla była wówczas mała, ciasna i potrzebowała nowoczesnego zaplecza.

Nie przerywając
gotowania wody na herbatę,

markę PGNiG
zastąpiła marka ORLEN

Informujemy, że nastąpiła zmiana nazwy spółki z dotychczasowej
PGNiG Obrót Detaliczny sp. z o.o. na myORLEN sp. z o.o.
Więcej na myorlen.pl



KRÓTKO

GMINA CIEPIELÓW

Jechał ponad „setką, bo...
spieszył się do mechanika

Policjanci ruchu drogowego z Lipska podczas kontroli prędkości w miejscowości Kałków w gminie Ciepiałów zatrzymali do kontroli drogową kierującego peugeotem. Powodem interwencji była znacznie przekroczona prędkość.

W obszarze zabudowanym, przy ograniczeniu do 50 kilometrów na godzinę kierowca peugeota jechał 119 kilometrów na godzinę. 21-letni mężczyzna tłumaczył poli-

cjantom, że spieszył się do mechanika, ponieważ z jego samochodu wycieka płyn chłodniczy.

- Takie wyjaśnienia nie pozwoliły uniknąć konsekwencji. Za popełnione wykroczenie kierujący został ukarany mandatem karnym w wysokości 2000 złotych, otrzymał 14 punktów karnych, a jego prawo jazdy zostało zatrzymane - informuje starsza aspirant Monika Karasińska. IK

RADOM

„Pod dachami Paryża”

W niedzielę 15 marca w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej koncert „Pod dachami Paryża”. Początek o godzinie 18. Zostaną ukazane dwa oblicza francuskiej muzyki. Bilety na kupbilecik.pl. SW

RADOM

Stand-up: Kacper Ruciński

W środę, 18 marca, o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Kacper Ruciński z najnowszym programem. Jako support - Tomek Skrzypek. Bilety na kupbilecik.pl. BK



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: **radom@echodnia.eu**

Tysiące paczek nielegalnych papierosów w gospodarstwie

Izabela Kozakiewicz
Powiat grójecki

Policjanci z Grójca nielegalne papierosy znaleźli w budynku gospodarczym posesji w powiecie. Kiedy trwało jeszcze przeszukiwanie dojechał kolejny transport kontrabandy.

W busie funkcjonariusze odkryli kolejne paczki bez polskich znaków akcyzy. Zatrzymani zostali właściciel gospodarstwa i kierowca busa, obywatel Ukrainy. Oszacowano, że gdyby udało się sprzedać papierosy straty Skarbu Państwa wyniosłyby około 180 tysięcy złotych.

W trakcie prowadzonych działań policjanci z Wydziału



FOT. POLICJA GRÓJEK

Policjanci z Grójca znaleźli tysiące papierosów z przemytu w gospodarstwie w powiecie grójeckim.

do walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Powiatowej Policji w Grójcu weszli na teren jednej z posesji w powiecie grójeckim. W budynku gospodarczym znaleźli kartony z papierosami bez polskich znaków akcyzy skarbowej.

- W trakcie realizacji na posesję wjechał dostawczy mercedes. Kierował nim 40-letni obywatel Ukrainy. Właściciel posesji - 68-letni mężczyzna - twierdził, że znajomy przywiózł mu jedynie dwie butelki wódki. Jednak nerwowe zachowanie kierowcy skłoniło funkcjonariuszy do przeszukania pojazdu. W przestrzeni ładunkowej, ukryte za kanapą i pod dwuosobowym materacem, znajdowały się trzy dodatkowe kar-

tony z papierosami bez akcyzy. Łącznie zabezpieczono blisko 3490 paczek nielegalnych wyrobów tytoniowych - relacjonowała starsza sierżant Elżbieta Dąbrowska z Komendy Powiatowej Policji w Grójcu.

W samochodzie znaleziono także gotówkę: blisko 23 000 złotych, 200 dolarów i 200 euro.

Obaj mężczyźni, 68-letni właściciel posesji i 40-letni obywatel Ukrainy, zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty popełnienia przestępstwa skarbowego. Zabezpieczono mienie na poczet przyszłych kar i grzywien.

Za tego typu przestępstwa grozi wysoka kara grzywny, a w niektórych przypadkach nawet kara pozbawienia wolności. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA

0011486402

Największa taka elektrownia w Polsce! Byliśmy na budowie PGE Nowy Rybnik

Zaawansowanie budowy największego w Polsce bloku gazowo-parowego o mocy 882 MW wynosi już ponad 80 procent. Na terenie inwestycji w Rybniku pracuje obecnie ponad tysiąc osób. Za kilka miesięcy rozpocznie się rozruch nowoczesnych turbin, a energia elektryczna do sieci popłynie w 2027 roku, zaspokajając potrzeby nawet 2 milionów gospodarstw.

Postępy na budowie

Po dwóch latach prac realizacji nowoczesnego bloku gazowo-parowego w Rybniku jest zaawansowana w ponad 80 procentach. To inwestycja Grupy PGE za ok. 4,6 mld zł, którą realizuje konsorcjum firm Polimex Mostostal i Siemens Energy. Jest to największa tego typu inwestycja w Polsce.

- *Należy podkreślić intensywność i kompleksowość tego projektu. Obecnie jesteśmy w fazie zaawansowanych prac budowlano-montażowych. Przed nami najważniejszy etap inwestycji, czyli przejście do rozruchu. Będzie to potwierdzenie działania instalacji, wszystkich układów technologicznych, co zakończy się przekazaniem bloku do eksploatacji* – mówi Piotr Żymełka, dyrektor projektu w Grupie PGE.



Na placu budowy każdego dnia pracuje ponad tysiąc osób z różnych specjalności. To m.in. budowlancy, konstruktorzy, montażyści, elektrycy, automatycy oraz inżynierowie. Do tego ogromne ilości sprzętu: dźwigi, koparki, zwyżki, ciężarówki. Co ciekawe, do montażu linii elektroenergetycznych na terenie elektrowni wykorzystano latające drony.

- *Serce elektrowni to maszyna parowa i kotłownia, gdzie znajdują się turbina gazowa, turbina parowa oraz kocioł odzysknicowy. To największy*

budynek realizowanej elektrowni zakończony kominem, którego wylot zlokalizowany jest na wysokości ok. 75 m. Tutaj również jesteśmy na końcowym etapie. Trwa montaż technologiczny rurociągów, instalacji, układów pomocniczych, elektryki i automatyki – dodaje Piotr Żymełka.

Ważącą niemal 390 ton turbiną gazową do Polski trafiła drogą wodną. W porcie w Kędzierzynie-Koźlu za pomocą specjalistycznych dźwigów przeładowano ją na platformę transportową, którą została przewieziona do Rybnika. Był to jeden z najbardziej wymagających i skomplikowanych transportów drogowych w historii województwa śląskiego. Pojazd z naczą miał długość 45 m, szerokość 5,6 m, a wysokość 6,4 m. Aby dostarczyć ładunek do Rybnika, po drodze należało zbudować nawet tymczasowy most nad rzeką. Wszystko po to, aby przewieźć komponenty do powstającego bloku.

Turbina jak w samolocie, ale 100-razy większa

Jak będzie produkowany prąd? Źródłem wytwórczym będą turbiny. Podobne do tych, jakie znajdują się w silnikach samolotów, ale za to w znacznie większej skali. Pierwszą w ruch wprowadzić będzie gaz. Z jednej strony będzie ona połączona z generatorem, wytwarzając energię elektryczną, a z drugiej poprzez kocioł z turbiną parową. Wytworzone ciepło w wyniku spalania gazu będzie podgrzewać wodę w specjalistycznych instalacjach do tego stopnia, aby wytworzyła parę o odpowiednim ciśnieniu i wprowadziła w ruch turbinę parową, której energia zostanie przekształcona w generatorze w prąd.

Turbina jak w samolocie, ale 100-razy większa

- *W układzie chłodzenia nowa elektrownia gazowo-parowa będzie korzystała z wód Zalewu Rybnickiego. Zużycie będzie jednak zdecydowanie mniejsze niż w przypadku czterech bloków węglowych istniejącej Elektrowni Rybnik, które pobierały wodę do celów chłodzenia w trakcie ich eksploatacji. Nowa elektrownia będzie potrzebowała ilości wody porównywalnej z zapotrzebowaniem około półtora bloku węglowego klasy 200 MW* – podkreśla Paweł Stępień, dyrektor ds. inwestycji w PGE.

- *W układzie chłodzenia nowa elektrownia gazowo-parowa będzie korzystała z wód Zalewu Rybnickiego. Zużycie będzie jednak zdecydowanie mniejsze niż w przypadku czterech bloków węglowych istniejącej Elektrowni Rybnik, które pobierały wodę do celów chłodzenia w trakcie ich eksploatacji. Nowa elektrownia będzie potrzebowała ilości wody porównywalnej z zapotrzebowaniem około półtora bloku węglowego klasy 200 MW* – podkreśla Paweł Stępień, dyrektor ds. inwestycji w PGE.

Za pomocą zainstalowanych turbin wytworzona energia elektryczna w generatorach przekazana zostanie transformatorami do linii, a następnie do znajdującej się dwa kilometry dalej stacji elektroenergetycznej w Wielopolu. Tam już zgodnie z krajowym zapotrzebowaniem na energię elektryczną operator będzie ją dystrybuował do konkretnych węzłów energetycznych. Na koniec prąd „trafi” do gniazdek.

- *Blok gazowo-parowy w Rybniku będzie dysponował mocą 882 MW. W przypadku pracy na pełnych obrotach może zasilić w energię elektryczną nawet 2 miliony gospodarstw* – wylicza Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik, która będzie zajmować się eksploatacją bloku gazowo-parowego.

Bezpieczeństwo energetyczne z troską o środowisko

Budowana elektrownia w Rybniku będzie spełniała najbardziej restrykcyjne limity emisyjne wynikające z konkluzji BAT dla bloków gazowo-parowych, a ograniczona niemal do zera emisja pyłu i tlenków siarki istotnie wpłynie na jakość powietrza w regionie rybnickim.

- *Są to bloki dużo mniej emisyjne w stosunku do węglowych. Co również ważne, dużo bardziej elastyczne, z krótszym czasem rozruchu i szybkim tempem rozwoju mocy. Bardzo szybko potrafią reagować na zmieniające się zapotrzebowanie na energię elektryczną, a więc stoją na straży bezpieczeństwa energetycznego* – tłumaczy Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik.

Nowa elektrownia ma rozpocząć dostarczanie prądu do sieci na początku 2027 roku.

WERNISAŻ WYJĄTKOWEJ WYSTAWY W KAMIENICY DESKURÓW W RADOMIU. AUTOR ZDRADZIŁ KULISY PRACY MISTRZA

Wajda na unikatowych zdjęciach

Dawid Owczarek
Radom

W piątek, 6 marca o godzinie 18.00 w Kamienicy Deskurów w Radomiu odbył się wernisaż wystawy fotograficznej „Andrzej Wajda - Noc czerwcową”.

Ekspozycję można oglądać w Galerii Fotografii FORMATY mieszczącej się na pierwszym piętrze kamienicy przy ulicy Rynek 15. Wydarzenie przyciągnęło miłośników fotografii, filmu oraz mieszkańców Radomia, którym twórczość Andrzeja Wajdy nie jest obca.

W Galerii Fotografii FORMATY w Kamienicy Deskurów w Radomiu można oglądać wyjątkową wystawę fotografii „Andrzej Wajda - Noc czerwcową”. Jej autorem jest Ireneusz Sobieszczyk - dziennikarz i fotoreporter od ponad pięciu dekad dokumentujący życie społeczne, historię i kulturę. Ekspozycja została przygotowana z okazji setnej rocznicy urodzin wybitnego polskiego reżysera

Andrzeja Wajdy i po raz pierwszy prezentuje szerokiej publiczności niepublikowane wcześniej fotografie.

Na wystawie można zobaczyć unikatowe zdjęcia przedstawiające reżysera w szczególnych momentach pracy twórczej. Fotografie pokazują Wajdę zarówno podczas pracy na planie, jak i w chwilach skupienia, kiedy rodziły się pomysły na kolejne sceny.

- Zdjęcia były robione w latach 1996-2014, taki jest przekrój czasowy fotografii prezentowanych w pierwszej sali. Natomiast zdjęcia w drugiej sali powstały w 2001 roku podczas realizacji filmu „Noc czerwcową”, przygotowywanego dla Teatru Telewizji, który reżyserował Andrzej Wajda - mówił w rozmowie z „Echem Dnia” autor fotografii Ireneusz Sobieszczyk.

Centralnym elementem opowieści jest portret - twarz jako przestrzeń skupienia, napięcia i milczenia. Fotografie próbują uchwycić moment, w którym myśl twórcza nabiera kształtu, a obraz przestaje być jedynie ilu-



FOT. DAWID OWCZAREK

Na otwarciu fotograficznej wystawy przybyłych miłośników twórczości Andrzeja Wajdy przywitało mnóstwo zdjęć, które oddały duszę artysty reżysera.

stracją i staje się świadectwem procesu powstawania dzieła.

Jak wspomina autor zdjęć, Andrzej Wajda był twórcą niezwykle konsekwentnym i wymagającym.

- Był zdecydowany. Trzymał się bardzo scenariusza i tego, co sobie wcześniej wymyślił. Mocno kontrolował aktorów, przez których był bardzo szanowany. Był lubiany przez każdego członka ekipy, głównie dlatego, że nazywał się Andrzej Wajda

i miał tak ogromny dorobek - wspominał Sobieszczyk.

Setna rocznica urodzin reżysera była impulsem do zorganizowania wystawy, choć - jak przyznaje autor - pomysł na jej przygotowanie pojawił się znacznie wcześniej.

- Rocznicą jest pewnym przyspieszeniem. Planowałem tę wystawę już od dawna. Dzięki jubileuszowi stała się ona pierwszą z całego cyklu. Pierwotnie miała być pokazana w czerwcu,

co nawiązywałoby do tytułu filmu. Cieszę się jednak, że odbywa się teraz, bo to czas, gdy Wajda się urodził. Dodatkowo był on związany z Radomiem, więc to dla mnie naprawdę duża frajda - podkreśla fotograf.

Po wernisażu odbyło się spotkanie autorskie, podczas którego Ireneusz Sobieszczyk opowiadał o kulisach pracy z Andrzejem Wajdą. Podzielił się również refleksjami dotyczącymi charakteru i stylu pracy reżysera.

- U Wajdy anegdota raczej nie ma, bo nie należał do reżyserów tryskających humorem. Był bardzo zasadniczy. Wymagał zarówno od aktorów, jak i od całej ekipy ogromnej dyscypliny. Dlatego też jego uśmiech był czymś rzadkim. Jednak poziom doświadczenia, który przekazywał aktorom i współpracownikom, był absolutnie niepowtarzalny - mówił w rozmowie z „Echem Dnia” Sobieszczyk.

Podczas spotkania pojawił się również wątek związany z działalnością charytatywną. Fotograf zwrócił się do obecnego na wernisażu wiceprezy-

denta Radomia, proponując przekazanie jednego ze zdjęć na aukcję na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Proszę wybrać jedno zdjęcie z tej wystawy. Wykonam je w kolekcjonerskiej wersji, z zachowaniem wszystkich parametrów. Przekazę je na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jeśli fotografia osiągnie dobrą cenę, gwarantuję, że sprowadzę do Radomia Jerzego Owsiaka - zapowiedział Sobieszczyk.

Organizatorem wystawy jest Fundacja Sztuk Wizualnych Gloria Lucis oraz Kolektyw Formaty, a kuratorką ekspozycji - Małgorzata U. Golińska. Wystawę w Galerii Fotografii FORMATY będzie można oglądać do 6 kwietnia.

Ireneusz Sobieszczyk jest laureatem wielu prestiżowych nagród fotograficznych, w tym Grand Prix Interpress Photo z 1987 roku w Bagdadzie za reportaż z Etiopii. W jego dorobku znajdują się portrety wielu wybitnych twórców, a fotografia - jak podkreśla - zawsze była dla niego pasją i sposobem opowiadania o człowieku. ©®

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Dzięki termomodernizacji mam więcej czasu dla dzieci



Pana Daniela z Polanki Wielkiej (woj. małopolskie) nie trzeba było długo przekonywać do skorzystania z programu Czyste Powietrze. Gdy tylko kolega opowiedział mu o takiej możliwości, zgromadził wszystkie potrzebne dokumenty i złożył wniosek. Już drugą zimę mieszka w ocieplonym i ogrzewanym pompą ciepła domu. Wbrew pozorom, podchodząc do programu wcale nie dysponował sporą gotówką. Po prostu nie chciał się wiązać kredytem na wiele lat, a uniknąć go mógł tylko dzięki dotacji z Czystego Powietrza.

Pan Daniel mieszka z żoną i dwójką małych dzieci na piętrze domu jednorodzinnego wybudowanego w latach 80. Parter zajmują rodzice pana Daniela. Wiedzieli, że jeśli nie otrzymają dotacji, będą musieli wziąć duży kredyt i spłacać go przez wiele lat. - Sami nigdy nie zrobilibyśmy takiej inwestycji - mówi nam pan Daniel. Przedsięwzięcie nie mogło się więc nie udać.

Prywatnie lub z pomocą gminy

Pan Daniel jest człowiekiem zadaniowym. Zgłosił się do prywatnej firmy zajmującej się przygotowywaniem wniosków do zgłoszenia w programie Czyste Powietrze. Choć można korzystać z usług takiej firmy, to lepiej najpierw zajrzeć do urzędu gminy. W większości gmin w Polsce (2138) działają bezpłatne punkty konsultacyjno-

-informacyjne programu Czyste Powietrze, w których są specjalnie oddelegowani pracownicy pomagający mieszkańcom w złożeniu wniosku i - po otrzymaniu dotacji i wykonaniu poszczególnych etapów inwestycji - w rozliczeniu przedsięwzięcia. Są do tego fachowo przygotowani. Większość gmin to także operatorzy w nowym programie Czyste Powietrze, do którego nabór na nowych zasadach ruszył 31 marca 2025 r. Nie trzeba więc (choć oczywiście można) jeździć do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, by złożyć wniosek o dofinansowanie. Pan Daniel złożył wniosek o dotację z prefinansowaniem (zaliczką). Chciał zainstalować panele fotowoltaiczne (umożliwiła to poprzednia edycja programu przed



reformą), przeprowadzić termomodernizację domu, czyli ocieplenie ścian, wymianę okien i drzwi na energooszczędne, kupić pompę ciepła powietrze-woda oraz instalację c.o. i c.w.u. Dach ocieplili już wcześniej, korzystając z dotacji z innego programu. Informacja o zaakceptowanym wniosku przyszła szybko. Pan Daniel podpisał umowę, znalazł ekipy zajmujące się termomodernizacją budynków i instalujące pompy ciepła. - Bez problemu przeprowadziłem

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych
do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc
do wygrania
hulajnoga
elektryczna!

Wniosek z prefinansowaniem - jak to działa?

PREFINANSOWANIE TO PO PROSTU ZALICZKA, KTÓRA STANOWI CZĘŚĆ DOTACJI.

Prefinansowanie możliwe jest tylko w podwyższonym i najwyższym poziomie dofinansowania, czyli nie obejmuje podstawowego poziomu. W nowej odsłonie Czystego Powietrza wynosi do 35 proc. dotacji. Wniosek można składać wyłącznie przez operatora w urzędzie gminy lub WFOŚiGW. Pozostałą część dotacji otrzymuje się po inwestycji i złożeniu przez beneficjenta wniosku o płatność. W nowej wersji programu każdy wniosek o dofinansowanie musi być poprzedzony wykonanym audytem energetycznym, na który też można otrzymać dofinansowanie.

i rozliczyłem inwestycję, a wykonawcy otrzymali pieniądze. Jesteśmy więc na czysto - cieszy się.

Same plusy inwestycji

Pan Daniel mówi, że życie jego rodziny bardzo się zmieniło. Pompa ciepła jest właściwie bezobsługowa. - Kotłownię wyremontowaliśmy i dzisiaj mamy tam pralnię. Nie ma kłopotu z pyłem, dosypywaniem węgla do pieca, wynoszeniem popiołu, zrzucaniem opału do piwnicy itd. W domu zimą

jest ciepło, bo utrzymujemy temperaturę 23 st. C. Latem nie muszę już rozpalać w piecu, by ogrzać wodę. I najważniejsze - wreszcie mam czas dla dzieci - mówi pan Daniel. - Jakość powietrza też bardzo się poprawiła. Wszyscy sąsiadzi wokół pozbyli się już kopciuchów. Wcześniej okna wciąż były brudne od dymu i sadzy, pył leciał do domu. Najlepiej to było widać na śniegu, który od razu robił się szary i brudny. A myśm tym oddychali - dodaje.

Pan Daniel słyszał, że niektórzy narzekają na szum pompy ciepła. - Ja tego w ogóle nie słyszę. Rodzice mieszkają na parterze i też nie narzekają - wyjaśnia.

Jego rachunki za energię ciepłą (pompa ciepła potrzebuje prądu) i elektryczną bardzo spadły - za całość płać 2800 zł. Pan Daniel wyjaśnia, że za prąd zawsze płacili dużo, bo wszystkie sprzęty są elektryczne, a latem roztawiają basen. A to i tak o wiele mniej niż płacili poprzednio za prąd i opał. - Widzę na podliczniku zużycie energii elektrycznej przez pompę ciepła i wiem, że bez tych paneli też by nam się opłacało - podsumowuje. Do skorzystania z programu namówił siostrę i kolegę - oboje już złożyli swoje wnioski, by skorzystać z programu Czyste Powietrze.

Ukrywał się przed policją przez 16 lat. Znaleźli go w specjalnej „skrytce”

Patryk Samborski
Radom/Powiat radomski

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Radomiu zatrzymali mężczyznę, który przez 16 lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

Za 65-letnim mieszkańcem powiatu radomskiego wystawione były dwa listy gończe. Kiedy funkcjonariusze w końcu do niego dotarli, próbował ukryć się w specjalnej „skrytce” między drzwiami.

Do zatrzymania doszło w czwartek, 5 marca, na terenie powiatu radomskiego. Policjanci zatrzymali mężczyznę poszukiwanego dwoma listami gończymi, które wydały Proku-

ratura Rejonowa Radom-Wschód oraz Prokuratura Okręgowa w Radomiu. 65-latek był poszukiwany w związku z oszustwem oraz wyrządzeniem szkody w obrocie gospodarczym. Według ustaleń śledczych przez lata skutecznie unikał zatrzymania.

Gdy policjanci dotarli do miejsca, w którym przebywał, mężczyzna próbował się ukryć. Znalaziono go w specjalnej „skrytce” między drzwiami, gdzie liczył na to, że funkcjonariusze go nie odnajdą. Po zatrzymaniu 65-latek trafił do aresztu, gdzie odbędzie zaległą karę pozbawienia wolności.

Jak podkreślają funkcjonariusze, radomscy policjanci niemal codziennie zatrzymują osoby poszukiwane. ©



Po zatrzymaniu 65-latek trafił do aresztu, gdzie odbędzie zaległą karę pozbawienia wolności.

Nowy oddział ratunkowy radomskiego szpitala gotowy

Izabela Kozakiewicz
Radom

Szpitalny Oddział Ratunkowy przy ulicy Tochtermana jest prawie gotowy. Za kilka dni pacjenci będą przyjmowani w nowym budynku.

Na budowie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego radomskiego Szpitala Specjalistycznego coraz bliżej finału prac. Rusza przeprowadzka z tymczasowej części kontenerowej do budynku głównego. Pracownicy informują, że w związku z przenoszeniem sprzętu mogą pojawić się chwilowe utrudnienia.

Budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Radomskiego Szpitala Specjalistycznego trwa już od 2024 roku i wszystko wskazuje na to, że zmierza do finiszu. Jak informuje lecznica, budynek główny jest gotowy. Od poniedziałku, 9 marca zacznie się przeprowadzka z tymczasowej części kontenerowej, którą postawiono na czas prac, aby oddział mógł przyjmować pacjentów.

Od godzin popołudniowych zmieni się wejście na SOR, będzie zlokalizowane po drugiej stronie budynku, naprzeciwko Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego. Wejście to będzie obowiązywać już na stałe - informuje Wiktoria Kościelniak, rzecznik Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.



Szpitalny Oddział ratunkowy szpitala przy ulicy Tochetramana w Radomiu jest już gotowy. Od poniedziałku rusza przeprowadzka.

Dodaje też, że w związku z przeprowadzką i przenoszeniem sprzętu mogą się pojawić utrudnienia.

Prace jeszcze potrwać. Do rozbiórki jest część kontenerowa. Konieczna jest też budowa drogi, która będzie stanowiła element podjazdu dla karetek. Szpital oczekuje również na dostawę dodatkowego wyposażenia.

Dzięki rozbudowie powierzchnia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego zwiększyła się o około 800 metrów kwadratowych. W oddziale ratunkowym wydzielono kilka

stref: dla pacjentów przywożonych przez karetki i wymagających natychmiastowej pomocy, dla pacjentów zgłaszających się samodzielnie. Jest też miejsce dla osób z objawami chorób zakaźnych.

Rozbudowany SOR Radomskiego Szpitala Specjalistycznego

Od poniedziałku, 9 marca zacznie się przeprowadzka z tymczasowej części kontenerowej do budynku głównego nowego oddziału

nego ma także pracownię diagnostyki obrazowej wyposażoną w tomograf komputerowy, aparat RTG oraz USG.

- Wszystko po to, by zapewnić pacjentom właściwą opiekę i usprawnić pracę oddziału. A warto pamiętać, że nasz SOR jest jednym z pięciu najbardziej obłożonych w Polsce - mówi Radosław Witkowski, prezydent Radomia.

Nowy Szpitalny Oddział ratunkowy Kosztował około 58 milionów złotych. Na realizację inwestycji szpital pozyskał 35 milionów złotych z rezerwy budżetu państwa. ©

Złamał dożywotni zakaz, jechał pijany. Trafi za kratki

Izabela Kozakiewicz
Powiat zwoleniński

W trybie przyspieszonym został ukarany mężczyzna, który wsiadł za kółko pijany i bez uprawnień.

Policjanci ze zwolenińskiej drogówki około godziny 10.20 w środę, 4 marca w miejscowości Dąbrowa Las w gminie Policzna zatrzymali do kontroli drogowej 60-letniego kierującego renault, który przekroczył dozwoloną prędkość. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że mężczyzna jest w stanie po użyciu alkoholu. Ponadto okazało się, że posiada dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Policjanci zatrzymali kierującego i osadzili w policyjnym areszcie.

Już następnego dnia mężczyzna został doprowadzony

do Sądu Rejonowego w Zwoleńniu, gdzie sprawa została przeprowadzona w trybie przyspieszonym. Sąd za nie zastosowanie się do wcześniejszego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów wymierzył 60-latkowi karę jednego roku pozbawienia wolności, orzekł dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy Postpenitencjarnej w wysokości 10 tysięcy złotych. Wyrok jest nieprawomocny - informuje aspirant Katarzyna Słyk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zwoleńniu.

Kierujący ponadto został ukarany mandatem za przekroczenie prędkości oraz skierowano przeciwko niemu wniosek o ukaranie do sądu za kierowanie po użyciu alkoholu i bez wymaganych uprawnień.

Julia Sosnowska
Radom

Otworzyła się nowa restauracja Badu w centrum Radomia. Lokal oferuje autorską kuchnię z azjatyckim twistem.

Nowa restauracja Badu znajduje się przy ulicy Żeromskiego 37 w Radomiu. W sobotę, 7 marca, odbyło się oficjalne otwarcie. Z tej okazji na całe menu tylko 7 marca dla klientów czeka zniżka -20%. W tym miejscu wcześniej znajdowała się restauracja Cleopatra.

Właścicielami restauracji Badu są Bartłomiej i Klaudia Kunysz. Do nich należy również restauracja Proza, znajdująca się parę metrów dalej. W okresie letnim powstanie jeden wielki ogródek restauracyjny dla gości obu restauracji.



Otwarcie restauracji Badu w Radomiu. Na zdjęciu właścicielka Klaudia Kunysz z pracownicą.

Restauracja Badu oferuje autorską kuchnię. Łączy klasyczne receptury z nowoczesnym podejściem, tworząc dania pełne świeżości, intensywności i prawdziwej pasji. Znajdziemy dania z kuchni włoskiej, azjatyckiej oraz polskiej.

- Będzie właśnie trochę kuchni azjatyckiej, koreańskiej, chińskiej, tajskiej. Z mężem podróżujemy, próbujemy nowych smaków. I chcieliśmy to po prostu przyłożyć na talerz, pokazać ludziom, co nam smakuje, co lubimy - mówiła właścicielka Klaudia Kunysz.

W nowej restauracji Badu dostaniemy między innymi rameny, chrupiącego, koreańskiego kurczaka, kurczaka z orzechami nerkowca oraz pierogi z kozim serem i bobem, również też z marchewką.

W restauracji Badu znajduje się 35 miejsc, ale w okresie letnim dostępny będzie ogródek restauracyjny dla większej ilości gości.

Restauracja Badu czynna będzie od poniedziałku do niedzieli, w godzinach od 11 do 23. W weekendy restauracja będzie czynna do północy. Dostępne będą zamówienia na dowóz. ©



FOT. OLHA ILKEVYCH

Najmłodsi zainaugurowali tegoroczną edycję radomskiego Biegu Kazików



FOT. OLHA ILKEVYCH

Bieg Charytatywny w ramach tegorocznej edycji Biegu Kazików w Radomiu

Bieg Kazików w Radomiu. Uczestnicy wsparli Dominika

Olha Ilkevych
Radom

W niedzielę, 8 marca w Radomiu odbyła się tegoroczna edycja Biegu Kazików.

Na starcie jako pierwsi stanęli najmłodsi uczestnicy, inaugurując sportowe święto miasta organizowane ku czci patrona - Świętego Kazimierza. To jedna z najbardziej rozpoznawalnych imprez sportowych w Radomiu.

O godzinie 11 na trasę wyruszyli najmłodsi uczestnicy wydarzenia. Biegi dzieci i młodzieży inaugurują całe święto biegania, dając młodym sportowcom możliwość przeżycia pierwszych emocji związanych z rywalizacją i aktywnością fizyczną. Starty odbyły się w różnych kategoriach wiekowych, każdy z uczestników mógł spróbować swoich sił na dystansie dopasowanym do swojego wieku.

Bieg Kazików od 18 lat stanowi ważny punkt w kalendarzu sportowych wydarzeń miasta.

Oprócz biegów dla najmłodszych w programie znalazły się także kolejne konkurencje: bieg charytatywny na dystansie dwóch kilometrów, bieg szkół ponadpodstawowych oraz bieg główny na 10 kilometrów.

O godzinie 12.30 wystartował Bieg Charytatywny w ramach tegorocznej edycji Biegu Kazików w Radomiu. Uczestnicy pobiegli, przeszli lub przespacerowali trasę o długości dwóch kilometrów, aby wesprzeć Dominika, 16-letniego ucznia Zespołu Szkół Technicznych, u którego w grudniu 2024 roku wykryto złośliwego mięsaka Ewinga.

Chłopiec dzielnie przeszedł rok intensywnego leczenia, ale niestety na początku grudnia 2025 roku choroba powróciła. Mięsaki to rzadkie nowotwory, wymagające nowoczesnych i precyzyjnych metod leczenia, takich jak terapia celowana, która daje nadzieję na skuteczniejsze leczenie.

Bieg charytatywny był wyjątkowym wydarzeniem, łączącym sport z realną pomocą. Wzięli w nim udział mieszkańcy Radomia i okolic w różnym wieku, od dzieci po dorosłych, którzy chcieli okazać solidarność i wsparcie dla Dominika oraz jego rodziny. Każdy krok pokonany na trasie miał wymiar symboliczny i realny, bo uczestnicy mogli przyczynić się do zbiórki na leczenie chłopca.

O godzinie 13:15 w Radomiu wystartował główny Bieg Kazików 2026 na 10 kilometrów, przyciągając setki biegaczy z całego regionu. Start i meta zlokalizowane były w centralnej części miasta, a rywalizacja toczyła się w różnych kategoriach wiekowych.

Najdłuższa, atestowana trasa prowadziła przez ścisłe centrum Radomia, pozwalając uczestnikom nie tylko rywalizować sportowo, ale także podziwiać miejskie ulice i zabytki.

Bieg główny rozgrywany był o Puchar Prezydenta Miasta Ra-

dom, a na mecie na wszystkich uczestników czekały pamiątkowe medale.

Wydarzenie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród doświadczonych biegaczy, jak i osób dopiero rozpoczynających swoją przygodę z długodystansowym bieganiem.

Organizatorzy zadbali o pełne bezpieczeństwo zawodników, oznakowanie trasy oraz profesjonalną obsługę medyczną.

Do Radomia przyjechali biegacze z całego regionu. Na trasie było też wiele znanych osób.

W sumie w Biegu Kazików w Radomiu wzięło udział prawie 1200 osób. Ponad 900 osób zapisało się na Bieg Kazików, a kolejni zdecydowali się na Bieg Charytatywny Biegi Szkół Podstawowych. To była rekordowa frekwencja. Całość przebiegała w znakomitej, sportowej atmosferze. Uczestnikom 18. już edycji Biegu Kazików dopisała również pogoda. ©©



FOT. OLHA ILKEVYCH

Każdy młodych uczestników niedzielного Biegu Kazików otrzymał pamiątkowy medal



FOT. OLHA ILKEVYCH

Mama Dominika dziękowała za każdy, nawet najskromniejszy datek



FOT. OLHA ILKEVYCH

Uczestnicy pobiegli lub przeszli trasę liczącą dwa kilometry, aby wesprzeć Dominika



FOT. OLHA ILKEVYCH

Na trasie była prawdziwie sportowa rywalizacja.

MAGAZYN

SPORTOWY24

9.03.2026

W meczu 24. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasa Radomiak Radom podejmował GKS Katowice, półfinalistę Pucharu Polski. STRONA 10



FOT. PIOTR POLAK/PAP

Radomiak walczył z GKS-em Katowice

CAPITA CAPEMBA POŻEGNAŁ SIĘ Z KIBICAMI I RADOMIAKIEM. ZAGRA W MLS. STR.10

Oskar Przysucha po meczu pełnym żółtych i czerwonych kartek z pucharem STRONA 12

Falstart Broni Radom w pierwszym domowym meczu w 2026 roku STRONA 14

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Radomiak Radom, po dwóch domowych meczach PKO Bank Polski Ekstraklasa

Radomiak nie znalazł recepty na obronę GKS-u

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom w meczu 24. kolejki PKO BP Ekstraklasa przegrał przed własną widownią z GKS-em Katowice. Trzy dni wcześniej pokonał Arkę Gdynia.

RADOMIAK RADOM - ARKA GDYNIA 3:1(2:0)

Bramki: Rafał Wolski 5, Capita Capemba 8, Romario Baro 75 - Dawid Gojny 56

Radomiak: Majchrowicz - Grzesik (od 90 Leandro Rossi), Dieguez, Kingue, Zie Ouattara - Donis (od 33 Camara) - Wolski (od 75 Jao Pedro), Luquinhas - Capita Capemba (od 75 Romario Baro), Maurides, Vasco Lopes (od 75 Tapsoba),

Arka: Węglarz - Szota, Marjanik, Gojny, Navarro (od 46 Kocyla) - Nguimba, Perea, Kubiak, Rusyn (od 63 Szysz) - Kerk (od 80 Espiau), Gutkovskis (od 80 Sidbe).

Sędzia: Jarosław Przybył z Kłuczborka
Widzów: 10 926

RADOMIAK RADOM - GSKATOWICE 0:1(0:1)

Bramka: Jędrzych 44'

Radomiak: Majchrowicz - Wilson-Esbrand (70. Soumah), Diéguez, Kingue, Ouattara - Ca-

mara (87. Kaput), R. Wolski (70. Baró), Luquinhas, Baldé (60. Tapsoba), Grzesik - Maurides (60. Lopes).

GKS: Strączek - Jędrzych, Klemenz, Wasielewski, A. Czerwiński (64. Kuusk) - Milewski, B. Nowak, Wdowiak (87. Wędrychowski), M. Kowalczyk (64. Rasak), Jirka (64. Galán) - Zrelák. Sędziuje: Damian Kos (Wejherowo).

Sędzia główny: Damian Kos
Widzów: 9776

Radomiak dorywalizacji z GKS-em Katowice podchodził po czwartkowym triumfie, pierwszym w 2026 roku nad Arką. Kibice liczyli, że podopieczni trenera Goncalo Feio pójść za ciosem i triumfując na półfinałistę Pucharu Polski z Katowic awansują o kolejne lokaty w tabeli ekstraklasy.

Pojedynek zapowiadał się niezwykle emocjonująco, bo goście w pięciu dotychczasowych meczach ligowych zdobyli 10. punktów i do Zielonych tracili tylko dwa oczka.

Ponadto wielu fanów zacięrało ręce na rywalizację dwóch czołowych polskich rozgrywających: Rafała Wolskiego i Bartosza Nowaka.



Radomiak Radom w niedzielę po raz drugi w 2026 roku przegrał u siebie.

Ponadto kibice w niedzielę mieli również pożegnać jednego z najszybszych zawodników ekstraklasy. Capita Ca-

pemba opuszcza zespół i przenosi się za rekordową dla klubu kwotę do Sportingu Kansas City do MLS.

Pierwsza połowa rozpoczęła się od wzajemnej wymiany ciosów. Zarówno podopieczni trenera Rafała Gó-

raka, jak i zespół gospodarzy dążył do otwarcia wyniku. Najczęściej akcje zatrzymywały się jednak na przedpolu obu pól karnych, a dość dobrze spisywała się wówczas defensywa. Dopiero po 20. minutach uwidoczniła się przewaga gospodarzy, ale poza seriami rzutów różnych nic z niej tak naprawdę nie wynikało.

Goście konsekwentnie realizowali założenia taktyczne, aż w 44. minucie otrzymali rzut wolny. Piłkę na 30. metrze od bramki ustawił Bartosz Nowak i zacentrował ją w pole karne. Tam zupełnie nie kryty był Arkadiusz Jędrzych. Stoper najpierw strzelił nią w słupek, ale dobitka była już skuteczna. Po zmianie stron inicjatywa już należała wyłącznie do Radomian, ale ci bili głową w mur, zupełnie nie mogąc znaleźć recepty na przebicie się przez obronę rywala. Swoich wielu szans próbowali: Abdolu Tapsoba, Romario Baro, ale wynik się nie zmienił. ©©

Capita opuszcza Radomiaka. Zagra w MLS W Lany Poniedziałek z Motorem Lublin

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Capita Capemba pożegnał się w niedzielę z kibicami i kolegami z zespołu Radomiaka. Skrzydłowy będzie teraz bronił barwy Sportingu Kansas City.

Capita Capemba w czwartek 5 marca z Arką Gdynia rozegrał ostatni mecz i strzelił ostatniego gola w barwach Radomiaka Radom. W piątek potwierdzono, że nasz skrzydłowy przechodzi do klubu z amerykańskiej Major League Soccer, Sportingu Kansas City.

Trener Radomiaka Goncalo Feio mówił w piątek 6 marca: - Capita jest już zawodnikiem Kansas City. Capita był dzisiaj z nami, zrobił lekki rozruch. W niedzielę planowane jest pożegnanie z kibicami oraz z drużyną i uda się na swoją nową drogę zawodową. Jest to bardzo dobry zawodnik. Życzymy mu jak najlepiej i będziemy tak jak i on śledzić jego losy. Życie toczy się dalej.

Capita Capemba w meczu z Arką Gdynia grał 75. minut i w tym czasie zdobył gola dla swojego klubu. Opuszczając murawę, wykonał rundkę wokół boiska otrzymując owacje



Capita Capemba odchodzi z Radomiaka. Zagra w MLS

na stająco. Wielu z kibiców już wtedy przeczuwała, że po raz ostatni bije brawa zawodnikowi z Azoli.

Capita zagra w Major League Soccer

O odejściu Capity mówiło się już od dłuższego czasu, ale klub systematycznie odrzucał oferty zespołu najpierw z Europy, a gdy zakończyło się okienko transferowe na starym kontynencie, także tych z Azji. W ostatnim czasie do klubu z Radomia wpłynęła jednak taka oferta, nad którą zarządzający się pochylił. Piłkarz otrzymał ofertę z amery-

kańskiej Major League Soccer, a dokładnie chodzi o klub Sportingu Kansas City.

Rekordowa kwota

Według naszych informacji w grę wchodzi nawet 2,4 miliona euro. Zawodnik po meczu z Arką miał nawet oficjalnie pożegnać się z kolegami z zespołu, który reprezentował od 2 sierpnia 2024 roku. Ostatecznie doszło do tego po spotkaniu z GKS-em, a zawodnik swojego pożegnania, zwłaszcza ze strony kibiców na długo nie zapomni.

©©

Maciej Kwiatkowski
Radom

PIŁKA NOŻNA. Radomiak Radom szczegółowy terminarz meczu 27. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasa. Domowy pojedynek z Motorem Lublin zaplanowano na Wielkanocny Poniedziałek.

Świąteczna - Wielkanocna kolejka PKO Bank Polski Ekstraklasy w 2026 roku rozłożona została na cztery dni. Pierwsze pojedynki rozegrane zostaną w sobotę 4 kwietnia. Na kibiców czekają aż cztery pojedynki. Jako pierwsi rywalizację zainaugurują zespoły GKS-u Katowice i Wisły Płock. Po tym pojedynku Raków Częstochowa podejmie Widzew Łódź. Trzecim pojedynkiem Wielkiej Soboty będzie rywalizacja w Zabrzu pomiędzy Górnikiem, a Cracovią. W końcu w hicie tej serii Jagiellonia Białystok skonfrontuje siły z Lechem Poznań.

W niedzielę 5 kwietnia zgodnie z tradycją chrześcijańską meczów nie będzie. Za to w Lany Poniedziałek na fanów ekstraklasy czekają kolejne cztery starcia. Najpierw Bruk-Bet Termalica zagra z Piastem Gliwice.

Drugim meczem dnia będzie konfrontacja radomsko - lubel-



Radomiak Radom z Motorem Lublin zagra w Wielkanocny Poniedziałek. Początek meczu o godzinie 14:45.

ska. O godzinie 14:45 Radomiak rozpocznie grę z Motorem. Po tym spotkaniu Pogoń Szczecin zmierzy się z Legią Warszawą, a poniedziałkowe gry zamknie mecz Lechii Gdańsk z Koroną Kielce.

We wtorek 7 kwietnia na zamknięcie świątecznego grania Arka Gdynia zagra z aktualnym liderem tabeli - Zagłębiem Lubin.

Warto wiedzieć, 27.

kolejka:

4 kwietnia (sobota):

GKS Katowice - Wisła Płock, godz. 12:15

Raków Częstochowa - Widzew Łódź, godz. 14:45

Górnik Zabrze - Cracovia, godz. 17:30

Jagiellonia Białystok - Lech Poznań, godz. 20:15

6 kwietnia (poniedziałek):

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Piast Gliwice, godz. 12:15

Radomiak Radom - Motor Lublin, godz. 14:45

Pogoń Szczecin - Legia Warszawa, godz. 17:30

Lechia Gdańsk - Korona Kielce, godz. 20:15

7 kwietnia (wtorek):

Arka Gdynia - Zagłębie Lubin, godz. 19:00. ©©

PKO BP Ekstraklasa Powody do radości mieli też wreszcie kibice Korony

Mamy nowego lidera w lidze. A Widzew odżył dzięki Vuko

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

W sobotę nastąpiła zmiana lidera PKO Ekstraklasy. Zaskakująco, ponieważ Jagiellonię na pierwszym miejscu podmieniło Zagłębie, które przed sezonem typowano do walki o środek tabeli.

Ojciec tego niewątpliwego sukcesu, Leszek Ojrzyński, właśnie potwierdził, że w ciągu najbliższych tygodni przedłuży kontrakt z Miedziowymi.

Weekend z 24. kolejką wystartował nietypowo, bo w piątek o godz. 20:30 (meczu o 18 nie było z powodu ćwierćfinałów Pucharu Polski rozgrywanych od wtorku do czwartku włącznie). Spotkanie było jedno, ale za to jakie! Lechia Gdańsk wspięła się na wyżyny swoich umiejętności. Zmęczonej ostatnimi wyzwaniem Jagiellonii Białystok wbiła aż trzy bramki, sama nie tracąc ani jednej. W końcówce dublet ustrzelił Aleksandar Cirković, wobec którego altruistycznie zachował się lider strzelców Tomasz Bobek, oddając piłkę w sytuacji sam na sam. Skauci z topowych angielskich klubów przylecieli specjalnie obserwować nastoletniego Bartosza Mazurka z drużyny gości, który dopiero co ustrzelił hat-tricka włoskiej Fiorentinie, ale to nie on brylował tego wieczoru. Czarowali wyłącznie Lechiści, dyrygowani na boisku przez swojego kapitana Rifeta Kapicia.

W piątek Jagiellonia straciła okazję na punkty, zaś w sobotę również fotel lidera - na rzecz Za-



W końcu na miarę oczekiwań - po kolejnej zmianie trenera - zagrał za to Widzew Łódź

głębia Lubin. Miedziowi zaczęli źle wyjazdowy mecz z Piastem Gliwice, bo od straty bramki, ale szybko się otrząsnęli i jeszcze na przerwę zeszli przy remisie. W drugiej połowie gole Damiana Michalskiego i Michalisa Kossidis zapewniły upragnione zwycięstwo. W tym roku podopieczni trenera Ojrzyńskiego przegrali jedynie w pierwszym meczu. W kolejnych ugrali dziesięć punktów na dwanaście możliwych. Mają serię trzech wygranych z rzędu. - Jest prze-fajnie - stwierdził trener po ostatnim gwizdku na stadionie przy Okrzei.

Powody do radości mieli też w Kielcach. Korona od września czekała na przełamanie na własnym stadionie. Sukces rodził się w bólach. Mimo dwóch strze-

nych goli drużyna nie była pewna swego po przerwie, gdy pozwoliła ostatniej w tabeli Bruk-Bet Termalicy Nieciecza złapać wiatr w żagle. Gdy sędzia gwizdnął po raz ostatni, wszyscy poczuł ulgę. No, poza gośćmi, którzy pozostają jedyni w stawce bez wygranej w tym roku.

W końcu na miarę oczekiwań zagrał za to Widzew Łódź. Wystarczyło tylko i aż zatrudnić Aleksandra Vukovicia, który w debiucie przeciwko Lechowi Poznań zafundował terapię szokową. Od kadry odsunął Osmana Bukariego, którego ściągnięto w zimie za rekordowe 5,5 mln euro. Poza tym Serb z polskim paszportem zmienił ustawienie na 3-4-3, a do składu awansował choćby Mateusza Żyrę, przekazując mu opaskę ka-

pitana. Pod nieobecność kontuzjowanego Bartłomieja Dragowskiego między słupkami stanął dawno niewidziany Veljko Ilić. To on w 94. minucie wybronił „piłkę meczową” Mateusza Skrzypczaka.

Zanim jednak Widzew przełamał niemoc, jego kibice byli wściekli z powodu gola dla Lecha przed zmianą stron. Prowadzenie dla gości, którzy przystępowali do gry z serią czterech wygranych w lidze, uzyskał Gisi Thordarson. Zmotywowani okrzykami z trybun Widzew ekspresowo doprowadził do wyrównania po składnej akcji zwiędzonej w szesnastce przez Frana Alvareza. Aż w końcu w drugiej połowie decydujący cios zadał Emil Kornvig. Była to dopiero 52. minuta gry...

24. KOLEJKA EKSTRAKLASY

LECHIA GDAŃSK - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 3:0
Bramki: Kapić 43, Cirkovic 81 i 90+4

KORONA KIELCE - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 2:1
Bramki: Pięczek 43, Sotiriou 52 - Durdov 58

PIAST GLIWICE - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:3
Bramki: Tomaszewicz 22 - Corluka 27, Michalski 69, Kosidis 89

WIDZEW ŁÓDŹ - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Alvarez 34, Kornvig 52 - Thordarson 27

MOTOR LUBLIN - GÓRNIK ZABRZE 0:0

1. Zagłębie Lubin	24	41	40-28
2. Jagiellonia Białystok	23	38	39-29
3. Lech Poznań	24	38	41-36
4. Górnik Zabrze	23	35	33-31
5. Raków Częstochowa	23	34	31-29
6. Cracovia	23	33	29-25
7. Wisła Płock	23	33	24-20
8. Korona Kielce	24	33	29-27
9. Radomiak	23	32	40-35
10. Lechia Gdańsk	24	31	49-45
11. Pogoń Szczecin	23	31	33-35
12. Motor Lublin	24	31	32-37
13. GKS Katowice	22	30	31-32
14. Piast Gliwice	24	29	27-31
15. Widzew Łódź	24	27	31-34
16. Arka Gdynia	23	26	22-41
17. Legia Warszawa	23	25	27-29
18. Termalica Nieciecza	24	22	28-42

25. kolejka PKO BP Ekstraklasy: piątek, 13 marca

18:00 Nieciecza - Motor Lublin
20:30 Radomiak - Legia Warszawa

sobota, 14 marca

14:45 Arka Gdynia - Widzew Łódź
17:30 GKS Katowice - Lechia Gdańsk
20:15 Cracovia - Wisła Płock

niedziela, 15 marca

12:15 Arka Gdynia - Widzew Łódź
14:45 Zagłębie Lubin - Lech Poznań
17:30 Górnik Zabrze - Raków Częstochowa

poniedziałek, 16 marca

19:00 Pogoń Szczecin - Korona Kielce

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli
Tomasz Bobek (Lechia Gdańsk)
13 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
12 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
10 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Rifet Kapić (Lechia Gdańsk)
Reżyser gry z prawdziwego zdarzenia. Fantastycznie rozdzielał piłki w wygranym meczu z liderującą dotąd Jagiellonią Białystok. Tuż przed przerwą dał prowadzenie. Popisał się założeniem siatki, zmyleniem ostatniego obrońcy na tzw. zakos i na deser podcinał.



Farsa we Wrocławiu trwała kwadrans. Czy kary dla Śląska i Wisły będą rekordowe?

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Mecz Śląska z Wisłą się nie odbył, gdyż Biała Gwiazda zbojkotowała spotkanie - na znak protestu po decyzji, że gospodarze nie wpuszczają kibiców Białej Gwiazdy.

Już kilkadziesiąt godzin przed wyznaczonym terminem było wiadomo, że piłkarze Wisły nie zjawiają się na stadionie we Wrocławiu. teraz klubom grozi obopólny walkower. A Śląsk dodatkowo ma zo-

stać ukarany rekordową karą finansową.

W sobotę, 7 marca o godz. 17:30 miało dojść do wielkiego hitu Betclit 1. Ligi Śląsk Wrocław - Wisła Kraków. Kilka dni przed pierwszym gwizdkiem, gospodarze wydali komunikat, że nie wpuszczają na stadion kibiców gości. Tłumaczyli się względami bezpieczeństwa w bardzo lakonicznym komunikacie. W odpowiedzi, prezes Białej Gwiazdy Jarosław Królewski zagroził bojkotem, do którego, przy nieugiętym stanowisku

działaczy obu stron, ostatecznie doszło.

Piłkarze Śląska wyszli na murawę, czekając na rywali, ale ci - zgodnie z zapowiedzią - nie zjawili się na stadionie. Farsa trwała kwadrans, piłkarze i sędziowie „odstali” swoje na środku boiska i dopiero wówczas arbiter Tomasz Kwiatkowski, zgodnie z przepisami, zakończył grę. To jednak oczywiście nie koniec. Prezes PZPN, Cezary Kulesza, już zapowiedział dotkliwe kary.

Królewski w pewnym momencie sporu chciał, aby mecz

został przełożony - bo w ten sposób można by uniknąć walkowerów. Umieścił na X kilka emocjonalnych wpisów, w których apelował o rozagę. Jednocześnie zadeklarował, że nie godzi się na walkower:

„Przestrzegam przed groźbami mojemu zespołowi przedwczesnym walkowerem i zalecam czytanie naszych pism literalnie. W momencie, kiedy decyzję o bezpieczeństwie podejmuje prezes Śląska Wrocław z kilkoma kibolami - nie narazimy naszego zespołu na niebez-

pieczeństwo. Sprawa będzie mieć kontynuację. Nie jedziemy na mecz, co wcale nie oznacza, że godzimy się na walkower”.

Śląsk kilkakrotnie zapewniał, że przyjmie piłkarzy i działaczy Wisły na stadionie, ale nie wpuści zorganizowanych kibiców Białej Gwiazdy. W oświadczeniu widnieje m.in. wpis, że podjął decyzję o zamknięciu obiektu przed kibicami, po rozmowach z policją. Komenda Policji zareagowała na te doniesienia. Jak się okazało, to nie była prawda - Śląsk samodzielnie podjął decy-

zję o zamknięciu obiektu, policja nie dysponuje żadnymi dokumentami z klubu w tej sprawie.

Sprawa nabrała międzynarodowego rozgłosu, polski futbol - na czele z PZPN - jest wytykany palcami. Dopiero w takich okolicznościach ze snu zimowego wybudził się PZPN, gdzie przez kilka lat zamykano problem pod dywan. Czy teraz dojdzie do pokazówki i kary rzeczywiście będą drakońskie? W czwartek, 12 marca zbierze się Komisja Dyscyplinarna PZPN i nałoży sankcje.

Piłka nożna Kobiety pierwszy raz poprowadziły okręgowy finał. Było 14 żółtych kartek i trzy czerwone

Okręgowy Puchar Polski dla Oskara Przysucha

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. W Orońsku rozegrano zaległy finał okręgowego Pucharu Polski na szczęblu radomskiej delegatury MZPN. Było czerwono i emocjonująco.

ENERGIA KOZIEINICE - OSKAR PRZYSUCHA 0:1 (0:1)
Bramka: Vogtman 43
Energia: Wójcik - Grot, Rudnicki, Książek (70 Pawlik), Jarczak, Ostrowski, Czerwiński, Rawski, Walasek, Gieleciński (54 Czerw), Gajownik.
Oskar: Stanek - Dorożyński, Machajek, Knap (75 Janiszewski), Vogtmann, Banaszkiewicz, Cheba, Nogaj (70 Pankowski), Grudzień (37 Bojanowicz), Głogowski, Śliwiński (72 Wielgus)
Sędziowali: Katarzyna Kupidura, Weronika Kupidura, Aleksandra Dobrowolska.

Historia tego meczu sięga października poprzedniego roku, kiedy to zweryfikowano mecz półfinałowy Centrum Radom - Energia Kozienice (0:10) na walkower dla Centrum. Potem kozieniczanie odwołali się od decyzji, przywrócono wynik z boiska,

ale nastała zima i nie było już kiedy rozegrać meczu. Z kolei w marcu nie było gdzie rozegrać tego meczu i najpierw pierwotnie miał się on odbyć w Białobrzegach na sztucznej murawie, lecz pomocni dłoń wyciągnęły władze Orońska i GKS Oronki. W sobotę właśnie tam rozegrano finał, którego sponsorem tytularnym jest Dongfeng Polska.

Pierwszy raz prowadziły kobiety
-Faworytem spotkania był czwartoligowy Oskar Przysucha, ale Energia to przecież czołówka piątej ligi i jeden z głównych kandydatów do awansu. Pojedynek prowadziła żeńska trójka z Radomia, jako główna Katarzyna Kupidura. To pierwsza taka sytuacja.

Mecz był pełen emocji od pierwszych sekund. Kozieniczanie przed przerwą wcale nie byli słabsi. Między innymi Bartłmiej Książek trafił w słupkę, dobrą okazję miał też Czerwiński. Z kolei Oskar otworzył wynik w 43 minucie. Ładne do-



Oskar Przysucha wywalczył Puchar Polski w okręgu radomskim

środkowanie na 10 metr i niepilnowany Maksymilian Vogtman z kilku metrów wykorzystał swoją okazję. Takich sytuacji ten piłkarz nie marnuje.

Było żółto i czerwono w kartach
W drugiej połowie było jeszcze więcej emocji. Obie drużyny kończyły mecz w osłabieniu.

Najpierw w 70 minucie drugą żółtą kartkę zobaczył Wojciech Gajownik, a potem w 80 minucie z boiska za drugą żółtą kartkę zszedł Michał Dorożyński, za-

wodnik Oskara. Chwilę później Kacper Banaszkiewicz z Oskara dostał drugą żółtą kartkę. Kozieniczanie grali 10 na 9. Kozieniczanie próbowali ambitnie wyrównać stan meczu. W samej końcówce Patryk Walasek uderzył z dystansu, ale jego strzał odbił bramkarz. W doliczonym czasie gry w potwornym zamieszaniu szczęście dopisało Oskarowi, bo piłka odbiła się od słupka. W sumie sędzie pokazały 14 żółtych kartek i trzy czerwone. Zwycięzca finału awansował do pierwszej rundy wojewódzkiej, gdzie 1 kwietnia zmierzy się z Mazovią Mińsk Mazowiecki. Na przestrzeni ostatnich 10 lat, Oskar Przysucha już po raz piąty sięgnął po to trofeum. - Bardzo fajny mecz. Sporo widzów w Orońsku i dużo emocji. Energia postawiła się faworytowi, dzięki czemu mieliśmy świetne widowisko - podsumował Kamil Witkowski, prezes Radomskiego OZPN. ©©

Moya Radomka bez seta z Budowlanymi

Maciej Kwiatkowski
Radom

SIATKÓWKA. W sobotnim meczu tauron Ligi PGE Budowlani Łódź pokonali Moya Radomkę Radom.

PGE BUDOWLANI ŁÓDŹ - MOYA RADOMKA RADOM 3:0
SETY: 25:18, 25:18, 25:21.
Budowlani: Grabka 5, Damaske 15, Lelonkiewicz 10, Storck 9, Buterez 5, Planinsec 2 oraz Łysiak (libero), Siuda 0, Wenerska 0, Honorio 5.
Radomka: Zhylińska 3, Petrenko 3, Plaga 4, Galkowska 6, Marszałkiewicz 3, Dąbrowska 10 oraz Niemcewa (libero), Molchanova 2, Kovač 1, Szumera 7, Jęcek 0.
MVP: J. Lelonkiewicz.
Zdecydowanym faworytem sobotniego, jedyne w Tauron Lidze meczu były siatkarki gospodarza. Budowlane do starcia z borykającą się z problemami organizacyjno - finansowymi Radomką w 2026 roku podchodziły pod dwutygodniowej przerwie. To właśnie w drużynie PGE widac było głód gry i chęć szybkiego rozprawienia się z rywalkami, z którymi w hali Radomskiego Centrum Sportu wygrały 3:1. Set otwarcia do stanu 8:8 miał dość wyrównany przebieg. Dopiero wtedy serię czterech następnych punktów uzyskały gospodynie i wyszły



Zawodniczki Moya Radomki Radom, po meczu z PGE Budowlanymi w Łodzi nie miały dobrych min.

na prowadzenie 12:8. Taka też przewaga na korzyść Budowlanych utrzymywała się do stanu 19:15, ale od tego momentu pogubiły się podopieczne trenera Piotra Filipowicza i szybko na świetnej tablicy wyników pojawił się rezultat 22:15. Chwilę później partia się zakończyła. Piłkę setową wykorzystała Paulina Damaske. Drugi set zakończył się takim samym wynikiem, jak ten wcześniejszy i łodzianki wygrały 2:0. Najbardziej wyrównany był set numer trzy, ale wówczas w zespole z Łodzi na parkiecie

pojawily się zmienniczki. Przeciwno swojej byłej drużynie zagrała m.in., Bruna Honorio, a PGE zwyciężając 25:21 gładko wygrało pojedynek 3:0.

AKTUALNA TABELA:

1. Developres Rzeszów	20	58	59-9
2. Budowlani Łódź	20	50	54-16
3. UNI Opole	19	40	44-24
4. BKS Bostik Bielsko - Biala	19	37	42-32
5. ŁKS Łódź	20	32	43-40
6. Chemik Police	20	29	39-39
7. Stal Mielec	20	25	36-45
8. Pałac Bydgoszcz	20	25	33-42
9. Moya Radomka Radom	20	22	34-45
10. Sokół Mogiła	20	17	29-51
11. Volley Wrocław	19	14	20-47
12. LOS Nowy Dwór Mazowiecki	19	5	11-54. ©©

Trzy sety Czarnych z MCKiS Jaworzno

Maciej Kwiatkowski
Radom

SIATKÓWKA. Pierrot Czarnych Radom w ważnym meczu PLS 1. Ligi pokonali MCKiS jaworzno.

PIERROT CZARNI RADOM - MCKiS JAWORZNO 3:0
Sety: 25:20, 29:27, 25:21.
Czarni: Rakowski, Gonciarz, Wójcik, Miniak, Kluth, Kowal oraz Filipowicz (libero), Ziółkowski, Formela, Slotarski.
MCKiS: Mielczarek, Cichosz-Dzyga, Strzeżek, Czemy, Pietras, Szczechowicz oraz Dereń (libero), Stolic.
MVP: B. Kluth.
Po siedmiu minutach meczu Czarni wygrali 9:3 i wówczas opierwszy czas poprosił trener Dawid Murek. Przerwa nie wybiła gospodarzy zrytmu, bowiem pokontratak i punktach Bartłomieja Klutha Czarni prowadzili 12:5. Przy wyniku 18:13, przerwę w pojedynku wziął szkolenowiec Czarnych. Poniżej kolejny punkt uzyskali goście, zbliżając się do rywali. W końcówce MCKiS próbował odrobić straty, ale po drugiej stronie niezawodny pozostawał Kluth, który nie mylił się w ataku. Po ataku z drugiej linii Michała Wójcika, Czarni zdobyli 25. punkt i objęli prowadzenie. Drugi set rozstrzygnął się na przewagi,



Siatkarze Pierrot Czarni Radom wygrali bez straty seta z wyżej notowanym rywalem i wciąż walczą o play-offy

choc przez większość trwania, na prowadzeniu byli goście. Ostatnie słowo należało już do Radomian. Po autowym ataku Klutha MCKiS wyrównał w trzecim secie i było 18:18, i wtedy o czas poprosił trener Michałski. Czarni na prowadzenie powrócili, po bloku Rakowskiego na Strzeżeku, a po chwili Rakowski na środku zablokował Stolicę i czas wziął trener Murek. Wówczas w hali Radomskiego Centrum Sportu było 23:21. Po szczęśliwym ataku Klutha Czarni wygrywali 24:21, a za chwilę as serwisowy Klutha spowodował wygraną naszych siatkarzy.

Aktualna tabela:

1. Aniol Toruń	25	60	66-24
2. GKS Katowice	26	60	67-27
3. Stal Nysa	25	57	66-30
4. Kluczbork	25	50	57-36
5. MKS Będzin	26	48	66-30
6. BBS Bielsko - Biala	26	48	58-45
7. KPS Siedlce	26	38	50-54
8. Avia Świdnik	26	36	47-52
9. MCKiS Jaworzno	25	35	46-51
10. Lechia Tomaszów Mazowiecki	26	34	47-55
11. Czarni Radom	26	33	44-52
12. Astra Nowa Sól	24	30	39-49
13. BKS Bydgoszcz	26	30	41-58
14. Necko Augustów	26	24	35-62
15. Sparta Grodzisk Mazowiecki	26	23	31-62
16. SMS Spała	26	9	17-71.

©©

KOBIECA TWARZ

Roku

*Zobacz
piękno
mieszkanek
naszego
regionu*

Poznajcie kobiety, które już zgłosiły się do Kobięcej Twarzy Roku! W tym dodatku prezentujemy wyjątkowe panie z całego województwa, które zdecydowały się wziąć udział w tegorocznej edycji akcji. Znajdziecie tu Ich zdjęcia, imiona i nazwiska - każda z nich ma swoją historię, energię i niepowtarzalny urok. To kobiety w różnym wieku, o różnych doświadczeniach życiowych, ale wszystkie łączy jedno: odwaga, pasja i siła, którą wnoszą w codzienność.

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety

Aleksandra Żurek

WJK.7



Kinga Pustówka

WJK.9



Anna Matracka

WJK.10



Ewa Jolanta

WJK.11



Klaudia Wólczyńska

WJK.15



Agnieszka Król

WMK.27



Agnieszka Molenda

WMK.28



Agnieszka Stępień

WMK.96



Ala Nowak

WMK.97



Aleksandra Grzeszczyk-Wieczorek

WMK.29



Aneta Pasternak

WMK.30



Aneta Sumińska

WMK.31



Anna Kaczmarczyk

WMK.32



Anna Wiederek

WMK.34



Beata Rybska

WMK.35



Danuta Bazydło

WMK.36



Dorota Kośła

WMK.37



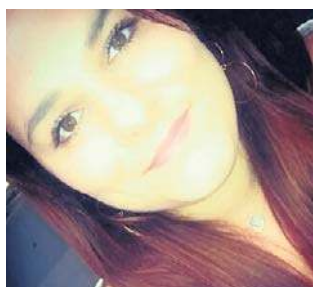
Edyta Ranecka

WMK.38



Edyta Suwalska

WMK.98



Ewelina Gliszczyńska

WMK.39



Ewelina Loba

WMK.40



Hanna Akhramieieva

WMK.41



Izabela Piekarska Rucińska

WMK.99



Kamila Gebka

WMK.100



Karolina Kaczmarczyk

WMK.101



Karolina Krzyżyk

WMK.42



Kasia Wilk

WMK.43



Katarzyna Kalita

WMK.44



Katarzyna Kroczevska

WMK.45



Katarzyna Śwital

WMK.102



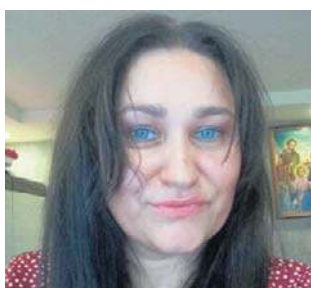
Kinga Jarosz

WMK.46



Martyna Jankowska

WMK.47



Monika Urbaniak

WMK.48



Patrycja Falińska

WMK.49



Paulina Kolsut

WMK.50



Paulina Śmietanka

WMK.51

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

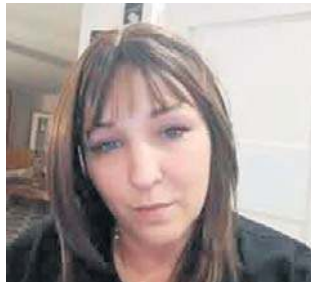
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety



Sandra Grabkowska

WMK.52



Ewa Broda

WMK.105



Martyna Wesołowska

WMK.54



Wioleta Małkowska

WMK.55



Agnieszka Kaczmarek Singh

WMK.107



Emilia Dudek

WMK.58



Joanna Kosacz

WMK.59



Katarzyna Skiba

WMK.60



Klaudia Antonik

WMK.63



Magdalena Jabłońska

WMK.64



Ilona Sobczak

WMK.118



Marta Rejmer

WMK.74



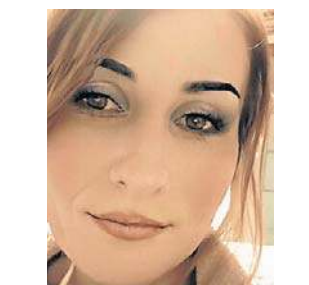
Angelika Cieślak

WMK.75



Anna Gieraszińska

WMK.119



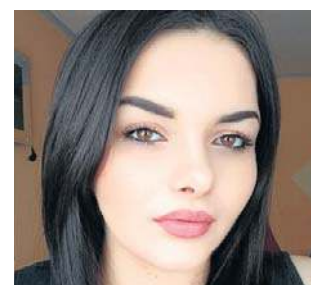
Mariola Gront

WMK.76



Marta Czubak

WMK.77



Dagmara Rokita

WMK.79



Karolina Dąbrowska

WMK.80



Katarzyna Kowalczyk

WMK.81



Małgorzata Biłska

WMK.122



Weronika Wilczyńska

WMK.83



Emilia Wieczorek

WMK.125



Martyna Solecka

WMK.86



Agnieszka Duchnik

WHK.72



Alicja Bogacz

WHK.73



Alicja Łoboda

WHK.74



Anna Nowakowska

WHK.75



Anna Stępień

WHK.188



Barbara Pogodzińska

WHK.76



Bernadeta Stanik

WHK.189



Bożena Rutkowska

WHK.77



Donata Łebek

WHK.78



Elżbieta Stępień

WHK.79



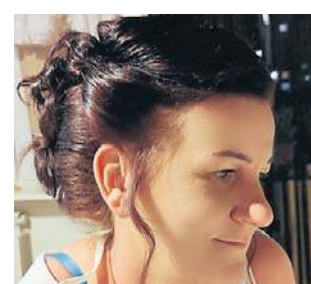
Ewa Pacholec

WHK.80



Irena Mucha

WHK.191



Iwona Gluch

WHK.81

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).

Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety

Izabela Zarzycka

WHK.82



Karolina Banasiewicz

WHK.83



Karolina Bińkowska

WHK.192



Katarzyna Kami

WHK.193



Małgorzata Gołębiowska

WHK.84



Małgorzata Gruszczyńska

WHK.194



Małgorzata Karaś

WHK.85



Małgorzata Kielawiec

WHK.195



Małgorzata Kruk

WHK.86



Małgorzata Markiewicz

WHK.87



Małgorzata Mirakowska

WHK.88



Maria Głowacka

WHK.89



Marzena Amanowicz

WHK.196



Monika Kalińska

WHK.90



Monika Kominek

WHK.91



Renata Katarzyna Sadura

WHK.92



Sylwia Małaczek

WHK.93



Urszula Marchewka

WHK.94



Marzanna Wiewiór

WHK.97



Bożena Smolarek

WHK.203



Elżbieta Majcher

WHK.102



Ewa Fiejkowska

WHK.103



Ewa Stanisławiak

WHK.204



Lidia Gola

WHK.205



Magdalena Michalczyk

WHK.104



Anna Matysiak

WHK.105



Grażyna Czerwińska

WHK.106



Wiesława Cichecka

WHK.107



Anna Grudzinska

WHK.207



Aleksandra Markiewicz

WHK.133



Jadwiga Pawlak

WHK.134



Małgorzata Rudnicka-Matracka

WHK.135



Mariola Arak

WHK.136



Milena Bialek

WHK.137



Sylwia Midzio

WHK.222



Edyta Mah

WHK.142

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety



Bogusia Gogacz

WHK.232



Monika Choroś

WHK.233



Luiza Drabik

WJK.22



Monika Szewczyk

WJK.20



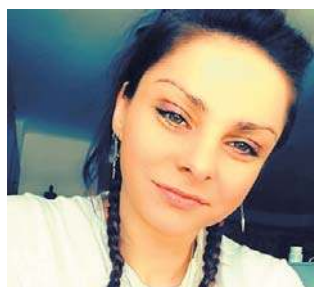
Anna Zajac

WMK.129



Emilia Bińkowska

WMK.137



Emilia Buratowska

WMK.155



Emilia Strzelec

WMK.138



Ewa Konarska

WMK.134



Klaudia Kaszewska

WMK.154



Liliana Szeliga

WMK.157



Marzena Chojnacka

WMK.156



Paulina Dążyk

WMK.136



Karolina Piekarska

WMK.130



Dorota Madej

WMK.133



Grażyna Paczyńska

WMK.139



Renata Matusiewicz

WMK.153



Irena Różga

WMK.151



Katarzyna Olszewska

WMK.146



Martyna Zasada

WMK.141



Edyta Wojcieszak

WMK.148



Justyna Dwojak

WMK.158



Agnieszka Kołtun

WHK.267



Anna Maciejewska

WHK.303



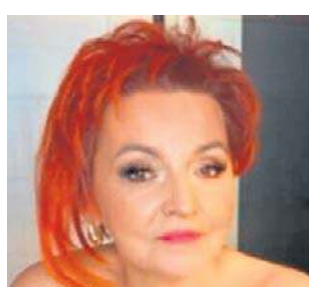
Bogusława Brodecka

WHK.260



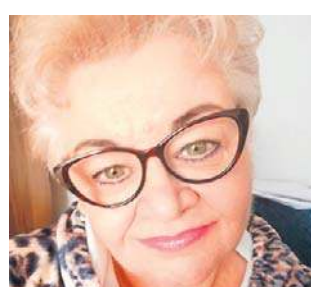
Bożena Domagalska

WHK.283



Dorota Kwiatkowska

WHK.268



Elżbieta Konopka

WHK.247



Katarzyna Grzyb

WHK.234



Katarzyna Mosionek

WHK.273



Magdalena Lech

WHK.236



Magdalena Wicha

WHK.253



Renata Ewa Jastrzębska

WHK.240



Sylwia Abramowicz

WHK.300



Barbara Rejmiś

WHK.251



Iwona Wrzosek

WHK.235

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety



Mariola Radecka

WHK.258



Monika Kupras-Lisowska

WHK.244



Wioleta Bialek

WHK.288



Róża Rola

WHK.290



Barbara Pastuszka

WHK.276



Ewa Malczak

WHK.270



Ewa Fijałkowska

WHK.277



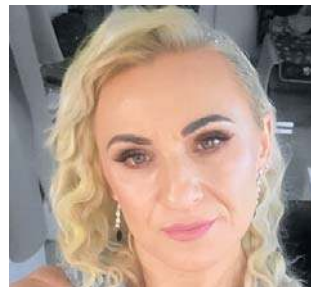
Hanna Rejmer

WHK.305



Lidia Peryt

WHK.287



Renata Błasiak

WHK.284



Marta Oleksik

WHK.282



Zofia Cygan

WHK.243



Karina Nowak

WJK.28



Klaudia Kurys

WJK.24



Sylwia Paszkowska

WJK.23



Zuzanna Bukowska

WJK.26



Adrianna Kot

WJK.35



Angelika Szmulska

WJK.25



Zuzanna Młynska

WJK.19



Oliwia Wochniak

WJK.30



Karolina Broda

WJK.17



Marta Żurek

WJK.34



Agnieszka Gaj

WMK.165



Agnieszka Szulc

WMK.189



Agnieszka Zielińska

WMK.166



Julita Dobosz

WMK.176



Justyna Ciszewska

WMK.201



Marlena Kaźmierczak

WMK.175



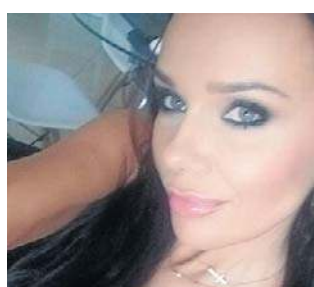
Marta Czechowska

WMK.164



Marzena Plaza

WMK.174



Marzena Supłatowicz

WMK.182



Iwona Goźlińska

WMK.195



Jolanta Bojanowicz

WMK.194



Justyna Pietrasik

WMK.53



Anna Oryniak

WMK.161



Mariola Warda-Orlicka

WMK.210

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety



Marzanna Dudzińska

WMK.162



Milena Mikołajczyk

WMK.204



Patrycja Sot

WMK.108



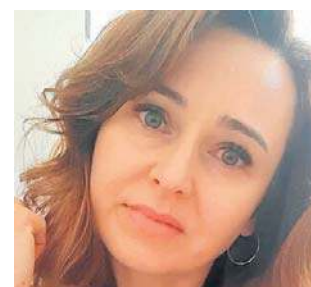
Sylwia Lenard

WMK.215



Teresa Kot

WMK.206



Agnieszka Malik

WMK.117



Aleksandra Pajek

WMK.172



Anna Sobuta

WMK.33



Iga Chodyń

WMK.220



Kinga Molga

WMK.179



Wioletta Marczykowska

WMK.103



Magdalena Przybysz

WMK.82

ZAGŁOSUJ!

ABY ODDAĆ GŁOS,
WYŚLIJ NA NR **7303**
SMS O TREŚCI WSKAZANEJ
PRZY NAZWISKU
KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)



Katarzyna Stawarz

WMK.202



Agnieszka Smirnow

WHK.358



Aneta Mucha

WHK.375



Aneta Potempska

WHK.376



Anna Guść-Nguyen

WHK.310



Anna Masiarz

WHK.354



Beata Trzpił-Zwierzyk

WHK.344



Elżbieta Rudecka

WHK.318



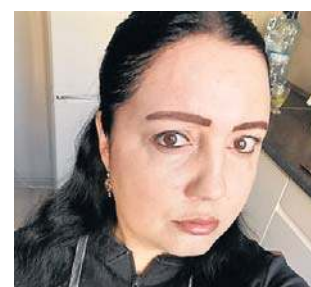
Ewa Dekiel

WHK.345



Ewa Grzywacz

WHK.306



Inna Prusaczyk

WHK.190



Kamila Ortega

WHK.342



Magdalena Wróbel

WHK.351



Małgorzata Kuraś

WHK.364



Marta Jędraszek

WHK.334



Agnieszka Kowalska

WHK.359



Anna Wieczorek

WHK.353



Ewa Trzaskowska

WHK.312



Małgorzata Sitnik

WHK.316



Naira Sitchinava

WHK.336



Zofia Jabłońska

WHK.337



Barbara Kamień

WHK.338



Krystyna Stępień

WHK.308

KATEGORIA: CÓRKI
KATEGORIA: MATKI
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia.eu/radomskie/kobiety



Małgorzata Jedlikowska
WHK.365



Monika Huber
WHK.368



Katarzyna Suchoripa
WHK.341



Sylwia Bialek
WHK.379



Agnieszka Kochowska
WHK.187



Marzena Kołodziejczyk
WHK.350



Marzena Wojtyniak
WHK.347



Urszula Łukasińska
WHK.380



Iwona Tomczyk
WHK.143



Maria Jedynak
WHK.355



Monika Florczyk
WHK.369



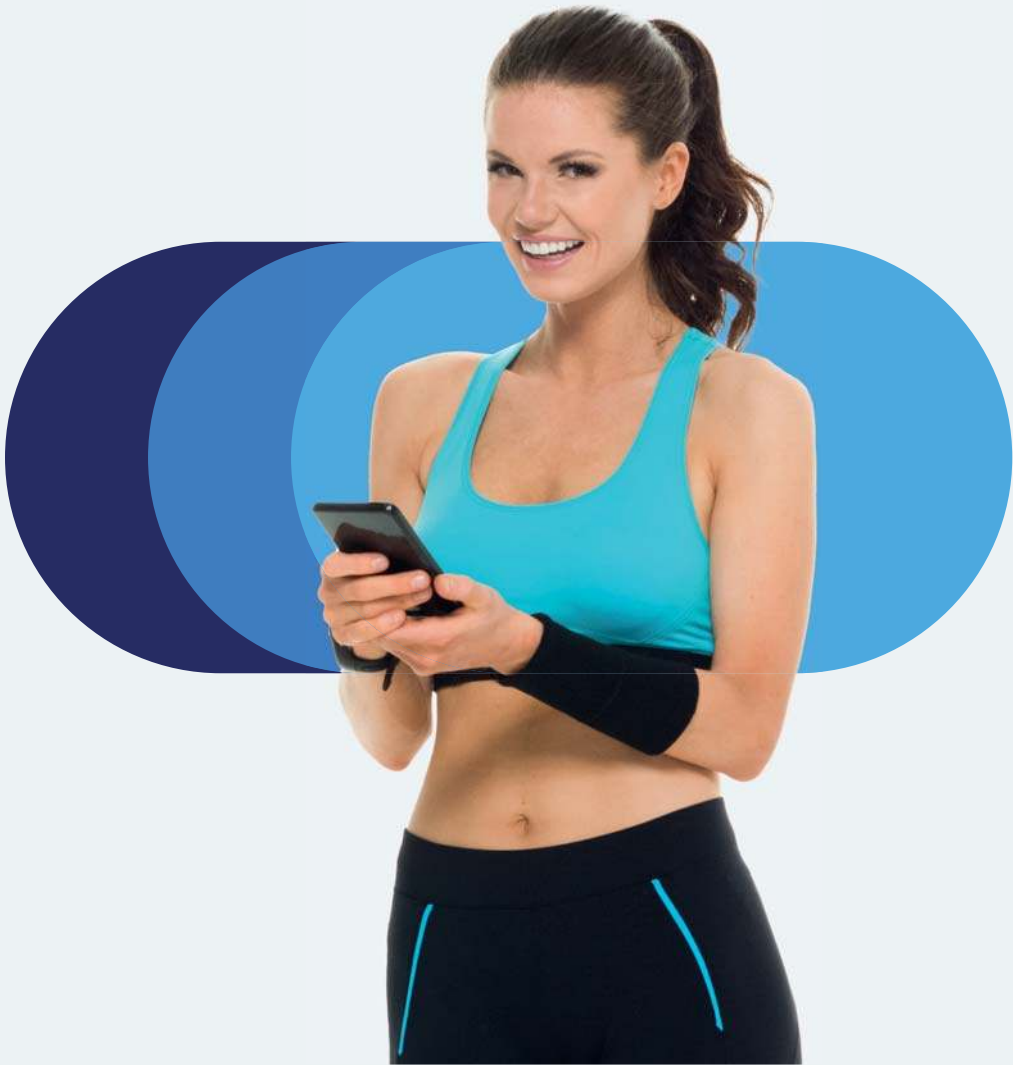
Angelika Murawska
WHK.231

AUTOPROMOCJA Q504585694B

Polecamy →

strona
zdrowia

Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl



Ligi zagraniczne. „Kamyk” znów zaczął strzelać

Bartosz Głęb

redakcja@polskapress.pl

W zagranicznych ligach piłkarskich TOP5 nudy nie było! Dobre wieści o Polakach.

ANGLIA

W weekend nie odbyła się kolejka Premier League, w zamian angielscy kibice otrzymali emocje związane z Pucharem Anglii iz pewnością narzekać nie mogli.

W ćwierćfinale rozgrywek zameldował się między innymi Arsenal FC, który miał jednak spore problemy z czwartoligowym Mansfield Town. Kanonierzy wygrali tylko 2:1 i tak naprawdę dokońca drugiej połowy nie byli pewni awansu.

- Celem był awans do kolejnej rundy. Teraz czeka nas starcie z Bayerem Leverkusen w Lidze Mistrzów, kilka innych ważnych meczów i musimy być skupieni - powiedział bramkarz Arsenalu Kepa Arrizabalaga.

Sporo ciekawego działo się również w starciu Wrexham AFC z Chelsea FC. Gospodarze zatem zagrają mecz towarzyszy z Wisłą Kraków i mimo że grają tylko w Championship, pokazali w so-



FOTOLICZNA NENOW/POLSKA PRESS

Forma Jakuba Kamińskiego cieszy przez barażami o MŚ

botę, że stać ich na rywalizację z największymi. Czołowa ekipa Premier League awans wydarła dopiero po dogrywce, w podstawowym czasie padł remis 2:2.

PUCHAR ANGLII

Wyniki 1/8 finału: Wolverhampton - Liverpool 1:3, Mansfield - Arsenal 1:2, Wrexham - Chelsea 2:2 d. 2:4, Newcastle - Manchester City 1:3.

FRANCJA

Wydarzeniem weekendu we Francji z pewnością była porażka wielkiego PSG - ito u siebie - z AS Monaco.

Niedawno oba zespoły rywalizowały ze sobą w fazie

play-off Ligi Mistrzów i wtedy minimalnie lepsi w dwumeczu okazali się Paryżanie. Teraz - w rozgrywkach - Ligue 1 ekipa z Księstwa wzięła rewanż i to ona sięgnęła po komplet punktów.

Mimo porażki, francuski gigant utrzymał pozycję lidera tabeli. Na dnie od dawna pozostaje ta sama trójka: AJ Auxerre, FC Nantes oraz FC Metz.

LIGUE 1

Wyniki 25. kolejki: PSG - AS Monaco 1:3, Nantes - Angers 0:1, Auxerre - Strasbourg 0:0, Toulouse - Olympique Marsylia 0:1.

HISZPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim po ciężkich rywalizacjach są Real Madryt i FC Barcelona. Królewscy rzutem natarciem pokonali na wyjeździe Celtę Vigo 2:1, strzelając decydującego gola w doliczonym czasie za sprawą rykoszetu poudereniu Federico Valverde.

Natomiast Duma Katalonii pokonała w Bilbao ekipę Athletic 1:0 po trafieniu Lamine Yamala. Robert Lewandowski na placu gry zameldował się po upływie godziny gry, specjalnej masce, chroniącą twarz po niedawnej kontuzji.

W La Liga przewodzi FC Barcelona z 4-punktową przewagą nad Los Blancos. Kto na dnie? Tutaj również niezmiennie trójka: RCD Mallorca, UD Levante oraz Real Oviedo. Ten ostatni zespół jest już praktycznie pogodzony z powrotem na drugi poziom rozgrywkowy.

LALIGA

Wyniki 27. kolejki: Celta Vigo - Real Madryt 1:2, Osasuna - Mallorca 2:2, Levante - Girona 1:1, Atletico Madryt - Real Sociedad 3:2, Athletic Bilbao - Barcelona 0:1.

NIEMCY

W Bundeslidze znów padło sporo bramek, a z polskiego punktu widzenia najważniejszy gol został zdobyty w Kolonii. Jakub Kamiński strzelił pierwszego gola w 2026 roku, ale jego FC Koeln przegrało przed własną publicznością 1:2 z Borussia Dortmund.

Koncert strzelecki urządziły sobie Bayern Monachium oraz SC Freiburg i Bayer Leverkusen. Bawarczycy rozbili 4:1 Borussię Monchengladbach. Dwa pozostałe zespoły zremisowały w meczu bezpośrednim 3:3.

W tabeli gigantyczną przewagę punktową ma zespół z Monachium i ciężko sobie wyobrazić, by nie zdobył w tym sezonie tytułu mistrzowskiego. O utrzymanie walczą między innymi zespoły Polaków: FC St. Pauli oraz wspomniane FC Koeln. Na przedostatniej pozycji plasuje się VfL Wolfsburg Kamila Grabary i z dużym prawdopodobieństwem - po sezonie Wilki mogą pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową.

BUNDESLIGA

Wyniki 25. kolejki: Bayern - Borussia M'gladbach 4:1, Wolfsburg - Hamburger SV 1:2, Freiburg - Bayer 3:3, RB Lipsk - Augsburg 2:1, Heidenheim - TSG Hoffenheim 2:4, Mainz - Stuttgart 2:2, FC Koeln, Borussia Dortmund 1:2.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim również mieliśmy polski akcent. Nicola Zalewski zaliczył ładną asystę dla Atalanty Bergamo w „polskim meczu” przeciwko Udinese Calcio, który zakończył się remisem 2:2. U rywali zagrał Jakub Piotrowski oraz Adam Buksa.

Uwagę zwraca wysokie zwycięstwo Juventusu aż 4:0 nad SC Pisz. Natomiast SSC Napoli, pokonało u siebie inny zespół ze stolicy Piemontu, Torino FC.

We Włoszech zdecydowanym liderem tabeli jest Inter. Co na dnie? Hellas Werona i SC Piza spieszą się do Serie B, kwestia trzeciego spadkowicza otwarta.

SERIE A

Wyniki 28. kolejki: Napoli - Torino 2:1, Cagliari - Como 1:2, Atalanta - Udinese 2:2, Juventus - Piza 4:0.

© P

AKCJA SPECJALNA PUCHARU TYMBARK

0011488966

Ponad 15 tys. drużyn zgłosiło się do XXVI edycji Pucharu Tymbark

Do największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie drużyny zgłosiła co trzecia szkoła podstawowa w kraju. Reprezentację ma każdy powiat, co potwierdza ogólnopolski zasięg i skalę rozgrywek. Największą aktywnością wykazało się województwo lubelskie, wyraźny lider tegorocznych zgłoszeń. Na podium znalazły się również województwa mazowieckie i wielkopolskie.

Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark cieszy się ogromnym zainteresowaniem – do rozgrywek zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn ze wszystkich powiatów w Polsce. To wyraźny sygnał, że piłka nożna pozostaje najpopularniejszą formą aktywności fizycznej dla najmłodszych, a Puchar Tymbark skutecznie dociera do dzieci z każdego regionu kraju.

– Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark potwierdza, jak silnym i potrzebnym projektem jest ten turniej. Notujemy rekordową po pandemii liczbę zgłoszeń, a drużyny reprezentują wszystkie powiaty w Polsce. To dowód, że szkoły widzą w Pucharze Tymbark realne wsparcie w promowaniu aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia wśród dzieci – mówi



wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego Tomasz Garbowski. – Puchar Tymbark to jednak znacznie więcej niż rywalizacja sportowa. To nauka gry w piłkę nożną w duchu fair play, rozwijanie umiejętności interpersonalnych, odpowiedzialności i współpracy w grupie. Od lat wychowujemy kolejne pokolenia reprezentantek i reprezentantów Polski, a jednocześnie dajemy tysiącom dzieci pierwsze, często najważniejsze doświadczenie sportowe – do-

daje. – Puchar Tymbark to flagowy projekt CSR Grupy Maspex i jednocześnie nasza najdłuższa, bo już 20-letnia inwestycja w polski sport. Ten turniej idealnie wpisuje się w DNA marki Tymbark, bo dzięki niemu promujemy sport i aktywność fizyczną dokładnie tam, gdzie ma to największy potencjał – wśród dzieci. 15 tys. drużyn na starcie XXVI edycji Pucharu Tymbark świadczy nie tylko o skali i zasięgu rozgrywek,

ale również pokazuje, że turniej cały czas ma przestrzeń do rozwoju. To także potwierdzenie, że piłka nożna nadal budzi wśród najmłodszych duży entuzjazm. Wychodzimy z prostego założenia: nie będzie rozwoju polskiego futbolu bez masowego grania od najmłodszych lat. Puchar Tymbark łączymy ze wspieraniem Reprezentacji Polski – bo w tym turnieju grała już połowa zawodników i zawodniczek naszej seniorskiej kadry – mówi Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark.

Z podwórka do reprezentacji

Puchar Tymbark to ważny punkt startowy w piłkarskiej drodze wielu zawodniczek i zawodników. Wśród jego byłych uczestników są reprezentanci Polski, m.in. Krzysztof Piątek, Piotr Zieliński, Jakub Moder, Jakub Kiwior, Oskar Pietruszewski, Karol Świdzki czy Jakub Kamiński. Od 2023 roku turniej i jego uczestnicy są oficjalnym partnerem piłkarskiej reprezentacji Polski, a mecze finałowe odbywają się przed spotkaniami kadry. Znaczenie Pucharu Tymbark wykracza poza sportową rywalizację – odgrywa także istotną

rolę w popularyzacji piłki nożnej wśród dziewczyn. Z roku na rok rośnie liczba drużyn dziewczęcych, co przekłada się na coraz większą obecność kobiet na kolejnych etapach szkolenia. To właśnie w Pucharze Tymbark swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiały m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek, Dominika Grabowska czy Nadia Krezyman, dziś z sukcesami reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. W XXVI edycji liczba zgłoszonych drużyn dziewczęcych wzrosła o 16 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, a dziewczęta stanowią 24 proc. wszystkich uczestników. Dane te potwierdzają rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

Cała Polska gra w Pucharze Tymbark. Rywalizacja województw

Do udziału w XXVI edycji Pucharu Tymbark zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn z całej Polski, z czego 2263 z województwa lubelskiego, które zostało liderem tegorocznych zgłoszeń. Ponad 1000 drużyn zarejestrowano również w województwach: mazowieckim (1482), wielkopolskim (1318), małopolskim (1253) oraz śląskim (1141). W porównaniu z ubiegłym rokiem największą



SPORTOWY24

dynamikę wzrostu odnotowało województwo lubelskie (+104 proc. r/r), liderując pod tym względem we wszystkich kategoriach.

Czas na pierwszy gwizdek!

Zgodnie z formułą turnieju drużyny rozpoczną rywalizację od etapów gminnych i powiatowych, następnie wojewódzkich, by walczyć o Nagrodę Główną w Finale Ogólnopolskim. Etapy gminne i powiatowe zostaną rozegrane w marcu i kwietniu, natomiast 16 finałów wojewódzkich zaplanowano na maj. Podobnie jak w poprzednich edycjach, zmagania w kategorii U-8 zakończą się na etapie wojewódzkim, a starsze roczniki spotkają się w czerwcu podczas Finału Ogólnopolskiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

PIŁKA NOŻNA Fatalny mecz trzecioligowców z Plant. Za dwa tygodnie wielki mecz 100 lecia, a formy brak

Falstart Broni w pierwszym domowym meczu

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. W piątkowy wieczór, 6 marca, piłkarze Broni Radom zmierzyli się z GKS Wiekielec. Był to pierwszy ligowy mecz Broń na swoim boisku w tym roku.

WISŁA II PŁOCK - BROŃ RADOM 0:0
Bramki: Jajkowski 63 z karnego, Bosse 65
Broń: Czerny - Górka, Wrześniewski (87 Jabłoński), Derlatka; Kałaska; Noworyta, Kobiara, Owczarek (71 Benammar), Dziubiński (46 Szymański), Jakubczyk; Pieczarka (71 Kucharski).
Wiekielec: Grabowski - Bosse, Krupa, Sobociński, Jajkowski, Zieliński, Romaniuk (46 Rajski), Michasiewicz, Leopold (80 Rugowski), Chaciński (77 Strabala), Stolec (88 Dąbrowski).

Broń była faworytem tej potyczki, pomimo, że w składzie zespołu brakowało kontuzjowanych trzech zawodników. Nie mogli wystąpić Sofiane Khiti, Dmitro Baszłaj i Junior Timite. W ekipie gości przed kilkoma dniami zmienił się trener. Mateusz Sobieraja zmienił dotychczasowy asystent, Gracjan Wierzbicki.

Tydzień wcześniej Broń zremisowała bezbramkowo z Wisłą II w Płocku. Miała swoje okazje, ale tak naprawdę punkt uratował bramkarz Dawid Czerny. Teraz niestety nie miał szans przy strzałach rywali.

- Martwi nie tylko wynik meczu, ale przede wszystkim styl gry. Oglądałem to spotka-

nie i byłem mocno załamany, że praktycznie przez całe spotkanie nie było klarownych sytuacji bramkowych - powiedział nam prezes klubu, Tomasz Dziubiński.

Gościom chciało się bardziej grać

Od początku to goście sprawiali wrażenie jakby chciało im się bardziej. Wiekielec spisywany na pożarcie, był aktywniejszy, wymieniał więcej celnych podań. Broń miała duże problemy z konstruowaniem ataków. Praktycznie do 72 minuty nie stworzyła żadnej dobrej okazji. Był jakiś strzał z dystansu Sebastiana Kobiery, były też stałe fragmenty, ale trzeba uczciwie przyznać, że bramkarz z Wiekielca nie napracował się w tym spotkaniu.

Karny z kontrowersjami?

W 62 minucie po faulu Patryka Jakubczyka sędzia poddyktował rzut karny dla gości, który zamienił na bramkę Mateusz Jajkowski. Po meczu na wideo kilkakrotnie oglądano tą sytuację. Zdania były podzielone, bo Jakubczyk „bark w bark” walczył o piłkę, młody gracz z Wiekielca sam zahaczył o jego nogę i sędzia wskazał na wapno.

Za chwilę w zamieszaniu po dośrodkowaniu, sprytnie, tyłem głową Alexandre Bosse przełobował Dawida Czarne-



FOT. SYLWESTER SZYMCHAK

W piątek najlepsze okazje dla Broni miał Kacper Noworyta (z prawej)

i był już 0:2. Dopiero od stanu 0:2, coś jakby drgnęło w poczynaniach Broni, bo zespół zaczął grać z większym zaangażowaniem. Nie zamieniło się to na bramki.

Broń próbowała odrobić straty, ale robiła to bardzo nieporadnie. W 72 min szansę miał wspomniany Jakubczyk, ale piłkę po jego strzale głową wybili sprzed linii obrońcy. W 85 minucie gospodarze mieli jeszcze jedną szansę i też się nie udało. Głową strzelał Kacper Noworyta, ale piłka przeszła

wzdłuż linii bramkowej i wybili ją obrońcy.

Był to bardzo słaby mecz w wykonaniu Broni. U siebie z zespołem ze strefy spadkowej trzeba zagrać znacznie lepiej. Na razie w tabeli Bron jest bezpieczna, ale ma trudny terminarz. Grając w taki sposób jak w meczu z Wiekielem, widmo degradacji na 100 lecie szybko może zajrzeć w oczy. Na razie zespół spadł ma 10 miejsc.

Niestety bardziej niż wynik martwi fakt, że nieznana jest

przyczyna tak słabej postawy zespołu.

Trener ma dużo pracy

- Nie ma co zakłamywać rzeczywistości. Dzisiaj wyglądaliśmy w każdym aspekcie nie tak jak powinniśmy. Zarówno piłkarsko, fizycznie wyglądaliśmy słabo i było wysztykłego za mało, aby zdobyć jakiegokolwiek punkty. Ciężko znaleźć przyczynę. Biorę odpowiedzialność za ten występ, bo wiem, że nie taką drużynę chcemy oglądać. Musimy pa-

miętać, że tych meczów jest jeszcze 13 i musimy na następny mecz inaczej zareagować - trener Broni, Maciej Jarosz.

Czas na Widzew i Łomżę

Za tydzień Bron jedzie na mecz z rezerwami Widzewa Łódź (15 marca o godz. 12). Z kolei 21 marca o godz. 19.26 Broń u siebie w meczu 100 lecia podejmie ŁKS Łomża. ©©

Winnych meczach: Jagiellonia II Białystok - Olimpia Elbląg 3:1, KS CK Troszyn - Wigry Suwałki 3:0, KS Wasilków - Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:3, Legia II Warszawa - GKS Belchatów 2:0, Świt Nowy Dwór Mazowiecki - Widzew Łódź 1:0, Warta Sieradz - Żabkovia Żabki 2:1, Wisła II Płock - Mławianka Mława 2:1, Znicz Biała Piska - ŁKS Łomża 0:4.

AKTUALNA TABELA:

1. Legia II Warszawa	21	53	59-19
2. Warta Sieradz	20	47	38-17
3. ŁKS Łomża	21	46	51-20
4. Żabkovia	21	38	58-35
5. Wigry Suwałki	21	36	34-31
6. Wisła II Płock	20	34	34-29
7. KS CK Troszyn	21	31	51-33
8. Świt Nowy Dwór	21	30	33-37
9. Lechia Tomaszów	21	28	44-35
10. Broń Radom	21	28	26-34
11. Olimpia Elbląg	20	27	33-37
12. Jagiellonia II Białystok	21	26	25-30
13. Widzew Łódź	20	24	37-48
14. GKS Belchatów	21	20	34-49
15. GKS Wiekielec	20	17	18-30
16. Mławianka Mława	21	17	31-44
17. KS Wasilków	20	14	20-45
18. Znicz Biała Piska	20	5	13-65

Lider był za mocny na HydroTruck

Sylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. W sobotnim meczu II ligi koszykarzy, Hydrotruck Radom przegrał u siebie wysoko z liderem rozgrywek.

HYDROTRUCK RADOM - R/HOUSELE-GION LEGIONOWO 64:115 (12:25, 18:32, 13:30, 21:28)

Hydrotruck: Janas 13 (2), Rojek 12, Miroszniczenko 11, Ziółko 9, Kępka 5, Garita 4, Zareba 3, Wydra 3 (1), Kregiel 2, Indyka 2, Łagowski 0, Wiśniewski 0.

Legion: Maksymilian Motel 15 (1), Mikołaj Motel 15 (2), Pełka 13 (3), Dutkiewicz 10 (2), Kohut 10 (2), Rudko 11 (1), Wojtyński 9, Cechniak 8, Piłszczuk 7 (1), Nieporęcki 7 (1), Linowski 2.

Przed tym spotkaniem, po 26 meczach, lider z Legionowa mógł się pochwalić imponującym bilansem 25-1. Hydrotruck zajmujący trzecią lokatę notował bilans 21-5. Faworytem byli goście, którzy zdaniem wielu ekspertów są naj-



FOT. SYLWESTER SZYMCHAK

Lider z Legionowa w sobotę wysoko wygrał w hali Hydrotrucku Radom

lepszą ekipą spośród wszystkich grup trzeciej ligi. Bardzo szybko goście pozbawili złudzeń radomskich kibiców. Legion okazał się poza zasięgiem. Od pierwszych minut grał szczególnie w obronie. Wysocy zawodnicy zatrzymali

pod koszem graczy Hydrotrucku, a że rzut z dystansu nie leżał, to ciężko było o zdobywanie punktów.

14 marca Hydrotruck na wyjeździe zagra z zespołem TSK Roś Pisz.

Jubileuszowy herb Prochu na 100-lecie

Maciej Kwiatkowski
Pionki

PIŁKA NOŻNA. Proch Pionki szykuje się do obchodów 100-lecia istnienia klubu.

W ostatnich dniach Proch przedstawił sponsorów jubileuszu.

- Rok jubileuszowy to dla KS Proch Pionki wyjątkowy czas - pełen wspomnień, dumy z historii oraz planów na przyszłość. To także doskonały moment, by podkreślić, jak ważną rolę w funkcjonowaniu naszego Klubu odgrywają instytucje oraz firmy, które na co dzień wspierają biało-zielone barwy. Wasze wsparcie to nie tylko pomoc organizacyjną czy finansową - to przede wszystkim wyraz zaufania i wiary w sportową pasję oraz lokalną wspólnotę. - podkreślili działacze Prochu.

Tymczasem we wtorek 4 marca na budynku klubowym,



FOT. PROCH PIONKI

Tuz przed inauguracją rundy wiosennej Decathlon 5. Ligi Proch Pionki doczekał się jubileuszowego herbu.

przed wjazdem na stadion umiejscowiony został okolicznościowa herb Prochu.

- Dziękujemy Michałowi Rogowskiemu i firmie Elektomechanika Rogowski za montaż herbu oraz Mariuszowi Pośni-

kowi za jego wykonanie - podsumowali władze klubu z Pionek.

Drużyna kończy obecnie okres przygotowawczy do rundy wiosennej. Ta nastąpi 14 marca o godzinie 12:00, a rywalem będzie LKS Chlebna. ©©

Adam Małysz: Nie wiem, czy będę kandydował

Rozmawiamy z Adamem Małyszem, prezesem Polskiego Związku Narciarskiego, któremu w czerwcu kończy się pięcioletnia kadencja szefa PZN.

Polskie skoki zanotowały na igrzyskach we Włoszech historyczny sukces, Kacper Tomasiak wywalczył w Predazzo aż trzy medale, dwa srebrne i jeden brązowy. Takiego wyniku chyba nawet pan się nie spodziewał?

Jestem pod ogromnym wrażeniem, zwłaszcza tego, jak wielki ma w sobie spokój. To jest wręcz niewiarygodne, że wychodzi i rywalizuje z największymi skoczkami, którzy mają już ugruntowaną pozycję od wielu lat i nie czuje przed nimi żadnego respektu. Z tym trzeba się urodzić. Owszem, czasem coś można wypracować, ale jak ma się to od urodzenia, to nie było efektu. Jesteś o pięćdziesiąt procent lepszy od innych.

Tomasiak będzie lepszym skoczkim od pana?

Jest lepszy, na pewno dużo lepszy. Gdy ja zaczynałem, potrzebowałem współpracy z psychologiem. Na treningach skakałem dobrze, a gdy przychodziły zawody, to nie było efektu. Wiele rzeczy mnie blokowało, czego u Kacpra nie ma.

Może za jakiś czas, także będzie musiał potrzebować takiej pomocy?

Myślę, że w pewnym momencie to może się stać, bo wszystko nie jest takie proste. Można być spokojnym, można się z pewnym darem urodzić, ale wsparcie jest potrzebne cały czas. Ma jednak życzliwych kolegów, współpracowników i rodziców, więc akurat w jego przypadku, myślę, że nie musimy się martwić.

Tomasiakowi nie grozi woda sodowa?

Mam nadzieję, że nie. Patrząc na to, że ma liczne rodzeństwo, rodziców, którzy o niego dbają i są wyważeni, to wydaje się, że nie ma takiego zagrożenia. Trzeba jednak pamiętać, że to wciąż bardzo młody, zaledwie 19-letni zawodnik i czasami jest tak, że sukcesy, ale też finanse, które za nimi idą, mogą dużo zmienić.

Czego powinien unikać, aby koncentrować się tylko na sporcie?

Naszym zadaniem jako związku, ale też jego najbliższego otoczenia jest to, aby nie dał się wciągnąć w tak zwane towarzystwo. Powinien unikać „dobrych kolegów”, którzy mo-



FOT. PAP

Małysz wciąż nie wie, czy chce pozostać szefem PZN

gliby go wyciągać na przykład na dyskotekę, czy jakieś piwko. Na pewno będzie miał bardzo dużo takich propozycji, więc można tylko apelować, żeby był od tego wszystkiego chroniony.

Kto jak nie pan może powiedzieć o cieniach wielkiej popularności, gdy chociażby wycieczki ciekawskich często przyjeżdżały pod pana dom?

Gdy patrzę na Kacpra, to przypominam sobie ten czas, gdy wokół mnie było mnóstwo osób, wszyscy poklepywali, a ja nie umiałem się odnaleźć. I myślałem, że Kacper jest podobny do mnie pod tym względem, też nie potrafi jeszcze się we wszystkim odnaleźć. To jest bardzo zdolny zawodnik, ale też w dalszym ciągu uczeń i mam nadzieję, że zrobi wszystko, aby kontynuować rozwój.

Podczas igrzysk bardziej przeżywał pan występy polskich skoczków niż wtedy, gdy sam stawał na belce startowej?

Z pewnością tak. Zawsze to powtarzam, gdy jestem na zawodach. Gdy samemu ma się wystartować, to wiesz, że wszystko zależy od ciebie, a jeśli tylko kibicujesz, to wiadomo - nie możesz nikomu pomóc.

W marcu będziemy oglądać ostatni już period konkursów Pucharu Świata. Na jakie wyniki Białe-Czerwonych liczy pan w ostatnim miesiącu rywalizacji w sezonie 2025/26?

Przed wszystkim wierzę, że teraz chłopakom będzie się łatwiej skakało. Wszyscy przez długi czas myśleli o igrzyskach, a tam odnieśliśmy sukces i może to spowoduje, że będzie łatwiej pod względem psychologicznym. Skoki to taka dyscyplina, w której wszystko może się zdarzyć. Na pewno Kacper i Paweł Wąsek dostali wiatr w żagle

i na tych normalnych skoczniach powinni pójść za ciosem. Czekają nas jeszcze fajne zawody na mamutach w Vikersund, czy Planicy, jest dużo do skakania i szans pokazania się z dobrej strony.

Przed igrzyskami sporo mówiło się, że trener kadry Maciej Macusiak nie spełnia oczekiwań, i że po sezonie należy się poważnie zastanowić nad ewentualną zmianą na tym stanowisku. Udane igrzyska dla skoczków definitywnie uciły te spekulacje?

To było przykre, bo nikomu się czegoś takiego nie życzy. Ja wiele razy brałem te nieprzychylnie słowa na klatę, bo byłem głównym zwolennikiem i pomysłodawcą powołania go na trenera kadry. Niełatwo było słuchać krytyki z niemal wszystkich stron, ale to jeszcze bardziej mobilizowało mnie i trenera do pracy, aby walczyć o swoje. Wierzyłem w Maćka nieustannie. Był od dawna trenerem, który potrafił wyciągać zawodników z dołka. Nie mieliśmy sukcesów, ale ja wierzyłem zarówno w niego, jak i całą ekipę, która też bardzo ciężko pracowała na sukces.

Jakie wnioski płyną dla pana i PZN po igrzyskach w Mediolanie?

Przed wszystkim taki, że cierpliwość popłaca. Okazuje się, że czasem lepiej powstrzymać się z komentarzami i wchodzeniem w spory, i robić swoje. Jeśli nawet popełnia się jakiś błąd, to trzeba się do niego przyznać i zareagować, bo jesteśmy tylko ludźmi.

Przed igrzyskami sporo było kłótni i przepychanek, jeśli chodzi o kwalifikacje niektórych zawodników w różnych dyscyplinach. Może należy zmienić pewne wytyczne i kry-

teria, aby do podobnych sytuacji już nie dochodziło?

Nad kryteriami na pewno trzeba popracować. One zostały zmienione wtedy, gdy przyszedł do nas dyrektor sportowy w narciarstwie alpejskim. Ubolewam nad tym, że faktycznie one były zupełnie zmienione i miały się inaczej w porównaniu do innych naszych dyscyplin, jak chociażby skoki narciarskie czy biegi, gdzie było jasno powiedziane, że to trener nominuje, a my jako związek akceptujemy daną kandydaturę lub nie, ale nie możemy jej zmienić. Jeśli chodzi o narciarstwo alpejskie, to takiego zapisu nie było. Uważam, że identyczny zapis powinien być w każdej dyscyplinie.

Czyli co powinno być zapisane w regulaminie?

Że to trener decyduje, on ma główne zdanie i on nominuje zawodników do udziału w igrzyskach. A my, jako związek, jeśli się z czymś nie zgadzamy, to możemy trenera zapytać skąd taka decyzja, możemy porozmawiać, ale i tak to trener ma główne i ostateczne zdanie.

Kończy się pana pięcioletnia kadencja prezesa Polskiego Związku Narciarskiego. Jest już znana dokładna data wyborów na szefa związku?

Prawdopodobnie odbędą się w czerwcu, choć optowałem za tym, żeby to był maj. W tym terminie nie uda się raczej ze względów proceduralnych zorganizować zjazdu sprawozdawczo-wyborczego. Wybory odbędą się najprawdopodobniej w połowie czerwca.

Adam Małysz w nich wystartuje?

Na to pytanie dziś jeszcze nie odpowiem. Jest wiele za, ale jest też wiele przeciw.

Chciałby pan w dalszym ciągu sterować największym związkiem sportów zimowych w Polsce?

Pod kątem sportowym tak, pod kątem biurokracji i tego, co często się dzieje w naszym środowisku, to nie.

Za panem pięć lat prezesowania PZN? Ma pan czasami dosyć?

Na pewno nie raz tak było. Chyba każdy, kto zostaje presem jakiegos związku sportowego w Polsce przyzna, że początki są trudne, bo trzeba wejść w to wszystko. Później jest całkiem fajny okres, ponieważ zaczyna się już nieźle funkcjonować i odnajdywać w wielu sprawach. Najgorsze jest, gdy zaczyna się atak i hejt.

I nawet nie mówię tutaj o kibicach czy dziennikarzach. Byłem sportowcem i dla mnie najważniejsze jest to, że patrzę na sportowców głównie przez pryzmat ich samych. To znaczy - mam im przede wszystkim zapewnić byt, aby nie musieli się martwić o finanse, czy inne sprawy organizacyjne.

Nie raz obrywał pan, że finansów nie ma, że nie ma wyników lub ktoś z kimś się pokłócił.

Niejednokrotnie dostawałem po uszach, że coś nie funkcjonuje, a de facto, to chciałbym być po drugiej stronie i pojechać z zawodnikami na zawody, a nie siedzieć prawie do północy i podpisywać dokumenty. Niestety, u nas w kraju wszelka dokumentacja w dalszym ciągu zabiera bardzo dużo czasu.

Niektórzy zarzucają panu, że nie ma pan jako szef związku zbyt wiele do powiedzenia.

To nie do końca jest tak. W wielu kwestiach nasz statut mówi o tym, że to zarząd decyduje, a ja jestem osobą wykonawczą. W kluczowych sprawach tak to wygląda, choć są sytuacje, gdy podział głosów rozkłada się po równo i wtedy ja jako prezes mam decydujące zdanie. Jestem osobą ugodową i może rzeczywiście nie mam w sobie takiej siły, żeby uderzyć pięścią w stół i powiedzieć: podejmujemy taką, a nie inną decyzję i koniec kropka. Choć były też i takie sytuacje, gdy w stół właśnie uderzyłem.

Z czego jest pan zadowolony, co udało się przez te ostatnie pięć lat dokonać?

Jest wiele takich spraw. Chociażby prawidłowe funkcjonowanie Szkół Mistrzostwa Sportowego, jeśli chodzi o skoki narciarskie, biegi czy kombinację norweską. Niestety, nie udało się tego zrobić w narciarstwie alpejskim. Dużo zrobiliśmy, ale wciąż jest sporo do załatwienia.

Ilu młodych zawodników uczysię i trenuje w SMS w tych dyscyplinach?

Mamy od pięćdziesięciu do stu zawodników, którzy zabierani są na zgrupowania, a z tej grupy najlepsi biorą też udział w różnych zawodach. To się nam bardzo udało i jestem z tego zadowolony. Poszczególne regiony oraz kluby też, bo to dla nich duże wsparcie. Młodych i utalentowanych sportowców cały czas potrzebują.

**Często przejście z wieku juniora do seniora wiąże się z wieloma problemami, chociażby finansowymi, które nie-
rzadko kończą się szybkim za-**

kończeniem przez nich przygody ze sportem. Planujecie wprowadzić jakieś systemowe rozwiązania, dzięki którym talenty nie zginą, zanim na dobre zdążą się rozwinąć?

Oprócz biegów, w pozostałych dyscyplinach przejście z wieku juniora do seniora następuje od razu. Wiele zawodników w wieku od 19. do 24. roku życia pozostaje bez jakiegokolwiek wsparcia, nie mają też możliwości, aby otrzymywać chociażby stypendia. I w tym zakresie niewątpliwie jest wiele do zrobienia, żeby im pomóc.

Jak to zrobić?

Plany są bardzo ambitne. Mają powstać chociażby hale sportowe, z których mogliby korzystać. Mamy też inne pomysły, ale na razie nie chciałbym jeszcze o tym mówić.

Na drugim biegunie, w przeciwnieństwie do skoków jest narciarstwo alpejskie. Dlaczego jest tak mało popularne w naszym kraju, a poza Maryną Gąsienicą-Daniel, od wielu dekad praktycznie nie mamy liczących się w tym sporcie zawodników?

Przyczyn jest wiele. Jedni mówią, że to brak odpowiedniej infrastruktury, ale mi bardziej się wydaje, że to środowisko nie potrafi ze sobą współpracować i powinno to w końcu zacząć robić. Poza tym, oni wręcz nie akceptują trenerów. Mieliśmy kilku zagranicznych szkoleniowców, niektórych naprawdę bardzo dobrych i wszyscy odchodzili, mówiąc, że tutaj nie da się pracować. Każdy chciałby być prowadzony indywidualnie. Jest też wielki problem ze stworzeniem jednej kadry, co też chcieliśmy zrobić. Zawodnicy w takim jednym dużym zespole nie chcą być, domagają się natomiast, aby wspierać ich finansowo, na co nas nie stać. I to jest na pewno duży problem.

Powołane zostały jednak grupy juniorskie, może to będzie początkiem budowy lepszej przyszłości polskiego narciarstwa alpejskiego?

Bardzo byśmy tego chcieli. Trzeba dodać, że to jest sport bardzo elitarny i uprawiają go zazwyczaj dzieci z bogatych rodzin. Otworzyliśmy się na Szkoły Mistrzostwa Sportowego, aby prowadzić w nich nabór młodych alpejczyków. Tyle że jak przyjęło się to we wszystkich naszych pozostałych dyscyplinach, tak narciarstwo alpejskie się nie przyjęło. Rodzice stwierdzili, że nasze szkoły są słabe i oni tam dzieci nie oddadzą...

Rozmawiał Zbigniew Czyż

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak wicemistrzem świata juniorów

ZAPRACOWANY, ALE WYPOCZĘTY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W ostatnich dniach, Kacper Tomasiak - trzykrotny medalista olimpijski z Predazzo, przeżywa prawdziwy startowy maraton. Cztery doby - cztery starty. Jeden w Norwegii, trzy w Finlandii.

W miniony czwartek, w norweskim Lillehammer, Kacper Tomasiak został wicemistrzem świata juniorów, a następnie wyjechał do Finlandii.

Na obiekcie „Lysgårdsbakken hoppanlegg”, 19-letni Polak musiał uznać wyższość Austriaka Stephana Embachera. Brązowy krążek wywalczył Amerykanin Jason Colby.

Tyrolczyk - starszy o rok od Tomasiaka - po raz trzeci z rzędu został mistrzem świata w tej kategorii wiekowej. Tym samym potwierdził dobrą formę, którą demonstrował wcześniej w zawodach Pucharu Świata na mamuciej skoczni w Bad Mitterndorf (dwukrotnie drugie miejsce, Tomasiak nie startował) oraz na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Predazzo (złoty medal w konkursie duetów).

Kacper Tomasiak powiększył dorobek polskich skoczków w mistrzostwach świata juniorów do 15 medali (3 złote - 9 srebrnych - 3 brązowe). Dotychczas, po złote sięgnęli indywidualnie tylko nieżyjący już Mate-



Kacper Tomasiak jest dzisiaj jednym z najbardziej zapracowanych polskich sportowców

usz Rutkowski (2004) i Jakub Wolny (2014).

Dla Tomasiaka to drugi krążek imprezy tej rangi. W 2023 roku w kanadyjskim Whistler był w składzie „srebrnej” drużyny.

W miniony piątek, już na obiekcie „Salpausselkä” w Lahti, nasz utalentowany skoczek narciarski uplasował się w zawodach Pucharu Świata na 24. miejscu, a dzień później - na 10. Tym samym, Kacper Tomasiak po raz piąty w karierze wskoczył do czołowej „10” zawodów z cyklu Pucharu Świata, po raz

pierwszy od styczniowych zawodów na Bergisel w Innsbrucku.

- W tym momencie jestem wypoczęty, choć nie czuję się tak świeżo, jak na początku sezonu - twierdzi Tomasiak. - Jednak przy adrenaliny w trakcie zawodów powinno być dobrze.

Na mistrzostwach świata juniorów, które gościły na „Lysgårdsbakken hoppanlegg”, reprezentacja Polski (Kamil Waszek, Łukasz Sarniak, Łukasz Łukaszczyk i młodszy brat Kacpra Tomasiaka - Konrad) -

pod nieobecność trzykrotnego medalisty olimpijskiego - zajęła 5. miejsce. Wygrali Austriacy. Srebrny medal zdobyli Niemcy, a brązowy Norwegowie. Polaków wyprzedzili jeszcze Słowacy.

- Potencjał jest - wyjaśnia trener polskiej kadry Maciej Maciusiak. - Będziemy walczyć, jak w każdych zawodach. Czas pokaże, na ile to wystarczy, ale dlaczego nie. Kacper wrócił do rywalizacji w Pucharze Świata naprawdę w dobrej dyspozycji. ©©

Niewiadoma-Phinney druga w Strade Bianche

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w toskańskim klasyku Strade Bianche. A w „tysięczniku” Indian Wells w grach pojedynczych została nam się już tylko Iga Świątek.

Najlepsza polska kolarzka szosowa Katarzyna Niewiadoma-Phinney (Canyon SRAM zonda-crypto) ma do Strade Bianche, odbywającego się na drogach szutrowych Toskanii, stosunek miłości i nienawiści. Jest najbardziej konsekwentną zawodniczką w historii wyścigu kobiet, nigdy nie plasując się niżej niż na dziewiątym miejscu w dziewięciu edycjach, w których brała udział do zeszłego roku.

Przed wyścigiem 12. edycji była jedną z faworytek, ale znów nie udało jej się zwyciężyć - po zaciętym wyścigu, który rozstrzygnął się na wąskich ulicach Sieny, minęła linię mety na drugiej pozycji za Szwajcarką Elise Chabbey (FDJ United Suez).

- Każda chciała być na czele, a to było nieustanne tasowanie. Właśnie tam w tym kierunku zmierza kolarstwo kobiet - nie ma czasu na odpoczynek, po prostu jedziesz. Trasa otworzyła się na najdłuższym odcinku szutrowym, San Martino in Grania. Było mnóstwo kraks, było dość nerwowo, a dziewczyny nabrały tak mocnego tempa, że po odjeździe nic już nie wróciło. Od tego momentu wszystko ruszyło pełną parą, różne ataki i różne scenariusze przed wyścigiem - wspominała Polka.

31-latką czterokrotnie zajęła w Sienie drugie miejsce i raz trzecie (a także dwukrotnie czwarte i szóste, a raz dziewiąte), a zwycięstwo odniosła przed nią dziewczyna z Chin Zhang Zhongyan Ning. Roz-

czarowanie Niewiadomej-Phinney było słyszalne, gdy pytano ją o odczucia po wyścigu.

- Myślę, że przede wszystkim czuję się rozczarowana, bo wiem, że byłam wystarczająco silna, żeby wygrać. Zajęcie miejsca na podium, myślę, że mogło być świętowane, ale to nie jest zwycięstwo. Nie chcę kontynuować kariery, zajmując drugie czy trzecie miejsce, chcę wygrywać, więc czuję, że to pozostawia trochę niezadowolona - powiedziała.

Kolejne szanse na zdobycie tego nieuchwytnego najwyższego stopnia dla Niewiadomej to Trofeo Alfredo Binda - wyścig, który wygrała w 2018 roku - oraz Milano-Sanremo Donne.

W tenisowym Indian Wells z piątki Białe-Czerwone w grach singlowych została nam już tylko Iga Świątek, która rozpoczęła turniej WTA 1000 od pokonania w drugiej rundzie Amerykanki Kayly Day 6:0, 7:6(2). O awans do 1/8 finału polska rakietka będzie miała okazję zrewanżowania się Greczynce Marii Sakkari za porażkę w ćwierćfinale Qatar Open w Dosze. Kamil Majchrzak broniący honoru mężczyzn dzielnie stawiał czoła w drugiej rundzie słynnemu Serbowi Novakowi Djokovićowi, przegrywając 6:4, 1:6, 2:6.

W piątkowy wieczór Jakub Szymański na meczu w Berlinie poprawił rekord Polski w biegu na 60 m ppł, wyrównując najlepszy w tym roku wynik na świecie 7,37, pozostając niepokonanym w 2026, co dobrze rokuje przed halowymi mistrzostwami świata I.a. w Toruniu.

Reprezentacja Polski piłkarzów w meczu w Gdańsku z Holandią 2:2, w sobotę w Dijon uległa Francji 1:4, co nie wróży najlepiej w dalszej fazie eliminacji MŚ 2027 w Brazylii. Następne mecze ekipy Ewy Pajor w kwietniu z Irlandią. ©©

Rekord Polski na MŚ w wieloboju sprinterskim

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

W mistrzostwach świata w łyżwiarskim wieloboju na słynnym torze Thialf w holenderskim Heerenveen startowali ze zmiennym szczęściem polscy panczenisiści.

Kaja Ziomek-Nogal ustanowiła rekord Polski i zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim, który obejmował cztery starty - po dwa na 500 i 1000 m.

Ostatni bieg na 1000 m, na którym w tym sezonie panczenistka MKS Cuprum Lubin wcześniej nie startowała, miał zadecydować, czy stanie na podium. Polka nie zdołała wyprzedzić Holenderki Marrit Fledderus, do której w sumie straciła, pół sekundy. Mistrzowski tytuł zdobyła Holenderka



Kaja Ziomek-Nogal zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim na mistrzostwach świata w Heerenveen

Femke Kok przed swoją rodaczką Suzanne Schulting.

Na pocieszenie Ziomek-Nogal poprawiła rekord Polski - 152,250 punktu. Poprzedni wynosił 150,560 i został ustanowiony ponad rok temu w... Heerenveen.

Martyna Baran została sklasyfikowana na siódmym, a Karolina Bosiek, która na ostatnich metrach zaliczyła upadek, dopiero na dwudziestej drugiej pozycji. Odniesiona kontuzja wymusiła na niej rezygnację z występu w ostatniej konkurencji przewidzianej w programie.

rency przewidzianej w programie.

Damian Żurek, ósmy po pierwszym dniu, wycofał się z rywalizacji. Panczenista Pilicy Tomaszów po igrzyskach miał sporo problemów ze zdrowiem i zdecydował, że organizm musi odpocząć. W tej sytuacji uwaga polskich kibiców dotycząca męskiej części kadry została skierowana na Piotra Michalskiego i Marka Kanię. Obaj na 500 m zanotowali lepsze czasy niż dzień wcześniej - odpowiednio 34,67 i 34,77, co przełożyło się na szóste i siódme miejsca.

Deserem tej konkurencji była trzecia wygrana w zawodach Jenningsa De Boo (33,93) z Amerykaninem Jordanem Stolzem. Holender pokonał mistrza olimpijskiego o 0,24 s, czym znacznie przybliżył się do złotego medalu. Brąz zdobył Chińczyk Zhongyan Ning. ©©



Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w słynnym toskańskim klasyku Strade Bianche

Plebiscyt Polska Press Poznaliśmy laureatów z poszczególnych województw i całego kraju

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH! OGÓLNOPOLSKIE NAGRODY ZOSTAŁY WRĘCZONE NA UROCZYSTEJ GALI

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

W Warszawie odbyła się uroczysta gala finałowa Plebiscytu Sportowego Polska Press Grupy 2025. Wytłonieni zostali najlepsi z najlepszych z poszczególnych województw, jak i z całego kraju.

Plebiscyt Sportowy od kilkunastu lat organizowany jest przez gazety Polska Press Grupy z dużym zaangażowaniem dziennikarzy sportowych. Poprzednie etapy Plebiscytu, tj. etap powiatowy oraz etap wojewódzki były organizowane lokalnie przez serwisy internetowe i dzienniki regionalne należące do grupy Polska Press.

Przed finałem ogólnopolskim odbyły się wojewódzkie Gali Plebiscytu, na których zostały wręczone nagrody. Zwycięzcy z regionów w każdej kategorii awansowali do ogólnopolskiego finału, którego pięknym i podniosłym zakończeniem była uroczysta gala w Warszawie. W stolicy pojawili się laureaci z województw oraz triumfatorzy w skali ogólnopolskiej.

Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w pięciu kategoriach: Sportowy Talent Roku, Trener Roku, Drużyna Roku, Sportowiec Roku - Kobieta oraz Sportowiec Roku - Mężczyzna. Uroczystą galę poprowadziła Anna Geisler, a nagrody laureatom wręczali Aneta Sarga-Burtan - prezes Makroregionu Śląsk i Łódź oraz Robert Glinkowski - prezes Makroregionu Zachód Polska Press Grupy.

- W ubiegłym roku moim największym sukcesem był udział w zawodach Sto Dni Dookoła Polski, w których przebiegłam cztery tysiące kilometrów. Zakwalifikowałam się też na mistrzostwa świata na Hawajach. W tym roku chciałam się sprawdzić przede



FOT. ADAM JANKOWSKI

Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w poszczególnych województwach oraz w całym kraju

wszystkim w biegach górskich na długich dystansach - powiedziała Karolina Napiórkowska, zwyciężczyni w kategorii Sportowiec Roku wśród kobiet, lekkoatletka z Kwidzyna Biega (woj. pomorskie).

Plebiscyt Sportowy cieszy się nieustannie popularnością od wielu lat. Co roku organizatorzy doceniają zasługi sportowców i trenerów - zarówno zawodowego, jak i amatorskiego sportu, a także wyniki drużyn we wszystkich dyscyplinach.

- To dla mnie wielkie wyróżnienie, największe w dotychczasowej pracy trenerskiej. To taki motor napędowy do dalszej wyťažonej pracy. W tym momencie odczuwam wielką satysfakcję. Karate i sztuki walki to sport, który jest jak

najbardziej wskazany dla młodych ludzi. Chciałbym rozwijać młodzież i zachęcić ją, aby polubiła tę dyscyplinę sportu - powiedział trener karate Kacper Goetze, zwycięzca w kategorii Trener Roku, reprezentujący Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie).

Triumfatorzy naszego plebiscytu stanowią mieszankę młodości z rutyną. Zwycięzcami okazali się sportowcy już doświadczeni, jak też ci, którzy są dopiero na początku swojej, mamy nadzieję wielkiej, kariery.

- Treningi w piłkę nożną rozpocząłam, gdy miałam sześć lat. Występuję w kadrze narodowej w swojej kategorii wiekowej, a moją idolką jest Ewa Pajor. Chciałabym kiedyś pójść w jej ślady, marzę też, by

zagrać w przyszłości w reprezentacji Polski oraz Realu Madryt - powiedziała Zuzanna Filipiak, triumfatorka plebiscytu w kategorii Sportowy Talent Roku, piłkarka nożna reprezentująca UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie).

- Niektóre sporty niszowe nie są doceniane. To, że osiągamy naprawdę liczące się sukcesy, przechodzi często bez echa. Dzięki takim inicjatywom i takiemu plebiscytowi jak ten Grupy Polska Press, możemy się pokazać szerszej publiczności. Dziękuję swojej rodzinie, bo przez wiele dni w roku nie ma mnie w domu i oni muszą to znosić. Takie jest jednak życie sportowca, aby coś osiągnąć, trzeba ciężko pracować - powiedział Dariusz Mazur, triumfator w kategorii

Sportowiec Roku wśród mężczyzn uprawiający akrobację lotniczą z Aeroklubu Radomskiego (woj. świętokrzyskie).

Partnerem honorowym gali było Ministerstwo Sportu i Turystyki. Plebiscyt ogólnopolski i gala organizowane przez Polska Press Grupę został objęty patronatem Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Patronem medialnym był Sportowy24, portal należący do Polska Press Grupy.

©P

Laureaci ogólnopolscy plebiscytu Polska Press

Sportowy Talent Roku 2025:

1. Zuzanna Filipiak - piłka nożna, UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie)

2. Maksymilian Bryzek - judo, Klub Sportowy Judo Gwardia Koszalin (woj. zachodniopomorskie)

3. Maksymilian Myciński - piłka nożna, Wisła Kraków (woj. małopolskie)

Trener Roku 2025:

1. Kacper Goetze - karate, Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie)

2. Paweł Żyłowski - boks, Elita Świnoujście (woj. zachodniopomorskie)

3. Igor Opoczka - kick-boxing, Klub Kick-boxingu MAXIMUS (woj. pomorskie)

Drużyna Roku 2025:

1. Zakrzowski Klub Sportowy Polar Wrocław - piłka nożna (woj. dolnośląskie)

2. Grunwald Budziszewice - piłka nożna (woj. podkarpackie)

3. Ludowy Klub Sportowy KOLUSZKI - lekkoatletyka (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - kobiety:

1. Karolina Napiórkowska - biegi, Kwidzyn Biega (woj. pomorskie)

2. Małgorzata Kłos - brazylijskie ju-jitsu, Warriors Katowice (woj. śląskie)

3. Natalia Koprowska - łucznictwo Konne, Star Bows (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - mężczyźni:

1. Dariusz Mazur - akrobacja lotnicza, Aeroklub Radomski (woj. świętokrzyskie)

2. Stanisław Molewski - strzelectwo strzelba skeet olimpijski, CWZS Zawisza Klub Strzelecki (woj. kujawsko-pomorskie)

3. Marek Krupiński - biegi ultramaratońskie, Team ZabieganeDni (woj. mazowieckie)

ORGANIZATOR

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRON PLEBISCYTU



PATRONAT MEDIALNY

SPORTOWY24

PATRON HONOROWY OGÓLNOPOLSKIEJ GALI



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Kadłub, Mława, Jelenia Góra, warszawski Wawer. Statystyki policyjne nie pozostawiają złudzeń: coraz więcej młodych ludzi popełnia najcięższe przestępstwa: mordy i gwałty. Często w sposób niezwykle brutalny. Bywa, że swoimi dokonaniem nastolatkom chwala się potem w internecie, bo to właśnie w sieci toczy się dziś duża część ich życia – spotykają się tam, zakochują, doświadczają emocji

Dorota Kowalska

Młodzi: coraz bardziej brutalni, coraz bardziej bezwzględni

Kadłub, niewielka wieś w woj. opolskim. Kilka domów wzdłuż asfaltowej drogi, naokoło pola. W czwartek, 26 lutego, około godz. 4.00 rano policjanci z Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości znaleźli w sieci nagranie. Dramatyczne. Film zbrodni.

Szybko trafili do Kadłuba, to tu miał mieszkać jego autor. W budynku odkryli ciała 87-letniej kobiety i 38-letniego mężczyzny. Mieszkało w nim pięć osób: małżeństwo, starsza matka kobiety i jej 17-letni syn, Łukasz G. W dniu zbrodni w domu było trzech lokatorów. Matka nastolatka przebywała w szpitalu na planowanym zabiegu. Nie żyli ojczym i babcią chłopca. Oboje zabił siekierą.

Po kilku godzinach obławy policjanci odnaleźli i zatrzymali Łukasza G.

- Do zatrzymania nastolatka doszło kilka minut po godzinie 13 w powiecie krapkowickim. Mężczyzna ukrywał się w zaroślach. W chwili zatrzymania nie był uzbrojony, nie stawiał oporu. Był spokojny i niczego nie wyjaśniał. 17-latek został doprowadzony do strzeleckiej komendy - podała w czwartek 26 lutego podkomisarz Marta Białek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Opolu.

Nastolatek przyznał się do popełnienia zbrodni.

- Nie przedstawił żadnego konkretnego motywu, którym się kierował. Wspominał natomiast o pewnych zdarzeniach związanych z jego sytuacją zawodową i szkolną, które wystąpiły w ostatnim czasie w jego życiu - mówił prokurator Piotr Krzemionka-Kowalski.

Chłopcu grozi co najmniej 15 lat pozbawienia wolności. Jest

niepełnoletni, więc nie może dostać dożywocia.

Jak przekazał prokurator, na tym etapie nie ma podejrzeń co do złego stanu psychicznego Łukasza G. Nastolatek nigdy nie leczył się psychiatrycznie, zostanie jednak przebadany. Weryfikowane są również nagrania, które zostały opublikowane w sieci. Łukasz G. nie kwestionuje ich autentyczności.

Wiadomo, że najpierw ćwiczył ciosy siekierą w przydomowym garażu. Potem ustawił kamerę w pokoju i zaatakował babcię i ojczyma. Ofiary nie mogły się bronić, spały. Łukasz G. zadawał ciosy tak, żeby zabić. Potem upublicznił kilka brutalnych filmów na portalu społecznościowym. Na nagraniach widać nie tylko moment zabójstwa, ale to, jak 17-latek smakuje krew, liżąc siekierę. Film był rozsyłany WhatsAppem i Messengerem.

Użytkownicy popularnego portalu Wykop.pl przyjrzeni się cyfrowym śladom pozostawionym przez 17-latkę. Według ich ustaleń, miał posługiwać się w sieci co najmniej kilkoma pseudonimami: „Herkowskyyyy” oraz „nozownik555sigma”. W jednym z wpisów opublikowanych w sieci dokładnie w dniu morderstwa zapowiedział: „MOJA RODZINA BĘDZIE DZIŚ MARTWA”.

Ktoś nie dowierzał. Dostał taką odpowiedź (zachowujemy oryginalną pisownię): „CZYTAJ JUTRO NEWS, ZABÓJCA RODZINNY JUTRO NA NEWS, JA ZABIJE SWOJĄ RODZINĘ”.

Sprawa zabójstwa w Kadłubie zszokowała nie tylko policjantów czy okolicznych mieszkańców, także polityków.

Robert Biedroń podkreślił, że media społecznościowe zostały dosłownie zalane makabrycznymi nagrańmi z egze-

kucji, którą 17-latek nagrał tylko po to, by pokazać ją światu. Łukasz G. już wcześniej wykazywał w internecie chorobliwą fascynację przemocą i zabijaniem.

- Ta sprawa bardzo mnie przejęła, bo wiem, że tę tragedię można było zatrzymać. Wystarczy zacząć traktować cyfrowy świat tak samo jak ten nasz materialny. Internet nie może być dłużej wolną amerykanką dla przestępców, którzy mając poczucie bezkarności, szerzą nienawiść i patologię - mówił Robert Biedroń.

I zaapelował o natychmiastowe wdrożenie aktu o usługach cyfrowych.

To drugie podwójne morderstwo, do którego doszło w województwie opolskim tego dnia. W Sadach pod Niemodlinem policjanci wysłani do interwencji w jednym z domów znaleźli zwłoki 24-latki i jej 29-letniego znajomego. Na strychu domu ukrywał się 29-letni brat zamordowanej kobiety. Mężczyzna podczas zatrzymania zaatakował policjanta. Śledczy zarzucają mu zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem.

Młodzi w gangach

Statystyki policyjne nie pozostawiają złudzeń: coraz więcej młodych ludzi, często nastolatków, popełnia najcięższe przestępstwa: mordy i gwałty. Młodzi są przy tym coraz bardziej

brutalni, agresywni, źli. I nie jest to tylko problem Polski.

Według policyjnych statystyk z 2024 roku, do których dotarł tygodnik „Der Spiegel”, brutalna przestępczość w Niemczech osiągnęła nowy rekord od 2010 roku.

Według magazynu wzrost liczby przestępstw z użyciem przemocy wśród nieletnich był szczególnie znaczący: powiększył się o 11,3 proc. wśród dzieci i 3,8 proc. wśród młodzieży. Jednym z powodów może być coraz większy stres psychiczny, który wraz z „innymi niekorzystnymi czynnikami” zwiększa prawdopodobieństwo, że ktoś stanie się sprawcą, pisze „Der Spiegel”. Liczba gwałtów, poważnych napaści na tle seksualnym i wymuszeń również znacznie wzrosła - do 13 320 przypadków, czyli o 9,3 procent.

Z kolei szwedzki rząd przedstawił w październiku 2025 roku projekt ustawy przewidującej obniżenie z 15 do 13 lat wieku odpowiedzialności karnej za popełnienie najcięższych przestępstw, w tym morderstw. To reakcja na rosnącą przestępczość gangów rekrutujących dzieci.

W środku dnia ojciec rodziny został zastrzelony na oczach swojego syna. O popełnienie zbrodni podejrzany jest 17-latek. W innej strzelaninie rannych zostało sześć osób, a policja aresztowała 13-latkę. W lesie znaleziono ciała dwóch 14-latków,

którzy mieli powiązania ze środowiskiem gangów. Takie wiadomości, jak piszą media, stały się w Szwecji niemal codziennością.

Plany szwedzkiego rządu krytykują eksperci, organizacje praw dziecka i pracownicy socjalni. Tłumaczą, że to zła droga, bo obniżenie wieku odpowiedzialności karnej nie zapobiegnie przestępstwom, a może jedynie utrudnić resocjalizację.

Wiek odpowiedzialności karnej różni się w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. W Portugalii i Luksemburgu przed sądem stanąć można dopiero od 16. roku życia.

W Polsce za popełnione przestępstwa odpowie osoba, która ukończyła 17 lat. Sąd jednak zamiast kary więzienia zastosuje wobec niej środki wychowawcze. Do odpowiedzialności karnej może być pociągnięty także 15-latek, jeśli dokona ciężkiego przestępstwa.

W Niemczech wiek odpowiedzialności karnej wynosi 14 lat, jednak do ukończenia 18. roku życia sprawy młodocianych przestępców rozpatruje sąd dla nieletnich.

W żadnym innym kraju UE wiek odpowiedzialności karnej nie jest tak niski jak w Irlandii. Zgodnie z ustawą o ochronie młodzieży dla większości przestępstw wynosi on 12 lat, a w przypadku szczególnie poważnych przestępstw, takich jak morderstwo, zabójstwo lub gwałt, nieletni mogą być ścigani już od 10. roku życia.

UNICEF, Rada Europy, aktywiści w Irlandii krytykują taki stan rzeczy i zwracają uwagę, że obecne przepisy są sprzeczne ze standardami ochrony dzieci. Dają przykład Danii. Tam w 2010 roku centroprawicowy rząd obniżył wiek odpowiedzialności

karnej z 15 do 14 lat. Dwa lata później nowy rząd cofnął zmianę. Badania nie wykazały spadku liczby przestępstw popełnianych przez czternastolatków. Zamiast tego pojawiły się dowody na to, że więzienie dla nieletnich „produkuje” recydywistów.

Zabił i podpalił

Tyle że młodzi są coraz brutalniejsi i bezwzględni. 10 marca 2023 roku w centrum Jaworzna 13- i 14-latkę pobiły 16-latkę. Bez opamiętania znęcały się nad koleżanką. Całe zajście nagrały, potem filmik wrzuciły do sieci.

W grudniu ub. roku w Jeleniej Górze zginęła 11-letnia Danusia. Podejrzana o zabójstwo jej rok starsza koleżanka.

W maju 2019 roku w szkole w stołecznej dzielnicy Wawer 15-letni Emil B. zabił rok starszego kolegę. Zadał mu dziewięć ciosów nożem: w głowę, szyję, klatkę piersiową i brzuch. Znał się z ofiarą. Miał pretensje do Kuby, bo ten był mu winny pieniądze. Miał chodźć o 1,5 tys. zł.

Rok temu media żyły sprawą zabójstwa 16-letniej Mai Kowalskiej. Jej ciało podpalono, wcześniej zadano jej wiele ciosów w głowę. Śledczy postawili zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem byłemu chłopakowi dziewczyny, z którym w dniu śmierci miała się spotkać.

Maja od pewnego czasu na stałe mieszkała w Olsztynie. Często przyjeżdżała jednak do rodzinnego miasta, Mławy, aby zobaczyć się ze znajomymi, także z rok od niej starszym Bartoszem G.

- Oni kiedyś byli parą. Później, kiedy Maja wyjechała stąd do swojej mamy, ich kontakt się urwał. Mamy zdjęcie, które pokazuje obrażenia, jakie miała

*WIADOMO, ŻE NAJPIERW
ĆWICZYŁ CIOSY SIEKIERĄ
W GARAŻU. POTEM USTAWIŁ
KAMERĘ W POKOJU I ZAATAKO-
WAŁ BABCIĘ I OJCZYMĄ*

Maja, to było w kwietniu 2022 roku. Napisała, że pokłóciła się z Bartoszem G., on rozbił jej łuk brwiowy - opowiadali Łukasz Tusiński i Patryk Szulc z Kanału Kryminalnego Extra na YouTube.

23 kwietnia 2025 roku, krótko przed godz. 20.00 Maja na chwilę wyszła z domu. Bliskim powiedziała, że idzie spotkać się z Bartoszem. Miała wrócić za pół godziny. Nie wróciła. Rodzina, znajomi zaczęli jej szukać.

Ponoć Bartosz był podczas poszukiwań „bardzo nerwowym”, sugerował, że może Maja miała jakiś wypadek. Mai zdarzało się uciekać z domu, ale zawsze była w stałym kontakcie telefonicznym z mamą. Tym razem jej telefon przestał być aktywny, co zaniepokoiło rodziców.

Wcześniej, chwilę przed zniknięciem, Maja napisała jeszcze wiadomość do swojej przyjaciółki z prośbą o szybki kontakt.

- Mnie się wydaje, że prosiła o pomoc. Może uciekała przed nim, gdzieś się schowała i znalazł ją - opowiadała koleżanka zamordowanej Mai. W trakcie poszukiwań Bartosz wyjechał do Grecji. To była wymiana uczniowska, Erasmus.

Był za granicą, kiedy na pobliskim torowisku znaleziono telefon Mai. Tydzień po zaginięciu odnaleziono jej ciało. Było ukryte w gęstych chaszczach, kilkaset metrów od domu Bartosza G. Tego samego dnia przebywając w Grecji chłopak został zatrzymany. Prokuratura postawiła mu zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

- Została wielokrotnie uderzona w głowę i to było przyczyną śmierci. Doszło również do podpalenia, doszło do obłania ciała lub żywej osoby substancją żrącą. Trzeba mieć naprawdę silną psychikę, żeby tak potraktować ludzkie ciało - ocenił Łukasz Tusiński z Kanału Kryminalnego Extra.

Kilka dni później rodzina zamordowanej Mai zorganizowała w Mławie marsz milczenia.

Problem złożony

Urszula Cur, psycholog, była policjantka, profilerka, mówi, że zabójstwa popełniane przez nieletnich nadal należą do zjawisk rzadkich, jednak wywołują ogromne emocje.

- Jeśli chodzi o przyczyny przestępczości u nieletnich sprawców, najprościej jest podzielić je na indywidualne i społeczne, choć w praktyce one zawsze się przenikają - mówi.

I tłumaczy, że dojrzewanie (fachowo adolescencja) jest okresem szczególnym biologicznie i psychicznie. Intensywne zmiany hormonalne wpływają na reaktywność emocjonalną, a struktury mózgowe odpowiedzialne za kontrolę impulsów i przewidywanie konsekwencji dojrzewają



Po kilku godzinach obławy policjanci odnaleźli i zatrzymali Łukasza G. Grozi mu co najmniej 15 lat pozbawienia wolności. Nie jest pełnoletni, więc nie może dostać kary dożywocia

później niż układy odpowiedzialne za emocje i nagrodę. To oznacza, że w tym wieku impulsywność bywa wyższa, a zdolność do długofalowej refleksji - słabsza.

Z perspektywy psychologii osobowości istotne są takie cechy jak wysoka impulsywność, niska ugodowość, skłonność do poszukiwania silnych doznań, trudności w regulacji emocji czy niski poziom empatii. W części przypadków występują zaburzenia zachowania lub utrwalone wzorce agresywne. Większość młodych osób z problemami psychicznymi nie dopuszcza się jednak tak drastycznej przemocy. Sama diagnoza nigdy nie jest prostą przyczyną zabójstwa - decydujące jest nałożenie się wielu czynników.

- Okres adolescencji jest też czasem, w którym mogą po raz pierwszy ujawniać się symptomy, a czasem już w pełni rozwinięte, zaburzenia psychiczne, w tym takie, których jednym z objawów może być podwyższony poziom agresji. Dotyczy to przede wszystkim zaburzeń zachowania, zaburzeń opozycyjno-buntowniczych, a w części przypadków rozwijających się zaburzeń osobowości z pogranicza struktur antyspołecznych czy borderline. W tym wieku mogą także

pojawiać się pierwsze epizody psychozy, ciężkiej depresji z drażliwością i impulsywnością, zaburzeń afektywnych dwubiegunowych czy zaburzeń związanych z używaniem substancji. U młodzieży depresja często nie przyjmuje obrazu smutku, lecz właśnie rozdrażnienia, wybuchowości i zachowań agresywnych - mówi Urszula Cur.

Z perspektywy rozwojowej jest to moment szczególnie wrażliwy - intensywne zmiany biologiczne, kształtowanie się tożsamości i duże obciążenie emocjonalne mogą działać jak czynnik wyzwalający u osób predysponowanych. Jeżeli dodatkowo brakuje stabilnego wsparcia dorosłych, wczesnej diagnozy i dostępu do pomocy psychiatrycznej czy psychoterapeutycznej, objawy mogą eskalować.

I żeby było jasne: zdecydowana większość młodych osób chorujących psychicznie nie dopuszcza się przemocy wobec innych. Choroba psychiczna sama w sobie nie jest prostą przyczyną zabójstwa. Ryzyko rośnie wtedy, gdy współwystępują inne czynniki - wcześniejsza przemoc w środowisku, uzależnienia, impulsywność, izolacja społeczna.

Kolejna sprawa: przeniesienie dużej części życia społecz-

nego młodzieży do świata online. Kontakty w mediach społecznościowych pozbawione są bezpośredniej, pełnej informacji zwrotnej, która w relacjach twarzą w twarz naturalnie koryguje zachowania. W świecie wirtualnym tworzy się „fałszywe ja” - obraz siebie budowany pod presją wizerunkową, oderwany od realnych relacji i empatycznego kontaktu. Drugim kluczowym obszarem są relacje rodzinne. Przemoc domowa, zaniedbanie, uzależnienia opiekunów czy chroniczny konflikt zwiększają ryzyko zaburzeń regulacji emocji.

- Nie ma jednej przyczyny ani jednego winnego: „wychowania” czy „internetu”, współwystępują ze sobą czynniki rozwojowe, osobowościowe i środowiskowe. Skuteczna prewencja wymaga nie tylko reakcji karnej, lecz przede wszystkim wczesnej interwencji psychologicznej, wsparcia rodzin, edukacji w zakresie regulacji emocji oraz odbudowy realnych więzi społecznych młodzieży - podkreśla Urszula Cur.

Paweł Moczydłowski, socjolog i kryminolog, mówi o braku więzi międzyludzkich. Zapędził się w wyścigu za pieniędzmi i staliśmy się emocjonalnie niedorozwinięci, niedojrzali społecznie. Jesteśmy przy tym

społeczeństwem klasowym. Jedni mają, inni nie mają - nie tylko tu i teraz, nie mają też perspektyw, przynajmniej tak uważają.

- Ta wolność, którą mamy, jest też wolnością do przestępstwa. W agresji upatruje się drogi szybkiego awansu, załatwienia problemu - tłumaczy socjolog.

- To powoduje, że szesnastolatek czy siedemnastolatek chwytą za nóż i zabijają kolegę albo siekierą ojczyzna i prababcię? - dopytuje.

- Tak, bo to się przekłada na wychowanie bez drogowskazów, bez prowadzenia, bo albo rodzice zasuwać, nie wychodzą z pracy, albo taki młody człowiek dorasta w patologicznej rodzinie, w której nie ma żadnego systemu wartości. Wprost przeciwnie - jest agresja do świata, bo rodzice nie dają powodu do dumy, nie są też gwarantem zwiększenia stanu posiadania. Więc ci młodzi frustrację leczą za pomocą agresji - mówi Paweł Moczydłowski.

A internet to rodzaj przyspieszacza, daje odpowiedź na pytanie, jak realizować przeróżne swoje potrzeby, tyle że to propozycje skierowane często do młodych ludzi nieprzygotowanych do życia, bo nikt ich do niego nie przygotowuje: ani środowisko, ani rodzina, ani szkoła.

Niebezpieczne skutki filmu

Film z zabójstwa w Kadłubie błyskawicznie rozszedł się w sieci. Tymczasem Aldona Stach, cyberpsycholożka z fundacji Wise Future University podkreśla, że zaciera się granica pomiędzy światem rzeczywistym a wirtualnym w percepcji młodych ludzi. To właśnie w sieci toczy się dziś duża część ich życia - spotykają się tam, zakochują, doświadczają emocji. Podobnie jak w prawdziwym życiu, do internetu przenikają także ludzkie dramaty.

- To, co mnie przerażało w tej zbrodni, to fakt, że ten film zobaczyła masa ludzi, którzy absolutnie nie są przygotowani na rejestrowanie takich obrazów - podkreśla ekspertka. - Kontakt z tak drastycznymi treściami może mieć dramatyczne konsekwencje dla młodych umysłów. Może wywołać głęboki szok i zmiany w psychice, które będą wymagały specjalistycznego wsparcia - dodaje.

Może być też zapalnikiem. Policjanci z Gdańska zatrzymali właśnie 18-latkę, który zamieszczał w sieci komentarze dotyczące zbrodni, do której doszło w Kadłubie. Pisał, że to zabójstwo jest dla niego motywacją i że „postara się zrobić to lepiej”.

Współpraca:
Radosław Dimitrow

Płyta CD i rewolucja w świecie melomanów

Pierwsze płyty CD, w postaci niewielkich srebrnych krążków, zostały po raz pierwszy zaprezentowane 8 marca 1979 roku w Eindhoven

Mariusz Grabowski

Nie obyło się bez kłopotów: testowa płyta wsunięta do odtwarzacza po prostu się zacięła. Potem kilkakrotnie zgasił odczyt laserowy, przerywając uczestnikom kontemplację VIII Symfonii h-moll Franza Schuberta. Ale i tak wrażenie było kolosalne – w świecie audio rozpoczęła się nowa era.

Koniec winyli?

Zacznijmy od danych technicznych. Ówczesne compact dyski wydawały się nośnikiem doskonałym: miały szerokie pasmo przenoszenia (około 20 Hz-20 kHz), dynamikę przekraczającą 90 dB, gęstość zapisu umożliwiającą zarejestrowanie godzinnego programu na dysku o średnicy 12 cm. Zastosowano w niej mechanizm nagrywania i odczytu optycznego. Krążki były wygodne w użyciu i – jak głosiło hasło reklamowe Philipsa – „niezniszczalne”. Walorem CD było wygodne odtwarzanie krążków w odtwarzaczu – w wysuwanej szufladzie (tacce).

Producenci nie ukrywali, że wprowadzając na rynek odtwarzacz CD, chcą zastąpić gramofon analogowy i kasetę magnetofonowe. Przyszłość potwierdziła te zamiary: na przestrzeni 25 lat od chwili debiutu tego formatu wytłoczono 200 mld płyt CD, a katalog płyt CD zawiera przynajmniej setki tysięcy albumów muzycznych. Tylko w 1988 roku sprzedano ponad 390 mln srebrnych krążków na całym świecie.

Pierwszy był Russell

W tekście „CD – to nie tylko muzyka”, zamieszczonym w „Audio Video Hi Fi” w 1987 r., można było przeczytać, że za ojca wynalazku można uznać Jamesa T. Russella, który w 1970 r. odkrył, że istnieje możliwość nagrywania cyfrowych informacji na przezroczystej folii oświetlanej od tyłu za pomocą lamp halogenowych o wysokiej mocy.

Pomysł podchwyciły firmy Sony i Philips, które przez lata prowadziły konkurencyjne prace nad opracowaniem sposobu wykorzystania pomysłu Russella. Wyścig wygrał Phi-

lips, głównie dzięki badaniom inż. Keesa Schouhamera Imminka, zaś pierwsze płyty CD zostały wytłoczone 17 sierpnia 1982 r. w Langenhagen w Dolnej Saksonii, w fabryce firmy PolyGram (w Japonii stało się to miesiąc później, we wrześniu).

Magia polikarbonatu

Sięgnijmy do tekstu Roberta Gajewskiego „Historia płyty kompaktowej. Czy płyty CD wyparły winyle?”, zamieszczonego na stronie tophifi.pl. Dobrze tłumaczy bowiem technologiczną tajemnicę wynalazku:

„Płyty kompaktowe wykonane są z substratu poliwęglanowego, a konkretnie tworzywa sztucznego o nazwie polikarbonat – używanego również w przemyśle optycznym. Na płycie „wytłoczony” jest cyfrowy zapis dźwięku w postaci »wyżłobionych rowków« (ang. pits). Głębokość rowków wynosi 0,11 m, a odstęp między ścieżkami jest równy 1,6 m. Na podstawową warstwę płyty CD nałożona jest aluminiowa warstwa odbijająca promień laserowy. Na zewnątrz warstwy aluminiowej znajduje się etykieta z opisem zawartości dysku, a całość powleczone jest powłoką ochronną. Warto odnotować, że podejmowano próby z innymi niż aluminium materiałami odbijającymi promień lasera, takimi jak srebro, platyna, miedź czy złoto, które ostatecznie zostało wdrożone od »uszlachetnionych« edycji”.

Odtwarzacz CDP-101

Owego 17 sierpnia 1982 r. w Langenhagen zorganizowano konferencję prasową, podczas której można było zobaczyć, jak pracownik wytwórni PolyGram, w efektywnym sterylnym kombinezonie, zdejmując z taśmy produkcyjnej pierwszą na świecie srebrzącą się płytę kompaktową. Jej wytłoczenie trwało pięć sekund. Kilka tygodni później, 1 października 1982 r., w Tokio firma Sony pokazała pierwszy odtwarzacz CDP-101, który wtedy kosztował kosmiczne 720 dolarów.

Na rynku USA pierwsze albumy CD kosztowały 15 dolarów (dziś to równowartość



Producenci nie ukrywali, że wprowadzając na rynek odtwarzacz CD, chcą zastąpić gramofon analogowy i kasetę magnetofonowe

35 dolarów). Podobnie jak w Japonii ceny odtwarzaczy szybkowały – w przypadku modeli z tzw. górnej półki przekraczały poziom nawet tysiąca dolarów. Dla porównania, w 1982 roku w PRL średnia krajowa w przeliczeniu na dolary wynosiła około 25 dolarów.

Śluchając Chopina

Według wielu źródeł pierwszą wydaną komercyjnie płytą CD było nagranie audio walców Fryderyka Chopina w wykonaniu

chilijskiego pianisty Claudio Arrau. Z kolei inne podają, że pierwszą wydaną płytą kompaktową był album „The Visitors” zespołu ABBA. Na pewno jednak jednym z pierwszych masowo sprzedawanych albumów wydanych na płycie CD był album Billy’ego Joela „52nd Street”, który trafił do sklepów w Japonii w październiku 1982 roku. Pionierskim albumem wydanym na płycie kompaktowej była płyta „Brothers in Arms” zespołu Dire Straits wy-

dana w dniu 13 maja 1985 r. Sprzedał się w nakładzie ponad miliona egzemplarzy i zapoczątkował triumfalną drogę CD w świecie audiofilów.

Skompresujmy to!

Z czasem okazało się, że CD może służyć do zapisu muzyki, filmu (Video CD albo Super Video CD) lub różnego rodzaju plików komputerowych. Standardowo płyta mieści 74 minuty muzyki zapisanej przy użyciu kodowania PCM, co od-

powiada 650 MB danych. Najczęściej dźwięk na płycie CD nie jest poddawany kompresji.

Ale powstały również nośniki mieszczące: 700 MB (80 min), 800 MB (90 min), 870 MB (99 min), a nawet 1,4 GB, czyli płyty dwustronne, jednak dwie ostatnie występują niemal wyłącznie jako płyty jednokrotnego zapisu. Wśród płyt pierwotnie tłoczonych (komercyjnych) dominują rozmiary 650 MB i 700 MB.

Dodajmy, że CD można było odtwarzać nie tylko w domu. Np. w 1984 r. na rynek wprowadzono pierwszy odtwarzacz płyt kompaktowych montowany w samochodzie. Przez kilka lat był to jednak luksus, który – głównie w USA – kosztował nawet ponad 20 procent ceny nowego auta klasy średniej. Niektórzy producenci stosowali skomplikowane i dość zawodne samochodowe odtwarzacze CD z tak zwanym cartridge’em. Zasada ich działania polegała na tym, że płytę należało najpierw umieścić w specjalnym zasobniku, który wsuwano do podłużnego otworu w odtwarzaczu.

Młodzi też to lubią

Schyłek popularności płyt CD rozpoczął się w momencie, gdy narodziła się technologia MP3, ale spore znaczenie miało także pojawienie się pierwszych serwisów streamingowych. Ale już kilka lat temu zauważono renesans CD. Według raportu amerykańskiego tygodnika „Billboard” sprzedaż muzycznych albumów na compactach w 2021 roku wzrosła w stosunku do roku wcześniejszego, a kolejne lata to potwierdziły.

Badania z 2024 r. dowodzą, że około 40 procent nabywców CD w USA miało mniej niż 35 lat, co przeczy stereotypowi, że to medium tylko „dla starszych pokoleń”. Co więcej, kolekcjonerzy cenią nie tylko muzykę i obraz, ale także oprawę graficzną i booklet, które w streamingu wirtualnie nie istnieją.

Bez CD ani rusz

Dla wielu osób srebrna płyta jest symbolem nostalgii i sentymentu – przypomnieniem dzieciństwa i czasów, gdy CD czy DVD były standardem w domach. Nie bez znaczenia pozostaje również aspekt finansowy. W porównaniu do winyli CD i DVD bywają bardziej dostępne cenowo, a jednocześnie pozwalają na posiadanie pełnej kolekcji ulubionych tytułów w formie namacalnej. Warto też zauważyć, że powrót CD i DVD nie ogranicza się tylko do muzyki i filmów. Starsze formaty są wykorzystywane do kolekcjonerskich wydań gier wideo, dokumentów, koncertów i materiałów edukacyjnych. To pokazuje, że fizyczne nośniki zachowują swoją funkcjonalność i wartość mimo dominacji cyfrowego rynku.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

POLITYKA

Wybory w Koalicji Obywatelskiej

Wczoraj w godzinach 10-18 (19 w Wielkopolsce) członkowie Koalicji Obywatelskiej wybierali liderów struktur powiatowych, regionalnych, a także przewodniczącego partii. Jedynym kandydatem na to ostatnie stanowisko jest premier Donald Tusk.

– Myślę, że w nocy powinniśmy mieć wyniki, a rano w poniedziałek zrobimy konferencję i je ogłosimy – powiedziała Dorota Niedziela, krajowy komisarz wyborczy KO i wicemarsza-

łek Sejmu. – Jesteśmy chyba jedną z niewielu partii, w których wybory od najniższego do najwyższego szczebla są powszechne – podkreśliła.

Są to pierwsze wybory przeprowadzane w partii Koalicja Obywatelska, czyli w ugrupowaniu powstałym w październiku 2025 r. z połączenia Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polskiej, czyli formacji współtworzących dotąd klub parlamentarny Koalicja Obywatelska.

WARSZAWA

7160 Polaków wróciło do kraju



FOT. RADEK PIETRUSKA

Łącznie Bliski Wschód opuściło na tę chwilę 7160 polskich obywateli, w tym lotami komercyjnymi 6769, a rządowymi 391; w niedzielę planowany jest przylot do Polski kolejnych 1570 naszych obywateli – poinformował szef MSZ Radosław Sikorski po spotkaniu zespołu koordynacyjnego ds. sytuacji na Bliskim Wschodzie.

GÓRY

Turysta zginął w Tatrach

Turysta zginął w sobotę w Tatrach Zachodnich po upadku stromym, ośnieżonym zboczem w rejonie Starorobociańskiego Wierchu. Mimo szybkiej akcji ratowników TOPR i ponad półgodzinnej reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować. Zgłoszenie o wypadku wpłynęło do centrali TOPR od przypadkowych świadków zdarzenia. Turysty znajdujący

się na miejscu rozpoczęli resuscytację poszkodowanego.

Na miejsce wypadku skierowano śmigłowiec ratunkowy z załogą. Mimo szybkiego dotarcia na miejsce i prowadzenia dalszych działań turysty nie udało się uratować. Ciało zmarłego zostało przetransportowane do Zakopanego.

Ratownicy przypominają, że warunki w Tatrach są trudne.

KONKURS

Krajowe kwalifikacje do Eurowizji 2026 zwyciężyła Alicja Szemplińska z utworem „Pray”. Zdecydowali o tym widzowie – zdobyła 32,01 proc. wszystkich głosów. Jej utwór wybrzmiał podczas jednego z półfinałów Eurowizji w Wiedniu, które odbędą się 12 i 14 maja. „Pray” jest manifestem walki o swoje marzenia, walki o wolność, walki o siebie – tak Szemplińska opisała swoją piosenkę. To utwór z pogranicza gatunków R&B, rap i gospel.

”

Budowa silnej, stabilnej architektury rynku kapitałowego jest moim priorytetem

Andrzej Domański minister finansów i gospodarki

Przemysław Czarnek. Kandydat PiS na premiera

Dorota Kowalska
Warszawa

Wybór Przemysława Czarńka na przyszłego premiera ewentualnego rządu PiS być może nie był zaskoczeniem, ale wzbudził emocje. Widać, że Kaczyński chce walczyć o najbardziej radykalny elektorat

W sobotę Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło kandydata na premiera w wyborach parlamentarnych w 2027 roku. – Musimy tworzyć nowy rząd. Jestem głęboko przekonany, że takim człowiekiem w tym momencie jest pan profesor Przemysław Czarnek – oświadczył w Krakowie prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Po przemówieniu Kaczyńskiego przez ponad godzinę przemawiał Czarnek. Atakował rząd, Unię Europejską, osoby LGBT. Nakreślił, jak w jego wyobrażeniu powinno funkcjonować „silne państwo”. Odrzucił politykę klimatyczną i migracyjną, przekonywał, że przyszły rząd powinien skupić się na potrzebach „normalnych Polaków”. Jego zdaniem, Polska obecnie znajduje się w podobnej sytuacji jak w 2015 roku, gdy Kaczyński ogłosił Andrzeja Dudę jako kandydata PiS na prezydenta. – Polska tonęła, była duszona przez rządy Platformy Obywatelskiej, nie było pieniędzy na nic. Nie było żadnej polityki prorodzinnej, żadnych inwestycji – tłumaczył Czarnek. Zaznaczył, że chce Polski normalnej i prawdziwej, która pra-



FOT. ANDRZEJ BANAS

Przemysław Czarnek przemawiał godzinę. Nakreślił, jak wg niego powinno funkcjonować „silne państwo”

cuje, buduje, wychowuje dzieci, chroni nasze bezpieczeństwo i ratuje życie. – Tą Polską prawdziwą chcemy się zająć, tę Polskę prawdziwą chcemy przywrócić Polakom – dodał.

Odnosił się też do komentarza premiera Tuska, który krytykował opozycję za głosowanie przeciwko SAFE.

– W walce o Polskę nogi nie odstawiamy. Jak ktoś odstawi nogę, Polska przegra, my razem z nią. Tu się nogi nie odstawia. Więc jak jestem „zakuty łeb” i wy wszyscy, to mówimy do Tuska: pusty łbie, bo lepiej być zakutym niż pustym – stwierdził.

Czarnek w czasie przemówienia wielokrotnie wymieniał nazwiska byłych premierów w rządach PiS, Mateusza Morawieckiego i Beate Szydło. – W tym pościgu szybkich prezydentów, który będzie jechał po zwycięstwo dla Polski, na pierwszych miejscach muszą siedzieć ludzie niezwykle doświadczeni – oznajmił, wskazując na byłych szefów rządu.

Wybór Przemysława Czarńka nie był być może zaskoczeniem, ale w sieci i tak zawrzało.

„A więc trzy Konfederacje przeciwko nam. Nie ma czego się bać, ale nie można ich lekceważyć. Jedno jest pewne: w 2027

Polskę czeka gra o wszystko” – skomentował premier Donald Tusk we wpisie na X w sobotę po konwencji PiS.

Do nominacji Czarńka odnosili się inni politycy koalicji rządzącej.

„Więcej brudnej energii, mniej bezpieczeństwa i mniej współpracy z Europą! Na dodatek sprowadzenie kobiet do roli inkubatorów – to jest najnowszy pomysł PiS na ratowanie pikujących notowań. Chcecie cofnąć Polskę w rozwoju o 100 lat, żeby tylko zabrać trochę głosów zjadającym was obu Konfederacjom. Kosztem przyszłości Polek i Polaków!” – to szef resortu cyfryzacji Krzysztof Gawłowski.

Z kolei Radosław Sikorski ocenił, że jego zdaniem „Przemysław Czarnek jest bardzo dobrym kandydatem na premiera – bliskiego mu Afganistanu”. „Tam jego koncepcje, na przykład w dziedzinie edukacji, już są realizowane” – stwierdził szef MSZ.

Według Ryszarda Petru z koła parlamentarnego Centrum wybór Czarńka na kandydata na premiera pogłębi konflikt wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei politycy PiS pogratulowali Czarńkowi wyboru.

„Premier Przemysław Czarnek. Razem do zwycięstwa, by przywrócić Polsce patriotyczny rząd. Będzie się działo!” – przekazał Tobiasz Bocheński, który był wymieniany jako jeden z możliwych kontrkandydatów Czarńka.

PAP

Szef MSZ: Polska SAFE przyjmie, pierwszych przelewów spodziewamy się w ciągu kilku tygodni

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski powiedział, że czekająca na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego regulacja o SAFE nie jest ustawą o przyjęciu programu. Polska SAFE przyjmie.

– Ustawa, którą mamy nadzieję prezydent podpisze, nie jest ustawą o przyjęciu SAFE. SAFE, wzmocnienie polskiej

obronności, to był priorytet polskiej prezydencji i Polska SAFE przyjmie. Pierwszych przelewów z Brukseli spodziewamy się w ciągu kilku tygodni – stwierdził Sikorski.

Prezydent ma czas na podjęcie decyzji ws. ustawy wdrażającej program SAFE do 20 marca. Karol Nawrocki wielokrotnie mówił, że jego wątpliwości budzi m.in. kwestia warunkowości. Prezydent może podpisać ustawę lub odmówić podpisania (tzw. weto ustawo-

dawcze) i z umotywowanym wnioskiem przekazać ją Sejmowi do ponownego rozpatrzenia. Sejm może zaś większością 3/5 głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, odrzucić weto prezydenta. Prezydent ma również prawo, w przypadku wątpliwości prawnych, złożyć wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

Prezydent Nawrocki i szef NBP Adam Glapiński przedstawili w mijającym tygodniu

„propozycję polskiego SAFE o proc.”, która miałaby być alternatywą dla unijnego programu pożyczek na obronność. Szef KPRP Zbigniew Bogucki w imieniu prezydenta zaprosił premiera Donalda Tuska, wicepremiera, szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza i prezesa NBP Adama Glapińskiego na spotkanie we wtorek, 10 marca, o godz. 15. Rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz poinformował, że ich obecność została potwierdzona. PAP

Eksplzja przy Ambasadzie USA w Oslo. Na szczęście nikt nie ucierpiał

Oprac. Anna Nagel
Oslo

Do eksplozji doszło w nocy z soboty na niedzielę przy Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Oslo. Nikt nie został ranny, a budynek został uszkodzony w niewielkim stopniu.

Eksplzja nastąpiła przy wejściu do wydziału konsularnego w ambasadzie. Policja poinformowała, że ma już wstępne przypuszczenia dotyczące przyczyny wybuchu, ale nie ujawnia szczegółów. Do poszukiwania sprawców skierowano psy policyjne, drony i śmigłowiec.

- Nic nie wskazuje na to, by zdarzenie stanowiło zagrożenie dla osób postronnych - przekazała ministra sprawiedliwości i bezpieczeństwa Astri Aas-Hansen agencji NTB.

Szwedzka służba bezpieczeństwa SAPO ostrzegła w ostatnich dniach, że eskalacja napięć wokół Iranu w związku z atakami militarnymi USA i Izraela na to państwo



Policja ustawiła blokady w promieniu około 700 metrów od budynku ambasady

stwo może zwiększyć ryzyko ataków na izraelskie, żydowskie oraz amerykańskie cele w Europie. Norweski kontrwywiad PST podtrzymał tydzień temu ocenę zagrożenia terrorystycznego w kraju na poziomie średnim. W związku z wojną na Bliskim Wschodzie wprowadzono jednak dodatkową ochronę Ambasady Izraela w Oslo oraz synagog w Oslo i Trondheim. Amerykańskich placówek nie objęto dodatkowym nadzorem. PAP

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Izrael

USA i Izrael omawiały pomysły wysłania sił specjalnych do Iranu w późniejszej fazie wojny w celu zabezpieczenia zasobów wysoko wzbogaconego uranu - podał amerykański portal Axios.

Zapobieżenie zdobyciu broni jądrowej przez Iran jest jednym z celów wojny deklarowanych przez prezydenta USA Donalda Trumpa. Jak podkreślił Axios, kluczem do tego jest znajdujące się w posiadaniu reżimu 450 kg uranu wzbogaconego do 60 proc., który w ciągu kilku tygodni można przekształcić w materiał zdalny do zastosowania bojowego. Portal zwrócił uwagę, że jakkolwiek operacja mająca na celu przejęcie tych zasobów prawdopodobnie wymagałaby obecności wojsk amerykańskich lub izraelskich na terytorium Iranu, które w trakcie wojny musiałyby poruszać się po silnie ufortyfikowanych, podziemnych obiektach. Nie jest jasne, czy byłaby to misja amerykańska, izraelska czy wspólna.



Siły specjalne USA codziennie ciężko trenują, by brać udział w tego typu akcjach szykowanych przez rząd Stanów Zjednoczonych

Prawdopodobnie zostałyby zorganizowane dopiero po upewnieniu się przez oba kraje, że irańskie siły zbrojne nie stanowią już poważnego zagrożenia.

Axios zauważył, że podczas wtorkowego briefingu w Kongresie sekretarz stanu Marco Rubio, zapytany, czy wzbogacony uran Iranu zostanie zabezpieczony, odparł, że „ludzie będą musieli po niego pojechać”.

Izraelski urzędnik ds. obrony, powiedział, że Trump i jego zespół poważnie rozważają wysłanie jednostek specjalnych do Iranu w celu wykonania konkretnych misji. Przedstawiciel władz USA powiedział z kolei, że administracja w Waszyngtonie rozważa dwie opcje: całkowite usunięcie wzbogaconego uranu z Iranu lub sprowadzenie ekspertów nuklearnych w celu rozcieńczenia go na miejscu. W mi-

sji prawdopodobnie wzięliby udział członkowie sił specjalnych oraz naukowcy, prawdopodobnie z Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Dwa źródła Axiosa twierdzą, że taka operacja była jedną z opcji przedstawionych Trumpowi przed wojną.

Amerykański urzędnik przedstawił wyzwania operacyjne związane z zabezpieczeniem irańskiego uranu. - Pierwsze pytanie brzmi: gdzie on się znajduje? Drugie: jak do niego dotrzeć i jak go przejąć? Następnie prezydent, ministerstwo wojny (Pentagon - PAP) i CIA musieliby podjąć decyzję, czy chcemy go fizycznie przetransportować, czy rozcieńczyć na miejscu - powiedział.

W piątek stacja NBC News podała, że Trump rozważał wysłanie niewielkiego kontyngentu amerykańskich żołnierzy do Iranu w konkretnych celach strategicznych. W sobotę prezydent USA powiedział dziennikarzom, że wysłanie wojsk lądowych jest możliwe, ale tylko „z bardzo ważnego powodu”.

PAP

REKLAMA

0011461045

Strategie na zdrowie przyszłości: XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych w Katowicach o granicach wytrzymałości systemu i praktycznych rozwiązaniach

W terminie 12-13 marca 2026 r. Katowice staną się centrum debaty o przyszłości systemu ochrony zdrowia. XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, organizowany pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań”, to najważniejsze i największe spotkanie z udziałem ekspertów, którzy reprezentują każdą grupę zawodową wpływającą na kształt systemu. Listę prelegentów tworzą uznane osobistości reprezentujące różne perspektywy systemu, na czele z Jolantą Sobierańską-Grendą, ministrami zdrowia. To już ostatni moment na rejestrację.

- W ochronie zdrowia nie brakuje diagnoz - dziś najbardziej brakuje uzgodnionych priorytetów i narzędzi wdrożenia. Dlatego w programie HCC 2026 stawiamy na rozmowę o rozwiązaniach: co się sprawdza, co można skalować, gdzie potrzebne są zmiany systemowe, a gdzie lepsza organizacja i współpraca. Chcemy, by kongres był miejscem, z którego uczestnicy wychodzą nie tylko z listą wyzwań, ale też z konkretnymi kierunkami działań - mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

Program tegorocznej edycji kongresu koncentruje się na najpoważniejszych wyzwaniach dla ochrony zdrowia, wymagających praktycznych odpowiedzi - presji demograficznej, napięciach finansowych, tempie rozwoju

technologii oraz rosnącym znaczeniu bezpieczeństwa w niestabilnym otoczeniu geopolitycznym. Mocnym akcentem programu będzie zdrowie psychiczne oraz oddanie głosu młodym i pacjentom. Ważną osią HCC 2026 będzie przełożenie diagnoz i rekomendacji na rozwiązania, które da się wdrażać w systemie, instytucjach oraz w codziennej pracy placówek: obok debat strategicznych zaplanowano sesje warsztatowe, okrągłe stoły i formuły nastawione na networking i wymianę doświadczeń.

Wielowymiarowa analiza systemu

Wydarzenie, któremu w tym roku przyświeca hasło: **„Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań”,**

pokaże system ochrony zdrowia z wielu perspektyw, jako obszar, w którym jednocześnie kumulują się skutki starzenia się społeczeństwa, rosnących kosztów, cyfryzacji i rozwoju sztucznej inteligencji, nowych ryzyk epidemiologicznych oraz zagrożeń kryzysowych.

Nagrody i wymiana dobrych praktyk

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie przestrzenią uhonorowania osób i instytucji pracujących na rzecz lepszej przyszłości ochrony zdrowia. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty przyzna wyróżnienie **Kobieta Rynku Zdrowia**, doceniając liderki, których praca realnie wpływa na system i doświadczenia pacjentów. Rozstrzygnięty zostanie również konkurs **Zdrowy Samorząd**



dla gmin, miast, powiatów i województw inwestujących w profilaktykę, edukację zdrowotną oraz lokalne programy prozdrowotne. Trzecim wydarzeniem towarzyszącym będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis Mężny Duch**, ustanowionej przez dyrektora Wojskowego Instytutu Medycznego - Państwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gieleraka.

Eksperci i skala wydarzenia

Kongres co roku gromadzi uczestników z całego ekosystemu: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, naukę, biznes

oraz organizacje pacjenckie. W poprzedniej edycji w HCC wzięło udział ponad 4600 osób, w tym 3000 stacjonarnie. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innowaris Polska; **Grzegorz Cesak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski**, dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski**, Główny Inspektor Sanitarny; **Ilona Hibner**, dyrektorka Departamentu

mentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia; **Wiktoria Janicki**, prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA; **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Sławomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński**, dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak**, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Ruliewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski**, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

ibo.polskapress.pl

Sporządziła: Małgorzata Prorok-Jurek

Różne

0011490074

Burmistrz Miasta i Gminy Wiślica
informuje,
że na tablicy ogłoszeń
w Urzędzie Miasta i Gminy Wiślica
wywieszony został
w dniu 5 marca 2026 r.
na okres 21 dni
wykaz nieruchomości stanowiących
własność Gminy Wiślica,
przeznaczonych do zbycia.

0011490296

Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5,
ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na zadanie pn. **„Roboty drogowe
w zasobach OSM”**. W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki
określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia – to nabycia w siedzibie
Zamawiającego lub pocztą elektroniczną (w cenie 30 zł) po dokonaniu wpłaty na konto OSM.
Oferty należy składać w siedzibie OSM w Ostrowcu Św. ul. Kochanowskiego 5 do **dnia
25.03.2026 r. do godz. 9.00**. Więcej informacji na stronie: www.osm.ostrowiec.pl oraz pod
nr tel. 41 263 10 84 - Dział Nadzoru i Eksploatacji.

0011488219



Okres realizacji projektu: 1.09.2025 r. – 31.12.2026 r.

0011489070

w dniach od 4.03.2026 r. do 25.03.2026 r. zostały wywieszone do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach i w miejscowości Daleszyce oraz zamieszczone na stronie internetowej <https://bip.daleszyce.pl/> wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, stanowiące własność Gminy Daleszyce.

0011489375

na lata 2024-2030.

0011490428

Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ożarowie
ul. Stodolna 1, II piętro, pokój numer 27.

Ta zabawa jest okupiona bardzo, bardzo, bardzo ciężką pracą

Magdalena Boczarska o swym udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Pióróg już nie zatańczy

Po opuszczeniu TVN, z którym związany był przez ćwierć wieku, celebryta odwiedził TVP, by opowiedzieć o swojej dalszej karierze. Teraz planuje poświęcić się występom teatralnym, które mają mu zastąpić taniec. – Uszkodziłem kręgosłup i okazało się, że już nie mogę tańczyć i raczej zawodowo nigdy nie będę tego robił – stwierdził.

Sebastian Karpel-Bulecka jest dumny z syna

Wokalista pochwalił się w internecie sukcesem syna Jędrzeja w skokach narciarskich. „W weekend w Zakopanem odbyły się zawody Koziołka Matołka im. Kornela Makuszyńskiego. Jędrus zdobył 3. miejsce w skokach. Dumny tata” – napisał i zamieścił na Instagramie kilka ujęć z konkursu.

Dawid Kwiatkowski niczego nie żałuje

Piosenkarz odwiedził RMF FM, by promować najnowszy singiel, ale rozmowa zesłała na osobiste tory. Prezenterka przypomniała mu, że kiedyś wyznał, że gdy zaczynał karierę, „alkohol i narkotyki spadały z nieba”, a on „spróbował wszystkiego, co pojawiło się na jego drodze”. Wtedy Kwiatkowski powiedział: – Nie żałuję niczego, jeśli chodzi o wydarzenia z mojego życia. (...) Mam poczucie, że to były puzzle. Każdy element gdzieś pasował i doprowadził mnie do miejsca, w którym jestem teraz. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Z podniesionym czołem TV Puls, 20:00

Chris, były żołnierz sił specjalnych, powraca po latach w rodzinne strony. W miasteczku królują teraz przemoc i narkotyki. Postanawia położyć kres bezprawiu, kandyduje na stanowisko szeryfa i wypowiada wojnę Hamiltonowi, narażając swoich najbliższych na okrutną zemstę.

Polskie Nagrody Filmowe Orły 2026 TVP 1, 21:40

Podczas uroczystej gali wręczenia Orłów pod patronatem Telemagazynu w Teatrze Polskim spotkają się najlepsi twórcy polskiej kinematografii. Prestiżowe wyróżnienia są przyznawane za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie filmu. Oglądaj na żywo.

Szklana pułapka 4.0 Polsat, 21:40

John McClane stawia czoła cyberterrorystom siejąc chaos w kraju. Musi chronić hakera, który jako jedyny może powstrzymać przestępców. Przywódca terrorystów postanawia porwać córkę Johna.

Prawdziwe zło. Ludzie, którzy stworzyli nazizm Fokus TV, 22:00

Proces Adolfa Eichmanna ujawnił światu, kto stał za organizacją Holocaustu. Okazało się wówczas, że za odpowiedzialne są nie jednostki, ale wielu najlepszych absolwentów, rekrutowanych na świetnie opłacane stanowiska.

KRZYŻÓWKA NR 36

Poziomo:

- 3) uzdrowisko w województwie świętokrzyskim,
- 10) hazardowa gra w karty,
- 11) zbyt szybko przemija,
- 12) Bartosz Kurek lub Tomasz Fornal,
- 14) Orlando, zagrał Legolasa we „Władcy Pierścieni”,
- 15) holenderska firma elektro-niczna,
- 16) ciało niebieskie z warkoczem,
- 19) francuski napój alkoholowy,
- 23) oddawanie czci bóstwu,
- 27) metropolia Grenlandii,
- 28) niewielka ilość, okruszek,
- 29) polski serial z udziałem Marcina Dorocińskiego,
- 30) dawny środek antyseptyczny,
- 33) sześć do gier towarzyskich,
- 37) uczucie skrępowania, zawstyżenia,
- 38) owocowy krzew leśny,
- 39) zespół dziewięciu muzyków,
- 40) komiksowy przyjaciel Tomka i A'Tomka,
- 41) „Klan” lub „W labiryncie”.

Pionowo:

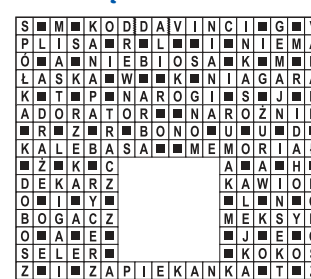
- 1) zawieszana na świętym drzewku,
- 2) burza morską,
- 3) podoficer na statku,
- 4) „... większa niż życie”,
- 5) mieszkaniowiec Śródmieścia w legendarium Tolkiena,
- 6) rozkład substancji organicznej,
- 7) młodszy od seniora,
- 8) laufer na szachownicy,



- 9) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
- 13) grecka bogini zemsty,
- 17) górna część inspektu,
- 18) umiar w zachowaniu, delikatność,
- 20) dawne narzędzie do orki,
- 21) polski producent sprzętu AGD,
- 22) drapieżny kot, pantera śnieżna,

- 24) błędny na moczarach,
- 25) główna strona monety,
- 26) angielski lub niemiecki,
- 30) ptak z królewskiej uczty,
- 31) enzym trawienny, podpuszczka,
- 32) model z fabryki Opla,
- 34) sycylijska zмова milczenia,
- 35) japoński samochód osobowy,
- 36) staroświeckie względy, grzeczności.

ROZWIĄZANIE NR 35



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś poczujesz przypływ odwagi i energii. Jedna rozmowa może zmienić plany dnia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojny rytym dnia sprzyja porządkom w sprawach finansowych. Horoskop na dziś wróży, że mały krok dzisiaj przyniesie zysk jutro. Baran (22.03 - 19.04) Czekaj cię niespodziewane spotkanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że twoja ciekawość świata otworzy nowe drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)

Dziś warto zadbać o dom i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka rozmowa z kimś ważnym przyniesie poczucie spokoju.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie dziś zauważona. Horoskop na dziś wróży, że w pracy lub wśród znajomych możesz zaskoczyć pomysłem. Rak (22.06 - 22.07) Dobry dzień na porządkowanie spraw. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że precyzja pomoże uniknąć drobnego problemu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje będą dziś w centrum uwagi. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że szczerą rozmową przywróci równowagę i poprawi nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja intuicja będzie działać wyjątkowo mocno. Horoskop na dziś stanowczo radzi zwracać uwagę na detale, mogą okazać się kluczowe. Waga (23.09 - 22.10) Poczujesz chęć zmiany lub małej przygody. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nowy pomysł może szybko przerodzić się w plan.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś doceni twoje zaangażowanie oraz podejście do pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Dzień sprzyja kreatywności i rozmowom. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się podzielić nietypowym pomysłem z innymi. Koziorożec (22.12 - 19.01) Wrażliwość pomoże ci lepiej zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że mały gest życzliwości zmieni atmosferę dnia.

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
9.03.2026

Nr 56 (15 027)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Nocna kraksa
na drodze krajowej
w gminie Samborzec.
Zderzyły się dwa
samochody **strona 4**

Mieszkancka powiatu
starachowickiego
straciła dziesiątki
tysięcy **strona 6**

Amfetamina
w piekarniku
u poszukiwanego
mieszkańca
Skarżyska **strona 6**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



KAMIEŃ WĘGIELNY

Pierwszy w Polsce kościół pod wezwaniem
świętej Marty powstaje w Jaworzni **strona 6**

Minister obrony i unijny komisarz z wizytą w Mesko

W skarżyskich zakładach byli wicepremier
Władysław Kosiniak-Kamysz oraz komisarz
Unii Europejskiej do spraw obrony i przestrzeni
kosmicznej Andrius Kubilius **strona 2**

300. dziecko
w Wojewódzkim
Szpitalu Zespolonym
w Kielcach. Rodzice
otrzymali 10 tysięcy
złotych **strona 8**

Trzy auta osobowe
zderzyły się
na drodze w gminie
Morawica. Jedna
osoba poszkodowana
strona 8

ARTYSTKA ODWIEDZIŁA „TULIMY ŁAPKI” W SUCHEDNIOWIE

Doda w schronisku i apel do burmistrza

Anna Gwóźdź
Suchedniów

Doda - Dorota Rabczewska odwiedziła w piątek, 6 marca Schronisko Tulimy Łapki w Suchedniowie.

Jak mówiła, poprzednio działająca tu placówka - Baros, była na jej liście „patoschronisk”. Cieszy się więc, że przejęła je nowa osoba, która ma serce do zwierząt. Artystka ma mocny apel do burmistrza Suchedniowa Dariusza Miernika.

Piosenkarka przyjechała na zaproszenie Eweliny Szlufik, która od czterech tygodni prowadzi placówkę. Doda spacerowała z psami, głaskała je i kręciła filmy na swoje media społecznościowe, ale przede wszystkim nagłaśniała problem, z którym nowa właścicielka zderzyła się po przejęciu schroniska: brak zezwolenia na prowadzenie działalności.

Poprzedni prowadzący - działający pod nazwą Baros - zamknęli placówkę. Doda twierdzi, że stało się to na wieść o jej planowanej wizycie w ramach akcji nagłaśniania „patoschronisk”. Oraz z powodu krytycznych komentarzy internautów. - Była to po prostu reakcja tchórzliwych kierowników, którzy wiedzieli, że jedziemy również do nich - oceniła artystka. Kiedy poprzedni prowadzący zaczęli przedstawiać się publicznie jako ofiary hejtu, Dorota Rabczewska ripostowała: - Ten hejt był konsekwencją ich fatalnych działań i znęcania się nad zwierzętami.

Po zamknięciu Barosa w kojach zostały dziesiątki psów. Ewelina Szlufik postanowiła się nimi zająć. Kilkadziesiąt zwierząt udało się już adoptować, około pięćdziesięciu wciąż przebywa w schronisku. Ewelina Szlufik zauważa wyraźną zmianę w ich zachowaniu. -

Są otwarte na ludzi, nie ma w nich cienia agresji. Wcześniej większość siedziała w budach, a teraz cały czas nas witają - mówiła.

Kłopot w tym, że gmina nie wydała Ewelinie Szlufik zezwolenia na prowadzenie schroniska. Kilka dni przed wizytą Dody właścicielka rozmawiała telefonicznie z burmistrzem Dariuszem Miernikiem i usłyszała odmowę. Argument urzędu: rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 7 lutego 2026 roku, które wchodzi w życie 18 marca, wprowadza wymóg lokalizacji schroniska co najmniej 150 metrów od budynków mieszkalnych. Ponieważ Ewelina jest nowym podmiotem, gmina nie uznaje ciągłości działalności - mimo że w tym samym miejscu schronisko funkcjonowało przez dziesięć lat.

Czytaj strona 5



Od lewej: Anita Piłat - z firmy PHU Anita; Doda Dorota Rabczewska, Ewelina Szlufik - właścicielka Schroniska Tulimy Łapki i Małgorzata - wolontariuszka. Z nimi pies w typie bernardczyka - Lucek

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Tysiące pracowników, kilkadziesiąt rynków zbytu - polska branża słodczy trzyma się mocno. Ceny kakao są stabilne, ale rosną inne koszty

Tadeusz Płatek
publicysta



OLEJ, KTÓRY DO NICZEGO NIE PASUJE

Dopiero po kilku latach zainstalowałem w kuchni okap, głównie dlatego, że brakowało mi światła. No i dlatego, że wygląda ślicznie - jest burgundową, tabularną dominantą w szarym wnętrzu, charakterystycznym dla XX-lecia XXI wieku. Jego funkcja pochłaniania zapachów w zasadzie mi się nie przydaje, bo gotuję rzeczy, które ładnie pachną.

Kochałem moje babcie, ale ich kuchnie pamiętam jako duszne, zaparowane od duszonej kapusty. Były to typowe kuchnie polskie, z przegotowanymi warzywami, szczególnie śmierdzącymi brokułami, które nie wiedzieć czemu zawładnęły umysłami starsządek kucharek w pierwszej połowie lat '90.

Kochałem obie babcie tak bardzo, jak one kochały margarynę, przedawkowanie cebuli, „urozmaicanie” diety przez niedoprawione wątróbki. Kochałem je, mimo przesłodzonych ciast, które babcie piekły najlepiej, jak umiały. Kochałem je też mimo popełniania największego smrodu sceny kulinarnej PRL - nadużywania oleju rzepakowego. To zło jest dalej obecne. Wystarczy wejść do Makro, sklepu, w którym zaopatrują się polskie gastronomię, żeby na własne oczy zobaczyć w jak wielkich baniakach sprzedaje się olej, który do niczego nie pasuje.

Żeby było jasne - olej rzepakowy (zwłaszcza rafinowany) jest stosunkowo zdrowy i dość tani. Pewnie dlatego nad Wisłą smaży się na nim kotlety schabowe, drób, ryby - wszystko. I to wszystko źle pachnie, zarówno w kuchni, jak i na talerzu. Gdzie obok mięsa usmażonego nie tym co trzeba, leży sobie sałatka, z dodatkiem, o zgrozo, tym samym olejem, zamiast np. oliwy. Wiem, że zaprzestanie uprawy rzepaku w Polsce spotkałoby się z protestami influencerów, które robią sobie w nim zdjęcia, ale w każdym większym sklepie można nabyć cały wachlarz tłuszczów. Mam więc np. masło klarowane, bez którego nie istnieje kuchnia francuska. Istnieje smalec wieprzowy - najwspanialszy do kotletów schabowych. Poza tym łój wołowy - za którym trzeba się rozejrzeć. Warto jednak, bo rostbef przygotowany na łoju wagi, to historia wprost fenomenalna. Kaczkę smażyliśmy na smalcu kaczym, gęsinę - na gęsim, rzecz jasna. Spróbujcie, zanim kupicie okap.

Minister i komisarz z wizytą w skarżyskich zakładach

Julia Warych
Skarżysko-Kamienna

Minister Władysław Kosiniak-Kamysz i komisarz Andrius Kubilius z wizytą w MESKO w Skarżysku-Kamiennym.

W piątek, 6 marca w zakładach MESKO w Skarżysku-Kamiennym odbyła się wizyta wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza oraz komisarza Unii Europejskiej do spraw obrony i przestrzeni kosmicznej Andriusa Kubiliusa. Politycy spotykali się z zarządem spółki i zapoznali z infrastrukturą oraz możliwościami produkcyjnymi zakładu.

Obecni byli także między innymi: wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki, wiceprezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Arkadiusz Bąk i prezes Mesko Renata Gruszczyńska.

MESKO jest jednym z kluczowych zakładów polskiego przemysłu obronnego. W Skarżysku-Kamiennym produkowane są między innymi przenośne zestawy przeciwlotnicze Piorun, a także amunicja różnego kalibru - od małokalibrowej po artyleryjską kalibru 155 milimetrów.

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił, że rozwój krajowych zdolności produkcyjnych w zakresie amunicji i systemów obrony powietrznej jest jednym z naj-



FOT. MICHAŁ SKOTNICKI

Od lewej: wiceprezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej Arkadiusz Bąk; wicewojewoda świętokrzyski Michał Skotnicki; minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz oraz komisarz Unii Europejskiej ds. obrony i przestrzeni kosmicznej Andrius Kubilius

ważniejszych elementów polityki bezpieczeństwa państwa. Jesteśmy w pięknym zakładzie produkującym Pioruny, ale także amunicję różnego kalibru. Rozwój obejmuje zarówno produkcję małego kalibru, jak i amunicji 155 milimetrów. W Skarżysku i w Kraśniku realizujemy wielką inwestycję - budujemy fabryki amunicji - mówili.

Jak zaznaczył, decyzja o rozwoju produkcji amunicji była jedną z pierwszych decyzji obecnego rządu. - To inwestycja za około miliard euro w trzy fabryki amunicji. Dzięki temu

Polska buduje niezależne zdolności produkcyjne i wzmacnia bezpieczeństwo własne oraz naszych sojuszników - podkreślił.

Zwrócił uwagę, że jednym z najważniejszych produktów powstających w MESKO jest przenośny zestaw przeciwlotniczy Piorun, który zyskał uznanie na rynkach międzynarodowych. - To jest nasz produkt eksportowy, dobrze znany w różnych częściach świata. Sprawdza się na Ukrainie, ale trafia również do innych państw, na przykład do Belgii, gdzie stanowi element systemu

obrony powietrznej. Dużą pulę zakupiła Szwecja, zainteresowane są także państwa bałtyckie - powiedział wicepremier.

Jak dodał, zdolności produkcyjne Piorunów w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosły czterokrotnie, a kolejne zwiększenie planowane jest do 2028 roku. Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz podkreślił również, że współczesne konflikty pokazują ogromne znaczenie systemów obrony powietrznej. - Widzimy to na Ukrainie - trzeba bronić się przed dronami, pociskami balistycznymi i manewrującymi. Niestety obrona powietrzna jest często wielokrotnie droższa niż środki ataku. Prosty dron może kosztować kilka tysięcy dolarów, a jego zestrzelenie czasem dziesięć razy więcej - wskazał.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw obrony i przestrzeni kosmicznej Andrius Kubilius zaznaczył natomiast, że jego wizyta w Polsce jest częścią szerszej misji mającej na celu analizę możliwości zwiększenia produkcji uzbrojenia w krajach europejskich. - Chcemy rozmawiać z przemysłem obronnym o tym, jakie są bariery produkcyjne i jak możemy pomóc je przezwyciężyć. W Polsce widzimy bardzo silne wsparcie polityczne dla rozwoju przemysłu obronnego i możemy oczekiwać szybkiej oraz skutecznej realizacji projektów - powiedział. ©

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Wtorek	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
15°C	1°C	14°C	3°C
Barometr 1032 hPa			
Wiatr płd-wsch. 11 km/h			
Biomet korzystny			
Środa		Czwartek	
			
Dzień	Noc	Dzień	Noc
16°C	3°C	16°C	3°C

Uwaga: poniedziałek słoneczny, we wtorek zachmurzenie

9 MARCA 2026

Dziś 68. dzień roku
Do sylwestra pozostało 297 dni.

Wschód słońca
o godzinie 6.01, zachód o godzinie 17.30.

Dzień będzie trwać 11 godzin i 28 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 5 godzin i 9 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 3 godziny i 38 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Dominika, Franciszka, Katarzyna, Rebeka, Samanta.

KALENDARIUM

1551

Zygmunt August przywilejem wyniósł Chmielnik do godności miasta. Lokację potwierdził król Stefan Batory.

1870

Urodził się Stanisław Pękoślawski, pierwszy wojewoda kielecki. Z wnioskiem o powierzenie mu tej funkcji Rada Ministrów zwróciła się 17 listopada 1919 roku.



FOT. AARCHIWUM

1926

Na rabina gminy żydowskiej Wierzbnika (obecnie część Starachowic) zatwierdziła Ben-cjana Szlomo Rabinowicza. Zaproponowano mu pobyty w wysokości 5000 zł rocznie.

1944

Zamordowano 19 mieszkańców Bielin w odwecie za napad na posterunek żandarmerii. Ciało pomordowanych Niemcy nie pozwolili zabrać.

1945

W Prywatnym Gimnazjum Męskim imienia świętego Stanisława Kostki w Kielcach rozpoczęła się nauka. Cztery lata później gimnazjum przejęły władze państwowe.

Nie przerywając
gotowania wody na herbatę,

markę PGNiG
zastąpiła marka ORLEN

Informujemy, że nastąpiła zmiana nazwy spółki z dotychczasowej
PGNiG Obrót Detaliczny sp. z o.o. na myORLEN sp. z o.o.
Więcej na myorlen.pl



KRÓTKO

GMINA RAKÓW

Poważny wypadek na drodze

27-letni motocyklista walczy o życie po tajemniczym wypadku w miejscowości Nowa Huta w gminie Raków, do jakiego doszło w czwartek późnym wieczorem. Policjanci ustalają, jak doszło do nie-szczęścia.

Kierowca, który w czwartek późnym wieczorem jechał trasą Daleszyce - Raków, w Nowej Hucie zauważył przy rowie kask. Zatrzymał się i podszedł.

- W rowie znalazł motocykl crossowy marki Kawasaki i leżące ciężko rannego 27-let-

niego mężczyznę z gminy Raków - opowiada podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy komendanta miejskiego policji w Kielcach.

Nieprzytomny 27-latek został zabrany do szpitala, lekarze walczą o jego życie. Jego stan jest bardzo poważny.

Policjanci ustalają okoliczności wypadku: czy motocyklista przewrócił się sam, czy jakiś inny pojazd przyczynił się do tego. Wszystko to będzie przedmiotem śledztwa. SABA

GMINA NAGŁOWICE

Włamanie do pomieszczeń
Ktoś włamał się do dwóch pomieszczeń gospodarczych w gminie Nagłowice. Ze środka zniknęła piła spalinowa oraz kosa spalinowa - wszystko warte 1300 złotych. ELZEM

GMINA OBRAZÓW

Kto zabrał portfel?
W miejscowości Chwałki w gminie Obrazów w powiecie sandomierskim w okolicy sklepu ktoś ukradł portfel należący do 63-latka - w środku było prawo jazdy, dowód osobisty i 900 złotych. ELZEM



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka Paula Goszczyńska. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Dwa samochody zderzyły się nocą na drodze krajowej

Elzbieta Zemsta
Gmina Samborzec

BMW i Skoda zderzyły się w sobotni wieczór, 7 marca na drodze krajowej numer 79 w miejscowości Złota (gmina Samborzec w powiecie sandomierskim).

Służby ratunkowe o zdarzeniu zostały powiadomione po godzinie 23 w sobotę, 7 marca.

- Po dojeździe na miejsce zastępów strażackich okazało się, że na odcinku drogi krajowej numer 79 doszło do zderzenia dwóch samochodów - informował młodszy kapitan Dominik Górecki z sandomierskiej straży pożarnej. - Działania zastępów polegały na zabezpie-



FOT. PSP SANDOMIERZ

Do zderzenia dwóch samochodów doszło na odcinku drogi krajowej numer 79

czeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu instalacji elektrycznej w pojazdach i kierowaniu ruchem.

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że 20-latek kierując BMW, w trakcie omijania doprowadził do zderzenia ze Skodą,

za kierownicą której siedziała 26-latka. Nikomu nic się nie stało - uzupełniała Iwona Paluch z sandomierskiej policji. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PGE POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA

0011486402

Największa taka elektrownia w Polsce! Byliśmy na budowie
PGE Nowy Rybnik

Zaawansowanie budowy największego w Polsce bloku gazowo-parowego o mocy 882 MW wynosi już ponad 80 procent. Na terenie inwestycji w Rybniku pracuje obecnie ponad tysiąc osób. Za kilka miesięcy rozpocznie się rozruch nowoczesnych turbin, a energia elektryczna do sieci popłynie w 2027 roku, zaspokajając potrzeby nawet 2 milionów gospodarstw.

Postępy na budowie

Po dwóch latach prac realizacji nowoczesnego bloku gazowo-parowego w Rybniku jest zaawansowana w ponad 80 procentach. To inwestycja Grupy PGE za ok. 4,6 mld zł, którą realizuje konsorcjum firm Polimex Mostostal i Siemens Energy. Jest to największa tego typu inwestycja w Polsce.

- Należy podkreślić intensywność i kompleksowość tego projektu. Obecnie jesteśmy w fazie zaawansowanych prac budowlano-montażowych. Przed nami najważniejszy etap inwestycji, czyli przejście do rozruchu. Będzie to potwierdzenie działania instalacji, wszystkich układów technologicznych, co zakoń-



czy się przekazaniem bloku do eksploatacji - mówi Piotr Żymelka, dyrektor projektu w Grupie PGE.

Na placu budowy każdego dnia pracuje ponad tysiąc osób z różnych specjalności. To m.in. budowlancy, konstruktorzy, montażyści, elektrycy, automatycy oraz inżynierowie. Do tego ogromne ilości sprzętu: dźwigi, koparki, zwyżki, ciężarówki. Co ciekawe, do montażu linii elektroenergetycznych na terenie elektrowni wykorzystano latające drony.

- Serce elektrowni to maszyna oraz kotłownia, gdzie znajdują się turbina gazowa, turbina parowa oraz kocioł odzysknicowy. To największy

budynek realizowanej elektrowni zakończony kominem, którego wylot zlokalizowany jest na wysokości ok. 75 m. Tutaj również jesteśmy na końcowym etapie. Trwa montaż technologiczny rurociągów, instalacji, układów pomocniczych, elektryki i automatyki - dodaje Piotr Żymelka.

Ważącą niemal 390 ton turbiną gazową do Polski trafiła drogą wodną. W porcie w Kędzierzynie-Koźlu za pomocą specjalistycznych dźwigów przeładowano ją na platformę transportową, którą została przewieziona do Rybnika. Był to jeden z najbardziej wymagających i skomplikowanych transportów drogo-

wych w historii województwa śląskiego. Pojazd z naczą miał długość 45 m, szerokość 5,6 m, a wysokość 6,4 m. Aby dostarczyć ładunek do Rybnika, po drodze należało zbudować nawet tymczasowy most nad rzeką. Wszystko po to, aby przewieźć komponenty do powstającego bloku.

Turbina jak w samolocie, ale 100-razy większa

Jak będzie produkowany prąd? Źródłem wytwórczym będą turbiny. Podobne do tych, jakie znajdują się w silnikach samolotów, ale za to w znacznie większej skali. Pierwszą w ruch wprawić będzie gaz. Z jednej strony będzie ona połączona z generatorem, wytwarzając energię elektryczną, a z drugiej poprzez kocioł z turbiną parową. Wytworzone ciepło w wyniku spalania gazu będzie podgrzewać wodę w specjalistycznych instalacjach do tego stopnia, aby wytworzyła parę o odpowiednim ciśnieniu i wprawiła w ruch turbinę parową, której energia zostanie przekształcona w generatorze w prąd.

- W układzie chłodzenia nowa elektrownia gazo-

wo-parowa będzie korzystała z wód Zalewu Rybnickiego. Zużycie będzie jednak zdecydowanie mniejsze niż w przypadku czterech bloków węglowych istniejącej Elektrowni Rybnik, które pobierały wodę do celów chłodzenia w trakcie ich eksploatacji. Nowa elektrownia będzie potrzebować ilości wody porównywalnej z zapotrzebowaniem około półtora bloku węglowego klasy 200 MW - podkreśla Paweł Stępień, dyrektor ds. inwestycji w PGE.

Za pomocą zainstalowanych turbin wytworzona energia elektryczna w generatorach przekazana zostanie transformatorami do linii, a następnie do znajdującej się dwa kilometry dalej stacji elektroenergetycznej w Wielopolu. Tam już zgodnie z krajowym zapotrzebowaniem na energię elektryczną operator będzie ją dystrybuował do konkretnych węzłów energetycznych. Na koniec prąd „trafi” do gniazdek.

- Blok gazowo-parowy w Rybniku będzie dysponował mocą 882 MW. W przypadku pracy na pełnych obrotach może zasilić w energię

elektryczną nawet 2 miliony gospodarstw - wylicza Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik, która będzie zajmować się eksploatacją bloku gazowo-parowego.

Bezpieczeństwo energetyczne z troską o środowisko

Budowana elektrownia w Rybniku będzie spełniała najbardziej restrykcyjne limity emisyjne wynikające z konkluzji BAT dla bloków gazowo-parowych, a ograniczona niemal do zera emisja pyłu i tlenków siarki istotnie wpłynie na jakość powietrza w regionie rybnickim.

- Są to bloki dużo mniej emisyjne w stosunku do węglowych. Co również ważne, dużo bardziej elastyczne, z krótszym czasem rozruchu i szybkim tempem rozwoju mocy. Bardzo szybko potrafią reagować na zmieniające się zapotrzebowanie na energię elektryczną, a więc stoją na straży bezpieczeństwa energetycznego - tłumaczy Paweł Noga, prezes spółki PGE Nowy Rybnik.

Nowa elektrownia ma rozpocząć dostarczanie prądu do sieci na początku 2027 roku.

ARTYSTKA MA MOCNY APEL DO BURMISTRZA SUCHEDNIOWA. BY URZĄD NIE UTRUDNIAŁ DZIAŁALNOŚCI

Doda odwiedziła schronisko

Anna Gwóźdź
Suchedniów

Doda - Dorota Rabczewska odwiedziła w piątek, 6 marca Schronisko Tulimy Łapki w Suchedniowie. Artystka ma mocny apel do burmistrza Suchedniowa Dariusza Miernika.

Ponieważ Ewelina Szlufik jest nowym podmiotem, gmina nie uznaje ciągłości działalności - mimo że w tym samym miejscu schronisko funkcjonowało przez dziesięć lat. - Powiedziałam burmistrzowi, że się nie poddam. Działamy od czterech tygodni bez zezwolenia i nadal będziemy. Nikt nas stąd nie wyprowadzi - zapowiedziała Ewelina Szlufik.

Za wynajem terenu płaci ponad dziesięć tysięcy złotych miesięcznie.

Doda zwróciła uwagę na paradoks sytuacji. - Gmina przez dekadę funkcjonowała ramie w ramie z poprzednimi prowadzącymi, a teraz osoba, która sprząta po tym bałaganie, na-



FOT. MIKOŁAJ OPATOWSKI

Doda razem z Eweliną Szlufik. Piosenkarka oglądała schronisko i przyjechała, by nagłośnić sprawę trudności, z jakimi spotyka się nowa właścicielka

potyka mur. Chcę, żeby to zabrzmiało i żeby usłyszała to cała Polska. Celebrytki zamykają patoschroniska i ludzie się oburzają, a ja pytam: co robią gminy, co robią burmistrzowie? - mówiła artystka.

Dorota Rabczewska wyznała burmistrzowi tydzień na podjęcie działań. - Powinien nie utrudniać sytuacji i nie zasłaniać się nową ustawą. Sąsiedzi się zgodzili na działalność schroniska, więc oczekuję,

że gmina w końcu pomoże - powiedziała, dodając: - W przeciwnym razie sprawa stanie się głośna w całym kraju.

Podczas wizyty pojawiła się też firma PHU Anita, która od początku istnienia Tulimy Łapki wspiera schronisko wolontariacko - remontuje kojce i przeprowadza prace naprawcze. Na platformie Allegro ruszy w tym tygodniu licytacja basenu ogrodowego o wymiarach 8,50 na 3,70 metra. Cały dochód trafi do schroniska.

Burmistrz Dariusz Miernik podkreśla, że postępowanie trwa długo, ponieważ najpierw gmina musiała wygasic umowę z poprzednim właścicielem. Zwraca też uwagę, że Ewelina Szlufik dwukrotnie składała wniosek dotyczący odławiania zwierząt, a nie prowadzenia schroniska. Podkreśla, że taki wniosek wpłynął dopiero dwa dni temu. Jak mówi, to jest nowy podmiot, nowe schronisko, dlatego gmina musi sprawdzić, czy miejsce spełnia wszystkie wymagania.

- Kontrola ma objąć między innymi wielkość wybiegów, kojców i bud, a także to, czy są odpowiednie pomieszczenia - między innymi do wykonywania zabiegów weterynaryjnych, suk ze szczeniakami, magazynowania pokarmów - mówi Dariusz Miernik.

Wskazuje również na kwestie związane z lokalizacją obiektu. Mówi o wymogu 500 metrów od ujęcia wody, a jedno z nich znajduje się blisko, w Józefowie. A także o odległości 150 metrów do budynków mieszkalnych. Nowy podmiot musi wnioskować o pozwolenie na działalność. - Gmina poprowadzi postępowanie w tej sprawie, warunkiem jest przeprowadzenie kontroli w schronisku.

Jednocześnie zapewnia, że urząd nie działa po to, by komukolwiek utrudniać działalność. - Nie chcemy nikomu utrudnić, musimy zbadać to nowe miejsce. Właścicielka podchodzi z sercem i to widać. Gmina ma obowiązek sprawdzić warunki, w jakich przeby-

wają zwierzęta. Tam znajdują się dwa psy z terenu naszej gminy, musimy o nie zadbać - dodaje.

- Dwukrotnie była awizowana korespondencja do właścicielki, prosiłiśmy o kontakt, o poprawę złożonego wniosku, było wezwanie i nie zostało odebrane - mówi. Pojawiła się w urzędzie dwa dni temu i wtedy odebrała pisma. Jest w temacie, wie, czego my oczekujemy - mówi.

Żeby nie dopuścić do przerwy w zapewnieniu opieki nad zwierzętami, gmina podpisała umowę ze schroniskiem w Opocznie. Umowa została zawarta na rok. - Nie wykluczam, że jeżeli schronisko w Suchedniowie będzie działać, podpiszemy umowę z nim. Dla nas na pewno byłoby wygodniej. Ale najpierw, żeby było to możliwe, trzeba przeprowadzić kontrolę i wydać pozwolenie - komentuje Dariusz Miernik.

W tym tygodniu właścicielka Tulimy Łapki powinna zostać poinformowana o wszczęciu procedury.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Dzięki termomodernizacji mam więcej czasu dla dzieci



Czyste Powietrze Jest OK

Pana Daniela z Polanki Wielkiej (woj. małopolskie) nie trzeba było długo przekonywać do skorzystania z programu Czyste Powietrze. Gdy tylko kolega opowiedział mu o takiej możliwości, zgromadził wszystkie potrzebne dokumenty i złożył wniosek. Już drugą zimę mieszka w ocieplonym i ogrzewanym pompą ciepła domu. Wbrew pozorom, podchodząc do programu wcale nie dysponował sporą gotówką. Po prostu nie chciał się wiązać kredytem na wiele lat, a uniknąć go mógł tylko dzięki dotacji z Czystego Powietrza.

Pan Daniel mieszka z żoną i dwójką małych dzieci na piętrze domu jednorodzinnego wybudowanego w latach 80. Parter zajmują rodzice pana Daniela. Wiedzieli, że jeśli nie otrzymają dotacji, będą musieli wziąć duży kredyt i spłacać go przez wiele lat. - Sami nigdy nie zrobilibyśmy takiej inwestycji - mówi nam pan Daniel. Przedsięwzięcie nie mogło się więc nie udać.

Prywatnie lub z pomocą gminy

Pan Daniel jest człowiekiem zadaniowym. Zgłosił się do prywatnej firmy zajmującej się przygotowywaniem wniosków do zgłoszenia w programie Czyste Powietrze. Choć można korzystać z usług takiej firmy, to lepiej najpierw zajrzeć do urzędu gminy. W większości gmin w Polsce (2138) działają bezpłatne punkty konsultacyjno-

-informacyjne programu Czyste Powietrze, w których są specjalnie oddelegowani pracownicy pomagający mieszkańcom w złożeniu wniosku i - po otrzymaniu dotacji i wykonaniu poszczególnych etapów inwestycji - w rozliczeniu przedsięwzięcia. Są do tego fachowo przygotowani. Większość gmin to także operatorzy w nowym programie Czyste Powietrze, do którego nabór na nowych zasadach ruszył 31 marca 2025 r. Nie trzeba więc (choć oczywiście można) jeździć do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, by złożyć wniosek o dofinansowanie. Pan Daniel złożył wniosek o dotację z prefinansowaniem (zaliczką). Chciał zainstalować panele fotowoltaiczne (umożliwiła to poprzednia edycja programu przed



reformą), przeprowadzić termomodernizację domu, czyli ocieplenie ścian, wymianę okien i drzwi na energooszczędne, kupić pompę ciepła powietrze-woda oraz instalację c.o. i c.w.u. Dach ocieplili już wcześniej, korzystając z dotacji z innego programu. Informacja o zaakceptowanym wniosku przyszła szybko. Pan Daniel podpisał umowę, znalazł ekipy zajmujące się termomodernizacją budynków i instalujące pompy ciepła. - Bez problemu przeprowadziłem

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza?
Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.

Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc
do wygrania
hulajnoga
elektryczna!

Wniosek z prefinansowaniem - jak to działa?

PREFINANSOWANIE TO PO PROSTU ZALICZKA, KTÓRA STANOWI CZĘŚĆ DOTACJI.

Prefinansowanie możliwe jest tylko w podwyższonym i najwyższym poziomie dofinansowania, czyli nie obejmuje podstawowego poziomu. W nowej odsłonie Czystego Powietrza wynosi do 35 proc. dotacji. Wniosek można składać wyłącznie przez operatora w urzędzie gminy lub WFOŚiGW. Pozostałą część dotacji otrzymuje się po inwestycji i złożeniu przez beneficjenta wniosku o płatność. W nowej wersji programu każdy wniosek o dofinansowanie musi być poprzedzony wykonanym audytem energetycznym, na który też można otrzymać dofinansowanie.

i rozliczyłem inwestycję, a wykonawcy otrzymali pieniądze. Jesteśmy więc na czysto - cieszy się.

Same plusy inwestycji

Pan Daniel mówi, że życie jego rodziny bardzo się zmieniło. Pompa ciepła jest właściwie bezobsługowa. - Kottłownię wyremontowaliśmy i dzisiaj mamy tam pralnię. Nie ma kłopotu z pyłem, dosypywaniem węgla do pieca, wynoszeniem popiołu, zrzucaniem opału do piwnicy itd. W domu zimą

jest ciepło, bo utrzymujemy temperaturę 23 st. C. Latem nie muszę już rozpalać w piecu, by ogrzać wodę. I najważniejsze - wreszcie mam czas dla dzieci - mówi pan Daniel. - Jakość powietrza też bardzo się poprawiła. Wszyscy sąsiedzi wokół pozbyli się już kopciuchów. Wcześniej okna wciąż były brudne od dymu i sadzy, pył leciał do domu. Najlepiej to było widać na śniegu, który od razu robił się szary i brudny. A myśm tym oddychali - dodaje.

Pan Daniel słyszał, że niektórzy narzekają na szum pompy ciepła. - Ja tego w ogóle nie słyszę. Rodzice mieszkają na parterze i też nie narzekają - wyjaśnia.

Jego rachunki za energię cieplną (pompa ciepła potrzebuje prądu) i elektryczną bardzo spadły - za całość płacią 2800 zł. Pan Daniel wyjaśnia, że za prąd zawsze płacili dużo, bo wszystkie sprzęty są elektryczne, a latem roztawiają basen. A to i tak o wiele mniej niż płacili poprzednio za prąd i opał. - Widzę na podliczniku zużycie energii elektrycznej przez pompę ciepła i wiem, że bez tych paneli też by nam się opłacało - podsumowuje. Do skorzystania z programu namówił siostrę i kolegę - oboje już złożyli swoje wnioski, by skorzystać z programu Czyste Powietrze.

Kamień węgielny z Betanii w pierwszym w Polsce kościele pod wezwaniem świętej Marty

Wojciech Stolicki
Jaworznia

W sobotę, 7 marca w Jaworzni w gminie Piekoszów odbyła się uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego w powstającym kościele pod wezwaniem świętej Marty.

Mszy świętej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski. W wydarzeniu uczestniczyli parafianie, zaproszeni goście oraz przedstawiciele samorządu. Wszyscy wspólnie uczestniczyli w historycznym dla lokalnej wspólnoty wydarzeniu.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kaplicy, której



Biskup kielecki Jan Piotrowski i ksiądz Józef Cichoń, proboszcz parafii pod wezwaniem świętej Marty

przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski. Wierni licznie przybyli, aby wspólnie modlić się i uczestniczyć w ważnym

etapie budowy nowej świątyni. Podczas homilii biskup Jan Piotrowski podkreślał charakter wydarzenia oraz znaczenie

powstającej świątyni dla parafii.

- Dziś jako parafianie i zaproszeni goście jesteście uczestnikami dziejowego wydarzenia, ponieważ 7 marca 2026 roku dokona się wmurowanie kamienia węgielnego w dobiegającą końca budowę waszego kościoła parafialnego - mówił hierarcha.

Biskup przypomniał również początki budowy świątyni i tempo tego przedsięwzięcia.

- Moi drodzy, widząc początek tej budowy w marcu ubiegłego roku, mówiłem z czasem, że w Jaworzni dokonał się cud. Pytany, co się stało, odpowiadałem: budują nowy kościół. Dziś rzeczywiście możemy powiedzieć, że był to cud. W tym

duchowym klimacie dzisiejszej uroczystości obchodzonej w czasie Wielkiego Postu jesteśmy razem na mszy świętej, aby dziękować Bogu za tak dynamiczny trud i wysiłek budowy nowej świątyni i prosić, by święta Marta, patronka parafii, wypraszała wam obfite błogosławieństwo do życia w Duchu i Prawdzie - mówił biskup.

Po zakończeniu mszy świętej głos zabrał proboszcz parafii pod wezwaniem świętej Marty, ksiądz Józef Cichoń. Duchowny podziękował wszystkim osobom zaangażowanym w budowę nowego kościoła oraz wspierającym parafię na różnych etapach realizacji.

Proboszcz podkreślił, że powstanie świątyni jest efektem wspólnego wysiłku wielu osób, zarówno parafian, jak i darczyńców oraz osób, które w różny sposób wspierały budowę.

Wśród uczestników uroczystości obecna była również burmistrz Miasta i Gminy Piekoszów Teresa Jakubowska, która wraz z mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi wzięła udział w dalszej części wydarzenia.

Po zakończeniu nabożeństwa uczestnicy uroczystości udali się do budowanego kościoła, gdzie odbył się najważniejszy moment wydarzenia, poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego z Betanii.

REKLAMA

0011490437

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY OŻARÓW z dnia 9.03.2026 r.

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obejmującego tereny części sołectw Wyszmontów i Zawada oraz miasta Ożarów na obszarze gminy Ożarów z uzasadnieniem oraz z Prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130, ze zmianami) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami),

zawiadamiam

o konsultacjach społecznych dotyczących projektu Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obejmującego tereny części sołectw Wyszmontów i Zawada oraz miasta Ożarów na obszarze gminy Ożarów wraz z uzasadnieniem oraz z Prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 9.03.2026 r. do 6.04.2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ożarów w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰ (poniedziałek-piątek) oraz na stronie internetowej urzędu: <https://ozarow.bip.gov.pl/> oraz <https://www.ozarow.pl/>

Konsultacje społeczne obejmują:

- 1) zbieranie uwag do projektu zpi i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach 9 marca 2026 r. do dnia 6 kwietnia 2026 r.
- 2) **spotkanie otwarte** z prezentacją projektu zpi i prognozy, które odbędzie się dnia **20 marca 2026 r. o godz. 15.00** w Urzędzie Miasta i Gminy Ożarów na Sali konferencyjnej na I piętrze.
- 3) **przewodzenie punktu konsultacyjnego** w **poniedziałki** w godzinach 15:00-16:00 w okresie od dnia 9 marca 2026 r. do dnia 31 marca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ożarów (pokój 23, II piętro). Zaleca się wcześniejsze umówienie pod numerem telefonu: 609 373 519.

Uwagi do ww. dokumentów można składać do Burmistrza Miasta i Gminy Ożarów w terminie do **dnia 6.04.2026 r.**

Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zmianami), zwanej dalej „ustawą” - w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informację o:

- projekcie Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego obejmującego tereny części sołectw Wyszmontów i Zawada oraz miasta Ożarów na obszarze gminy Ożarów wraz z uzasadnieniem,
- prognozie oddziaływania na środowisko ww. zpi.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym - z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa - w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1, pkt 3, art. 40, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy, zainteresowani mogą wnosić uwagi i wnioski do ww. projektu Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego, w ramach przeprowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (projektu Prognozy):

- 1) w formie pisemnej,
- 2) ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz.U. 2024.1725),

w terminie do dnia 6.04.2026 r. na adres:

URZĄD MIASTA I GMINY OŻARÓW

ul. Stodolna 1, 27-530 Ożarów

lub na adres: urząd@ozarow.pl lub poprzez ePUAP: [/48t3u9muwj/skrytka](https://ePUAP.48t3u9muwj/skrytka)

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Ożarów.

Obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w:

- siedzibie Urzędu,
- na tablicach ogłoszeń,
- Biuletynie Informacji Publicznej (na stronie internetowej <https://www.uglaczna.bip.doc.pl/> oraz <https://www.laczna.pl/>)
- prasie regionalnej

Klauzula RODO: <https://ozarow.bip.gov.pl/rodo-klauzula-informacyjna/rodo-klauzula-informacyjna.html>

Amfetamina w piekarniku u poszukiwanego

Sylvia Bławat

Skarżysko-Kamienna

Na trzy miesiące skarżyski sąd aresztował w czwartek 56-letniego mieszkańca Skarżyska-Kamiennej, który podejrzany jest o posiadanie znacznych ilości narkotyków.

W piekarniku u niego w domu policjanci znaleźli ponad kilogram amfetaminy.

Policjanci pojechali do 56-letniego Skarżyszczanina, bowiem mężczyzna był poszukiwany: miał do odbycia karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe.

- Mężczyzna dobrowolnie wskazał miejsce przechowywania nielegalnych substancji. Funkcjonariusze z piekarnika kuchennego wyjęli torebkę foliową z zawartością ponad kilo-



FOT. POLICJA

Funkcjonariusze z piekarnika kuchennego wyjęli torebkę foliową z zawartością ponad kilograma białego proszku

grama białego proszku. Mężczyzna trafił do policyjnej celi. Badania potwierdziły, że zabezpieczona substancja jest amfetaminą - informuje nadkomisarz Anna Sławińska, rzecznik prasowy skarżyskiej policji.

Mężczyzna stanął przed prokuratorem, usłyszał

zarzut posiadania znacznych ilości narkotyków, a za takie przestępstwo polskie prawo przewiduje karę nawet 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej zdecydował w czwartek o aresztowaniu 56-latkę na trzy miesiące.

Kobieta straciła dziesiątki tysięcy złotych

Sylvia Bławat

Powiat starachowicki

Mieszkanka powiatu starachowickiego uwierzyła ludziom, którzy wmówili jej, że bierze udział w policyjnej operacji wymierzonej w przestępców.

Kobieta wpłaciła swoje oszczędności na wskazane konto.

Telefon od oszusta 67-letnia mieszkanka powiatu starachowickiego odebrała w czwartek. Mężczyzna w słuchawce powiedział, że jest policjantem

z komendy w Starachowicach i że rozpracowuje grupę przestępczą, która napada i rabuje, i że jeśli kobieta ma pieniądze w domu, mogą być zagrożone. Wskazał jej konto, na które kazał jej wpłacić pieniądze. 67-latkę miała w domu blisko 50 tysięcy złotych gotówką. Zabrała ją i ruszyła do Starachowic.

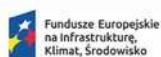
- Oszust cały czas utrzymywał rozmowę. Gdy kobieta przejeżdżała obok komendy policji w Starachowicach, powiedziała, że może do niej wejść, ale zakazał jej tego, tłumacząc potrzebą szybkiego działania - wyjaśnia

aspirant Paweł Kusiak ze starachowickiej policji.

Co ciekawe, na telefonie 67-latkę wyświetlał się numer 997. Już samo to powinno obudzić jej czujność, ponieważ nawet jeśli policjanci dzwonią do mieszkańców, to nigdy nie wyświetla się numer alarmowy. Niestety, efekt był taki, jak oszuści zamierzali: kobieta sądziła, że rozmawia z policją. Dopiero po tym, jak wpłaciła blisko 50 tysięcy złotych zorientowała się, że została oszukana. Wtedy też o wszystkim powiadomiła funkcjonariuszy.

Gmina Skarżysko Kościelne w Programie **Czyste Powietrze**

Program „Czyste Powietrze” od 2018 roku pozwala Nam cieszyć się poprawą jakości powietrza, którym oddychamy. Mieszkańcy Gminy Skarżysko Kościelne mogą liczyć na pomoc Urzędu Gminy w składaniu wniosków i uzyskiwaniu dofinansowania. Dzięki temu programowi, coraz więcej osób decyduje się na wymianę starego „kopciucha” na nowe ekologiczne źródło ciepła.



Dofinansowane przez Unię Europejską – NextGenerationEU

GMINNY PUNKT

KONSULTACYJNO-INFORMACYJNY PROGRAMU

CZyste Powietrze

czystepowietrze.gov.pl
<http://wfos.com.pl>



Współfinansowane z unijnego systemu handlu
uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)

W naszej Gminie działa Punkt Konsultacyjno-Informacyjny rządowego Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze”, działający w budynku Urzędu Gminy Skarżysko Kościelne (ul. Kościelna 2a, 26-115 Skarżysko Kościelne).

Punkt jest czynny codziennie **od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu.**

W Punkcie Konsultacyjnym istnieje możliwość skorzystania z indywidualnych konsultacji dotyczących podstawowych zasad Programu, skonsultowania wniosku o dofinansowanie w ramach Programu „Czyste Powietrze” oraz jego złożenia. Wniosek przesyłany jest do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach, gdzie następuje jego ocena merytoryczna. W punkcie otrzymają także Państwo pomoc przy wypełnianiu wniosku o płatność oraz przy przygotowaniu wymaganych do niego załączników.

Czyste Powietrze to szansa na tańsze ogrzewanie i wyższy komfort życia;

Aktualny regulamin 2025/2026 oferuje dotacje na termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w domach jednorodzinnych. Kluczowe wymogi to: prawo własności budynku min. 3 lata, wymiana „kopciucha”, audyt energetyczny i wykaz ZUM. Dostępne są trzy poziomy dofinansowania, w tym z prefinansowaniem (zaliczka 35% przez operatora).

Dzięki programowi „Czyste Powietrze” możemy uzyskać nawet do 170 100 zł dofinansowania. Oczywiście kwota ta jest uzależniona od poziomu dofinansowania, do którego jesteście upoważnieni oraz zakresu przedsięwzięcia, jaki zamierzamy wykonać.

Szczegółowe informacje na temat Programu Priorytetowego Czyste Powietrze oraz Portal Beneficjenta dostępne są na stronie: <https://wfos.com.pl/> oraz <https://czystepowietrze.gov.pl/>

Mamy nadzieję, że funkcjonowanie Punktu zachęci mieszkańców do skorzystania z dofinansowania, a w efekcie do poprawy jakości powietrza na terenie naszej Gminy.

Adres: Urząd Gminy Skarżysko Kościelne, pok. 107 | **Telefon:** 41 27 14 466 w. 27

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ**Ogłoszenia drobne**

w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011489436

STAROSTA KIELECKI

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), celem podania do publicznej wiadomości, informuje o wywieszeniu w dniach od 9.03.2026 r. do 29.03.2026 r. na tablicach ogłoszeń w siedzibie: Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, na stronie internetowej Powiatu Kieleckiego i na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Kielcach www.bip.powiat.kielce.pl, a także na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Górnio, z przeznaczeniem na budowę publicznego parkingu ogólnodostępnego, położonej na terenie gminy Górnio, obręb 0002 Cedzyna, działki nr 110/4 o pow. 0,0099 ha, nr 402/4 o pow. 0,1018 ha, nr 111/12 o pow. 0,1979 ha.

Informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Kielcach, ul. Wrzosowa 44, 25-211 Kielce, I piętro, pokój nr 103, telefon kontaktowy (41) 200-14-08, (41) 200-14-02.

REKLAMA

0011490571

NA STOKU Spółdzielnia Mieszkaniowa „NA STOKU”
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach, os. Na Stoku Pawilon 102

Spółdzielnia Mieszkaniowa „NA STOKU”, os. Na Stoku Pawilon 102, 25-437 Kielce, ogłasza przetargi nieograniczone na:

1. Docieplenie ściany południowej o powierzchni 774 m² wraz z kompleksowym remontem 20 szt. balkonów i 40 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 16 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 16 500,00 zł
2. Docieplenie ściany zachodniej o powierzchni 1 065 m² z dociepleniem ścian w 25 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 37 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 3 000,00 zł
3. Docieplenie ściany zachodniej o powierzchni 1 067 m² z dociepleniem ścian w 25 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 43 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 8 000,00 zł
4. Docieplenie ściany południowej o powierzchni 1 042 m² z dociepleniem ścian w 50 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 47 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 8 000,00 zł
5. Docieplenie ściany południowej o powierzchni 1 523 m² z dociepleniem ścian w 40 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 53 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 11 500,00 zł
6. Docieplenie ściany zachodniej o powierzchni 650 m² wraz z kompleksowym remontem 20 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 59 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 10 000,00 zł
7. Docieplenie ściany południowej o powierzchni 872 m² z dociepleniem ścian w 32 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 67 kl. I w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 5 500,00 zł
8. Docieplenie ściany południowej o powierzchni 477 m² wraz z kompleksowym remontem 20 szt. loggii balkonowych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 71 w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 8 500,00 zł
9. Docieplenie ściany osłonowej zachodniej o powierzchni 476,00 m² w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 139A oraz ściany osłonowej zachodniej o powierzchni 464,00 m² w budynku mieszkalnym wielorodzinnym nr 139B w zasobach SM „Na Stoku” w Kielcach - wadium 7 000,00 zł

Specyfikację można nabyć w siedzibie SM „Na Stoku” w kwocie 32,52 zł/szt. netto od dn. 10.03.2026 r.

Przetargi na docieplenie odbędą się w siedzibie SM „Na Stoku”, osiedle Na Stoku Pawilon 102, 25-437 Kielce, w dniu 23.03.2026 r. o godz. 11.00.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w siedzibie SM „Na Stoku” Kielce, osiedle Na Stoku Pawilon 102, w Biurze Obsługi Mieszkańców w terminie do dnia 23.03.2026 r. do godz. 10.00.

Wadium płatne przelewem na rachunek bankowy nr 61 1240 4416 1111 0010 8697 3556 do dnia 20.03.2026 r.

Szczegółowych informacji dotyczących zakresu zamówienia i warunków przetargu udziela Dział Techniczny SM „Na Stoku”, tel. 883 861 211 lub 608 064 478 w godz. od 8.00 do 14.00.

SM „Na Stoku” zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub jej części, nieprzyjęcia żadnej z ofert, a także unieważnienia lub odstąpienia od przetargów bez podania przyczyn.

300. dziecko w tym roku. Jego rodzice dostali 10 tysięcy złotych

Paula Goszczyńska
Kielce

Marszałek Renata Janik oraz wicemarszałek Marek Bogusławski wręczyli w piątek, 6 marca, symboliczny czek na kwotę 10 tysięcy złotych rodzicom małego Jędrzeja.

Chłopiec jest 300. dzieckiem, które w 2026 roku przyszło na świat w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, stając się kolejnym beneficjentem programu wsparcia dla rodzin „Co 50. narodziny – realne wsparcie dla Rodziny”.

Radosne świętowanie w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach staje się piękną tradycją. Zaledwie kilka dni po powitaniu 250. noworodka, szpitalne korytarze znów wypełniły się uśmiechami. Wszystko za sprawą małego Jędrzeja, który swoim przyjściem na świat wyznaczył kolejny jubileusz w Klinice Położnictwa i Ginekologii. Rodzice chłopca pochodzą z Kaziemierzy Wielkiej.

– Z ogromną satysfakcją obserwuję, jak szybko nasz program dociera do kolejnych rodzin. Narodziny Jędrzeja, jako 300. dziecka narodzonego w tym roku w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach, to dowód na to, że program jest pozytywnie przyjęty wśród rodzin oczekujących dziecka. Chcemy, aby te 10 tysięcy złotych było dla nich nie



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Mały Jędrzej to 300. dziecko urodzone w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w 2026 roku. Jego rodzice otrzymali w piątek czek na 10 tysięcy złotych

tylko zastrzykiem gotówki, ale przede wszystkim sygnałem, że Samorząd Województwa jest dla nich wsparciem. Każde nowe życie to dla nas powód do dumy i motywacja do dalszego inwestowania w bezpieczeństwo świętokrzyskich rodzin – podkreśliła marszałek Renata Janik.

Program „Co 50. narodziny – realne wsparcie dla Rodziny” to inicjatywa Samorządu Województwa Świętokrzyskiego. Każde co pięćdziesiąte dziecko urodzone w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach otrzymuje od Samorządu

bezwrotną pomoc w wysokości 10 tysięcy złotych. Na ten cel w budżecie województwa zabezpieczono łącznie 390 tysięcy złotych. Pieniądze te mają ułatwić rodzicom pokrycie pierwszych, najważniejszych wydatków związanych z opieką nad niemowlęciem.

Chłopiec stał się kolejnym beneficjentem programu wsparcia dla rodzin „Co 50. narodziny – realne wsparcie dla Rodziny”

– Łączymy nowoczesną medycynę z empatią. Cieszy mnie, że rodzice wybierają naszą placówkę, ufając profesjonalizmowi lekarzy i korzystając z udogodnień, które systematycznie wdrażamy w ochronie zdrowia – dodał wicemarszałek województwa Marek Bogusławski.

W uroczystym przekazaniu finansowego wsparcia rodzicom chłopca uczestniczyli również dyrektor szpitala Marcin Martyniak oraz kierownik Kliniki Położnictwa i Ginekologii doktor Grzegorz Świercz.

Wypadek z trzema samochodami na drodze wojewódzkiej. Jedna osoba poszkodowana

Sylvia Bławat
Gmina Morawica

Trzy samochody osobowe zderzyły się w piątek, 6 marca na skrzyżowaniu dróg w miejscowości Dębska Wola w gminie Morawica w powiecie kieleckim. Jedna osoba jest poszkodowana.

Do zdarzenia doszło przed godziną 15 na trasie wojewódzkiej w miejscowości Dębska Wola.

Podkomisarz Małgorzata Perkowska - Kiepas, oficer prasowy kieleckiej policji informowała, że w zdarzeniu udział brały trzy pojazdy: Opel, Skoda i Renault.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że 44-latką kierującą Oplem, jadąc drogą wojewódzką numer 766 w kierunku Pińczowa, na prostym odcinku drogi nie zachowała



FOT. KMP KIELCE

Do wypadku doszło na trasie wojewódzkiej w miejscowości Dębska Wola

odległości od poprzedzającego ją auta i najechała na tył Skody, którą kierowała 27-latką – informowała Małgo-

rzata Perkowska - Kiepas. Jak dodawała, siła uderzenia przebiegła skodę, która następnie najechała na tył Renaulta

kierowanego przez 49-latką. Do szpitala pojechała pasażerka skody - 49-letnia kobieta.

MAGAZYN

SPORTOWY24

9.03.2026

Korona pokonała Bruk-Bet Termalicę 2:1. To pierwsze domowe zwycięstwo od 27 września 2025. Jednego gola strzelił Marcel Pięczek STRONA 10



FOT. DAVID LUKASIK

Wrócili do wygrywania u siebie

**INDUSTRIA KIELCE
WYGRAŁA U SIEBIE
TRUDNY MECZ
Z OSTROWIĄ
STRONA 14**

**Grała Betclic 3. Liga.
Wielkie derbowe
emocje w Ostrowcu
Świętokrzyskim
STRONA 12**

**Nasi kolarze
na zgrupowaniu
w Hiszpanii. Jak
przebiega?
STRONA 17**

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Korona Kielce wygrała 2:1 z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. Długo czekała na triumf u siebie

Pierwsza domowa wygrana Korony od września

Damian Wiśniewski
Kielce

PIŁKA NOŻNA. W sobotę siódmego marca Korona Kielce pokonała Bruk-Bet Termalicę Nieciecza 2:1 w meczu 24. kolejki PKO BP Ekstraklasy. To pierwszy domowy triumf od września 2025 roku.

KORONA KIELCE - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 2:1 (1:0)

Bramki: Marcel Pięczek 43, Konstantinos Sotiriou 52 - Ivan Durdov 58.

Korona: Dziekoński - Rubeżić, Sotiriou, Resta - Długosz (83. Zwoźny), Remacle (83. Nono), Gustafson (68. Davidović), Pięczek - Svetlin, Antońin (64. Błanik) - Stepiński. **Termalica:** Chovan - Isik, Matysik (46. Putivtsev), Kasperkiewicz - Boboc (77. Zapolnik), Ambrosiewicz, Guerrero (53. Fassbender), Hilbrycht - Trubeha (64. Jimenez), Durdov, Strzałek (53. Kubica).

Sędziował: Karol Arys (Szczecin).

Widzów: 9855.

Korona Kielce podchodziła do tego spotkania z chęcią przełamania dwóch serii. Po pierwsze pódopieczni trenera Jacka Zielińskiego doznali dwóch porażek w dwóch ostatnich spotkaniach: 1:2 z Lechem Poznań i 0:2 z Motorem Lublin. Po drugie, nie wygrali żadnego z ligowych spotkań rozgrywanych u siebie od września 2025 roku, kiedy pokonali przed własną publicznością 3:0 Lechię Gdańsk.

Przed sobotnim spotkaniem wydawać się mogło, że

przeciwnik jest dobry do tego, by przełamać obie te passe. Bruk-Bet Termalica Nieciecza zajmuje ostatnie miejsce w tabeli ligowej, a do tego nie wygrał żadnego z pięciu spotkań o stawkę, jakie rozegrał w 2026 roku, notując przy tym trzy remisy i dwie porażki. Dodatkowo Korona wygrała pierwszy mecz z tym rywalem, jesienią, 3:1.

Na boisku nie do końca jednak było widać, że różnice między tymi dwiema drużynami. W pierwszej połowie zespół z Niecieczy dobrze się bronił i nie dopuszczał gospodarzy do stworzenia sobie wielu sytuacji. Jedną z nich miał jednak Mariusz Stepiński - napastnik sprowadzony do klubu z Kielc w przerwie zimowej z pięciu metrów od bramki nie zdołał jednak pokonać bramkarza gościa.

Sześć minut potem to przeciwni mogli objąć prowadzenie, ale dogodnej okazji nie wykorzystał Ivan Durdov.

Kielczanie starali się naciśnąć, jednak długo brakowało im dokładności, czy to w kluczowym podaniu, czy samym strzale. Zmieniło się to w 43. minucie gry, kiedy po dośrodkowaniu z rzutu różnego od Wiktora Długosza i zgraniu Konstantinosa Sotiriou piłkę do bramki wpakował Marcel Pięczek. Piłkarze po голу zrobili kołyskę dla fizjoterapeuty,



Korona pokonała Termalicę, a pierwszego gola strzelił Marcel Pięczek (w środku)

Jakuba Kędry, któremu urodził się synek.

Na przerwie Korona schodziła ze skromnym prowadzeniem, a siedem minut po wznowieniu gry zdołała je podwoić. Po strzale Slobodana Rubeżicia sprzed pola karnego bramkarz Termaliki odbił piłkę przed siebie, a dopadł do niej Konstantinos Sotiriou i tym razem to on sam umieścił ją w siatce.

Ta sytuacja nie sprawiła jednak, że goście się podłamali, przeciwnie. Już trzy minuty po-

tem, wprowadzony chwilę wcześniej z ławki rezerwowych, Michael Fassbender pokonał Xaviera Dziekońskiego, ale po dość długiej analizie VAR sędzia gola nie uznał. To ostrzeżenie nie wzmogło jednak czujności gospodarzy i w 58. minucie gry klub z Niecieczy dopiął swego. Ivan Durdov strzelił gola po podaniu od Damiana Hilbrychta.

W kolejnych minutach Bruk-Bet Termalica Nieciecza atakowała, posyłała futbo-

łówkę w pole karne Korony Kielce, ale w większości sytuacji jej obrońcy stawali na wysokości zdania. Dobrze z napastnikami radził sobie Pau Resta, swoją liczbę piłek z własnej szesnastki wybił także Sotiriou. Groźniej zrobiło się w minucie 82., kiedy z bliskiej odległości na bramkę uderzył Durdov, ale tym razem był niedokładny.

Korona ostatecznie wygrała 2:1 i ma teraz na koncie 33 punkty. Kolejny mecz za-

gra z Pogonią Szczecin na wyjeździe, a będzie to miało miejsce w poniedziałek 16 marca. Początek o godzinie 19.

- Możemy mówić, że zwycięzców się nie sędzi, wiadomo. Długo czekaliśmy na to zwycięstwo. Bralibyśmy je w ciemno, nawet w najgorszym stylu, ale po to, żeby w końcu zapunktować i złapać tę pewność siebie. Cieszymy się, że dzisiaj to nastąpiło. Myślę, że to trochę kwestia psychologiczna - strzelamy na 2:0, widać, że Termalica trochę „siada” i z boiska wydawało się, że pociągniemy to w dobrą stronę, ale dość szybko straciliśmy bramkę i tak działa psychologia, że oni się napędzili, my trochę się cofnęliśmy. Natomiast cieszę się, że dowiedzieliśmy to zwycięstwo i możemy teraz patrzeć wprzód - powiedział po meczu Marcel Pięczek (za korona-kielce.pl).

Mecz ten mógł być małą podróżą sentymentalną dla trenera gościa, Marcina Brosza. Przypomnijmy, że szkoleniowiec ten pracował w Koronie Kielce dekadę temu, w sezonie 2015/2016. Kielczanie zakończyli wtedy rozgrywki ligowe na 12. miejscu w tabeli. Po pracy w stolicy naszego województwa trenował Górnika Zabrze, reprezentację Polski do lat 19 i od 2024 prowadzi Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. ©P

Wrażenia artystyczne zeszły na dalszy plan

Damian Wiśniewski
dorota.kulaga@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. W sobotę siódmego marca Korona Kielce pokonała 2:1 Bruk-Bet Termalicę Nieciecza. Trener Jacek Zieliński przyznał, że tego dnia najważniejsze było zdobycie trzech punktów.

Bardzo potrzebowaliśmy zwycięstwa, bo ta klątwa ciążyła na nas od dłuższego czasu (brak domowego zwycięstwa od września - red.). Ciesze się, bo mimo ciężkich warunków, mimo meczu który toczył się w kilku fazach, to mamy triumf. Zwycięstwo było najważniejsze, wrażenia artystyczne zeszły na dalszy plan. Zdajemy sobie sprawę, że wiele rzeczy nie domagało. Ale mimo tego mamy trzy punkty, co w meczu z Zagłębiem Lubin nam się nie udało (porażka 1:2 - red.) Różne są koleje



Jacek Zieliński był zadowolony z wygranej bez względu na styl gry Korony Kielce

losu, różnie zespoły wyglądają po przygotowaniach zimowych. Nie ukrywam, że nam się zaczyna odbijać treningi na średniej jakości boisku. Wszystko zaczyna wchodzić w nogi zawodnikom,

mecz są grane na przeciętnych boiskach. Tonie jest żadne tłumaczenie, ale nie wyglądamy tak jak na początku rundy i z tym się musimy zmierzyć. powiedział trener Korony. ©P

Brosz: Walczyliśmy do końca o punkt

Damian Wiśniewski
Kielce

PIŁKA NOŻNA. Trener Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, Marcin Brosz, po meczu z Koroną Kielce żałował kilku sytuacji i tego, że jego zespół z Kielc nie wywiozł żadnego punktu.

- Widzieliśmy jak ciężki teren nas tutaj czeka. Dlatego w pierwszej połowie nastawiliśmy się na szybkie odbiory i dostarczenie piłki napastnikom. Chcieliśmy stworzyć sobie sytuację i myślę, że w wielu fragmentach udało nam się to realizować. Pierwsza połowa nas i Koronę kosztowała dużo energii. Po zmianach chcieliśmy mocniej atakować Koronę. Szkoda pierwszej i drugiej bramki. To, że się one wydarzą jest wliczone, ale zachowanie nasze



Marcin Brosz liczył na zdobycie punktu w mecz z Koroną w Kielcach. To się jego zespołowi nie udało

mogło być lepsze. Później goniliśmy, staraliśmy się nadrobić, ale zwyczajnie zabrakło nam czasu. Te akcje nie były już płynne. Walczyliśmy do końca o jeden punkt, ale się nie udało. Szkoda, bo gdyby-

śmy to zrobili z tak dobrym zespołem jakim jest Korona, to byłaby to wartość dodana - powiedział Marcin Brosz po meczu z Koroną Kielce, przegrany przez Termalicę. ©P

KOBIECA TWARZ

Roku

*Zobacz
piękno
mieszkanek
naszego
regionu*

Poznajcie kobiety, które już zgłosiły się do Kobięcej Twarzy Roku! W tym dodatku prezentujemy wyjątkowe panie z całego województwa, które zdecydowały się wziąć udział w tegorocznej edycji akcji. Znajdziecie tu Ich zdjęcia, imiona i nazwiska - każda z nich ma swoją historię, energię i niepowtarzalny urok. To kobiety w różnym wieku, o różnych doświadczeniach życiowych, ale wszystkie łączy jedno: odwaga, pasja i siła, którą wnoszą w codzienność.

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety

Agata Pyziak

TJK.7



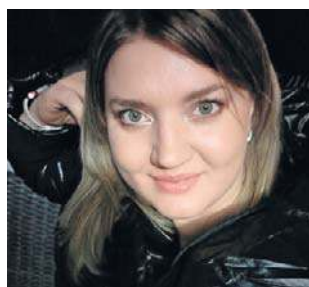
Anna Maria Smużyńska

TJK.8



Ewa Świercz

TJK.9



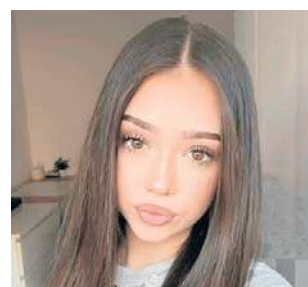
Ilona Pałka

TJK.10



Judyta Batorska

TJK.11



Julia Nowakowska

TJK.30



Katarzyna Oberda

TJK.12



Kinga Łatasiewicz

TJK.13



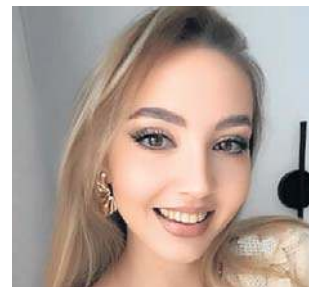
Magdalena Jarząbek

TJK.1



Magdalena Turek

TJK.31



Martyna Lizner

TJK.14



Monika Zasada

TJK.15



Patrycja Wojsa

TJK.16



Julia Sagan

TJK.32



Natalia Walasek

TJK.19



Agnieszka Nelle

TJK.33



Urszula Kozłowska

TJK.2



Justyna Sodo

TJK.20



Samanta Furgał

TJK.34



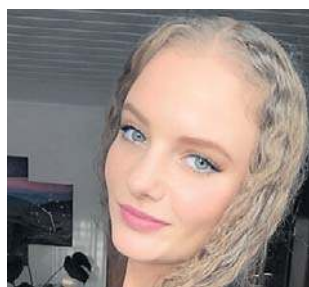
Oliwia Ziółkowska

TJK.3



Wiktoria Czyżewska

TJK.22



Luiza Cichoń

TJK.35



Natalia Zdyb

TJK.4



Roksana Oraniec

TJK.25



Wiktoria Wiraszka

TJK.36



Emilia Obara

TJK.26

ZAGŁOSUJ!
 ABY ODDAĆ GŁOS,
 WYŚLIJ NA NR **7303**
 SMS O TREŚCI WSKAZANEJ
 PRZY NAZWISKU
 KANDYDATKI
 (KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)



Karolina Ludew

TJK.38



Roksana Mikołajczuk

TJK.27



Izabela Jasztal

TJK.5



Magdalena Dobosz

TJK.28



Izabela Koziel

TJK.39



Pamela Prochowska

TJK.29



Sylwia Wasil

TJK.40



Weronika Skrobacz

TJK.6



Agata Strychalska

TJK.1

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Anna Wojton

TMK.100



Beata Piwowarska

TMK.17



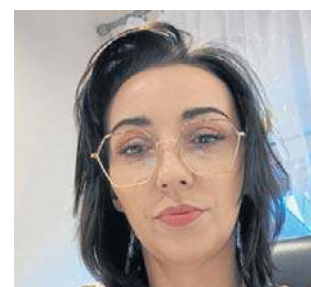
Beata Wolska-Pawlak

TMK.35



Ewa Gradzik

TMK.18



Honorata Wójcik

TMK.36



Justyna Wojtyczk

TMK.38



Kamila Czarnicka

TMK.102



Kamila Janas

TMK.103



Kamila Krzysztofik

TMK.39



Karolina Gad

TMK.104



Karolina Jarzyńska

TMK.40



Katarzyna Czwartos

TMK.41



Kinga Sobura

TMK.42



Liudmyla Svyrydenko

TMK.105



Magdalena Bąk

TMK.106



Małgorzata Augustyn

TMK.107



Sylwia Bednarska

TMK.43



Tetiana Hrytsenko

TMK.108



Wioletta Osman

TMK.44



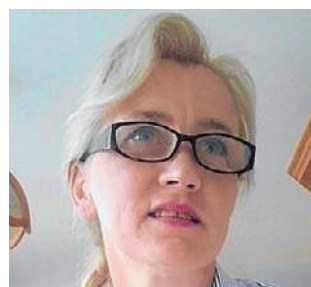
Anna Lewandowska

TMK.109



Barbara Tron

TMK.110



Ewa Kmiecik

TMK.45



Ewelina Moskal

TMK.46



Karolina Nowak

TMK.47



Małgorzata Łabędź

TMK.111



Marta Skublikowska

TMK.48



Martyna Cholewa

TMK.49



Monika Żal

TMK.50



Urszula Sekuła

TMK.4



Agnieszka Sulek

TMK.112



Aleksandra Wtorek

TMK.113



Aneta Górka

TMK.51



Justyna Czajor

TMK.52



Katarzyna Kowalik

TMK.5



Klaudia Wierzbicka

TMK.7



Magdalena Stępień Śladkowska

TMK.54

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

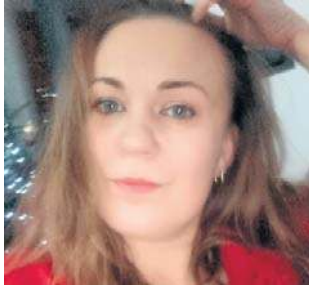
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Nina Jach

TMK.114



Sylwia Strzelecka

TMK.115



Wioleta Okrzeja

TMK.55



Wioleta Boksa

TMK.56



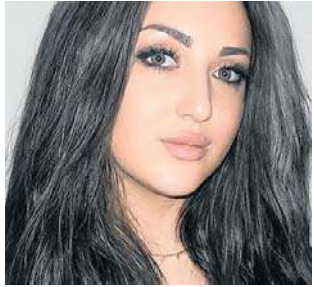
Anna Połetek

TMK.116



Anna Wróbel

TMK.57



Anita Wieczorek

TMK.20



Anna Arabasz

TMK.58



Anna Knap

TMK.59



Anna Stefańczyk

TMK.60



Beata Kaczynska

TMK.21



Emilia Wojciechowska

TMK.61



Ewa Pawlik

TMK.62



Ewa Ziolkowska

TMK.63



Ewelina Żugaj-Pacek

TMK.8



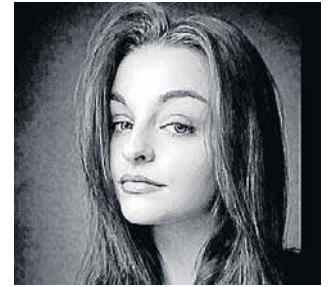
Izabela Hińcza

TMK.22



Karolina Smolarczyk

TMK.33



Katarzyna Więcek

TMK.117



Katarzyna Wychowaniec

TMK.64



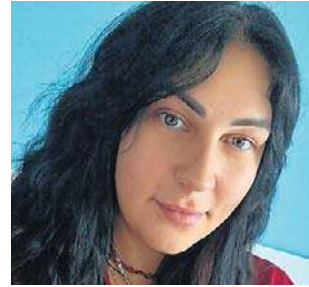
Marzena Pindral

TMK.10



Renata Konieczna

TMK.11



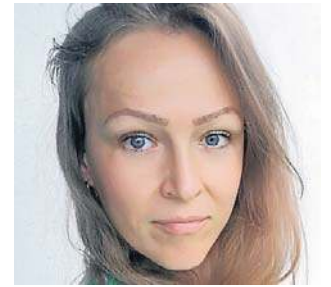
Sylwia Robak

TMK.66



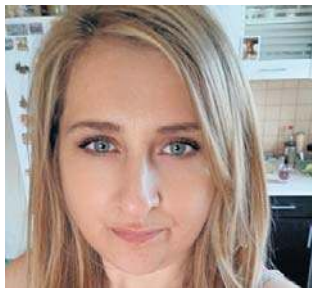
Anna Stepień

TMK.119



Diana Mastaler

TMK.67



Dorota Woźniak

TMK.68



Katarzyna Ostrowska

TMK.120



Małgorzata Lewandowska

TMK.70



Monika Stepień

TMK.71



Patrycja Franaszczyk

TMK.121



Lusja Dediu

TMK.122



Mariana Witek

TMK.123



Monika Marzec

TMK.74



Adrianna Zygałto

TMK.24



Agnieszka Pajda

TMK.25



Agnieszka Stajniak

TMK.75



Anna Dziadowicz

TMK.124

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Anna Kaczmarzyk

TMK.76



Anna Kosikowska

TMK.13



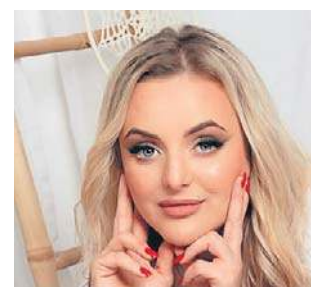
Anna Szewczyk

TMK.26



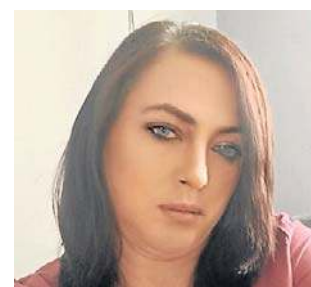
Anna Walerys

TMK.77



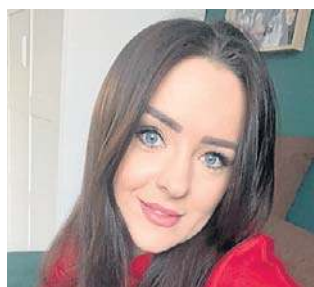
Dominika Gębusia

TMK.27



Ilona Guz

TMK.125



Malwina Gała

TMK.126



Renata Wiraszka

TMK.127



Anna Bogdan

TMK.78



Anna Fatyga-Kawka

TMK.128



Wioletta Sykuła

TMK.80



Dominika Zwierzyk

TMK.81



Justyna Kwaśniewska

TMK.28



Natalia Cyplicka

TMK.129

ZAGŁOSUJ!
ABY ODDAĆ GŁOS,
WYŚLIJ NA NR **7303**
SMS O TREŚCI WSKAZANEJ
PRZY NAZWISKU
KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)



Anna Gola

TMK.82



Ewelina Toporek

TMK.131



Joanna Karpińska

TMK.132



Kinga Łukomska

TMK.133



Monika Gadecka

TMK.83



Agata Pełnikowska

TMK.84



Angelika Dębniak

TMK.85



Anita Perlińska

TMK.15



Dominika Lasocka

TMK.134



Iwona Matys-Serwicka

TMK.29



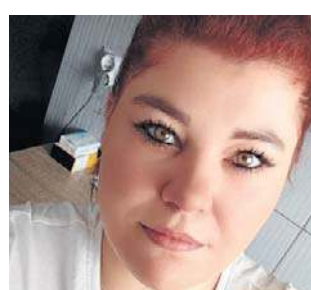
Katarzyna Młodawska

TMK.86



Kinga Pająk

TMK.87



Małgorzata Heda

TMK.89



Monika Bujnowska

TMK.91



Olga Wiecha

TMK.92



Róża Więkwiewicz

TMK.30



Danusia Kownacka

TMK.93



Dominika Stawiarz

TMK.94



Ewa Wiśniewska

TMK.95



Justyna Głodek

TMK.136



Justyna Sierant

TMK.96

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu **KOBIECA TWARZ**.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Dagmara Matlachowska

TMK.98



Ewa Wnuczek

TMK.137



Renata Stawowczy-Dobosz

TMK.99



Agnieszka Kedziora

THK.17



Agnieszka Rozpara

THK.18



Agnieszka Wieczorek

THK.19



Agnieszka Wróblewska

THK.65



Aneta Gunia

THK.20



Anna Chwastek

THK.21



Anna Czeszek

THK.22



Barbara Dąbrowska

THK.23



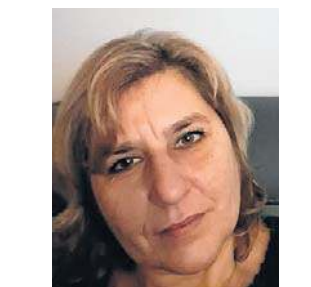
Barbara Szczerbińska

THK.66



Beata Jurek

THK.1



Bogumiła Sikora

THK.24



Bożena Stachura

THK.9



Danuta Malimon

THK.25



Halina Grychowska

THK.26



Iwona Mroczek

THK.27



Justyna Tomczyk

THK.67



Krystyna Andrzejewska

THK.29



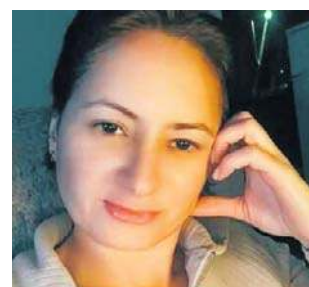
Magdalena Syska

THK.68



Małgorzata Stępnik

THK.30



Maria Maksymchuk

THK.69



Marta Sikorska

THK.32



Maryla Ninka Król

THK.33



Natalia Wincerska

THK.3



Stanisława Grudzień

THK.10



Zdzisława Zakrzewska

THK.4



Edyta Piątek-Staworzyńska

THK.11



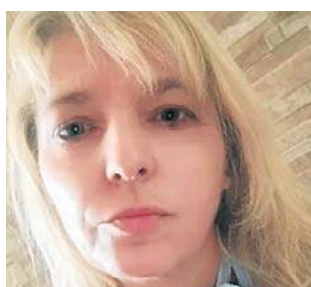
Małgorzata Czapka

THK.34



Renata Błażewska

THK.35



Elżbieta Polcyn

THK.36



Małgorzata Banaszek

THK.37



Urszula Banaś

THK.71



Beata Baran

THK.38



Katarzyna Wilk

THK.72

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Agnieszka Warchulska

THK.39



Alicja Kasprzyk

THK.12



Anna Orzechowska

THK.16



Dorota Maćkowiak

THK.13



Elżbieta Kolankowska

THK.40



Ewa Mularczyk

THK.41



Magdalena El Abed

THK.42



Małgorzata Krzysiek

THK.44



Monika Połowska

THK.73



Agnieszka Stapor

THK.45



Beata Nowak

THK.14



Dagmara Kowalik

THK.74



Iwona Kowalczyk

THK.5



Anna Soja

THK.75



Monika Adamska

THK.46



Agnieszka Kaczmarczyk

THK.76



Barbara Krycia

THK.77



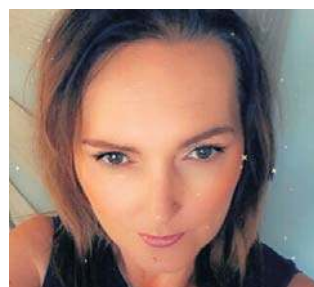
Dominika Jakubowska-Juszczak

THK.47



Emilia Ciżdziel

THK.48



Ilona Zawadzka

THK.49



Jolanta Malec

THK.50



Krystyna Surmańska

THK.51



Sylwia Dryjas

THK.79



Sylwia Oraniec

THK.52



Urszula Maciag

THK.53



Agnieszka Latos

THK.54



Jolanta Morgaś

THK.55



Małgorzata Dudala

THK.80



Aneta Burczy

THK.81



Aneta Dobroch

THK.56



Klaudia Wrona

THK.82



Marlena Mlynarczyk

THK.83



Monika Kiliańska

THK.15



Monika Zielińska

THK.84



Agata Rzeznik

THK.85



Edyta Adamiec

THK.6

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety

Agnieszka Olender

THK.58



Angelika Szajniakowska

THK.59



Anna Markiewicz

THK.7



Danuta Pater

THK.60



Ilona Traczyk

THK.61



Izabela Wałęga

THK.87



Violetta Milewska

THK.62



Wioletta Gromadzka

THK.63



Lucyna Wicher

THK.64



Jessica Laskowska

TJK.47



Julia Juszczyk

TJK.41



Kinga Pastuszek

TJK.43



Anita Olesinska Żak

TJK.42



Weronika Poleć

TJK.45



Alicja Grabska

TJK.44



Wiktoria Motyl

TJK.46



Agnieszka Żelazny

TMK.151



Aneta Olszak

TMK.144



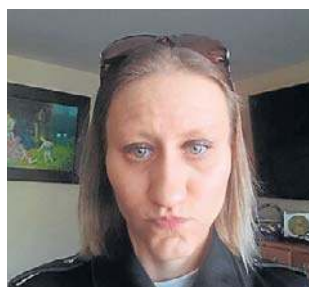
Emilia Gil-Piasecka

TMK.159



Karyna Sakovich

TMK.161



Małgorzata Marzec

TMK.140



Olha Savchuk

TMK.162



Agnieszka Maj

TMK.147



Iwona Walasek

TMK.154



Beata Bukowska

TMK.138



Marta Frej

TMK.142



Marta Jóźwik

TMK.143



Renata Wiąckowska

TMK.148



Anna Osterczy Kawecka

TMK.149



Beata Czyżewska

TMK.153



Ewa Telka

TMK.146



Wiktoria Wróbel

TMK.157



Justyna Kurp

TMK.141



Emilia Wolfart

TMK.160



Katarzyna Gebusia

TMK.139



Małgorzata Swat

TMK.152

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Olga Peredariuk

TMK.163



Jowita Bujnowska

TMK.145



Anna Wysocka

TMK.150



Kamila Karykowska

TMK.156



Monika Śliwa

TMK.155



Emilia Deroń

THK.109



Grażyna Kamińska

THK.96



Julita Chmielewska

THK.106



Kamila Wijas

THK.107



Małgorzata Gola

THK.97



Urszula Śliwka

THK.98



Dorota Jednak

THK.89



Magdalena Sternak

THK.103



Agnieszka Tutaj

THK.90



Magdalena Kos

THK.104



Magdalena Michalska

THK.102



Marianna Goworek

THK.105



Żaneta Kozakiewicz

THK.93



Beata Kowalska

THK.99



Jolanta Polowniak

THK.91



Aneta Wcześniak

THK.110



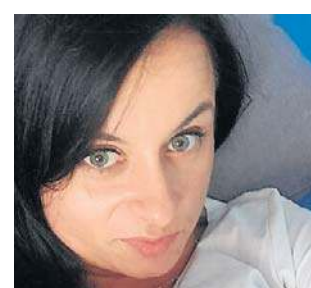
Anna Paluch

THK.95



Jolanta Tomalska

THK.92



Justyna Krawczyk

THK.100



Edyta Kozłowska

THK.101



Justyna Jop

THK.108



Olga Witek

THK.94



Marzena Kaczanowska

THK.111



Emilia Miller

TJK.63



Małgorzata Bedla

TJK.61



Sabina Sakovich

TJK.57



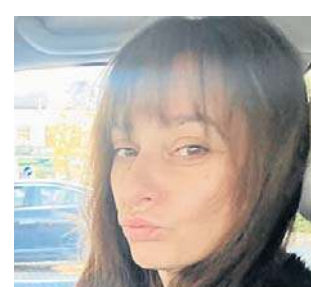
Jessica Krzanowska

TJK.59



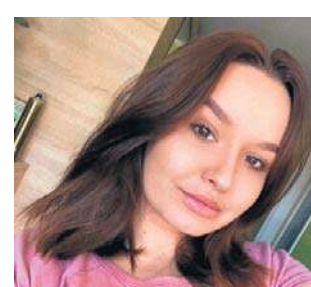
Jessica Krzanowska

TJK.66



Joanna Tomczyk Kruszyna

TJK.56



Angelika Lniak

TJK.65

ZAGŁOSUJ!

ABY ODDAĆ GŁOS,
WYŚLIJ NA NR **7303**
SMS O TREŚCI WSKAZANEJ
PRZY NAZWISKU
KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

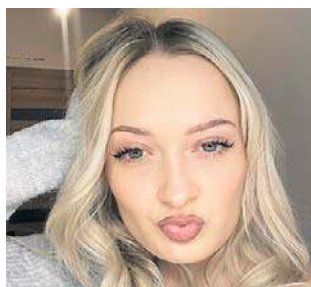
KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety

Ewelina Popczyk

TJK.52



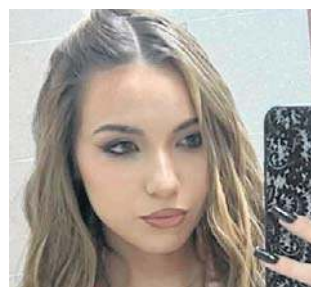
Oliwia Żarek

TJK.62



Kinga Sabat

TJK.64



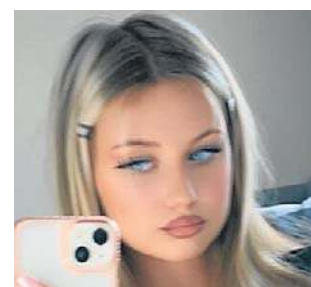
Julia Kędzierska

TJK.58



Patrycja Kosmólska

TJK.21



Joanna Kędziora

TJK.60



Beata Krakowiak

TJK.23



Klaudia Wnuk

TJK.53



Nikola Kaczmarzyk

TJK.67



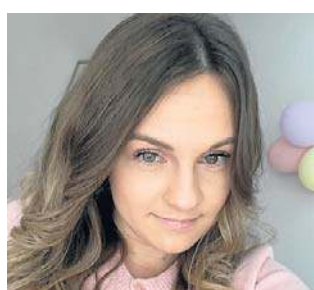
Paula Kruk

TJK.54



Anna Wiącek

TJK.48

ZAGŁOSUJ!ABY ODDAĆ GŁOS,
WYŚLIJ NA NR **7303**
SMS O TREŚCI WSKAZANEJ
PRZY NAZWISKU
KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

Daria Zaborska

TJK.55



Katarzyna Żurowska

TJK.49



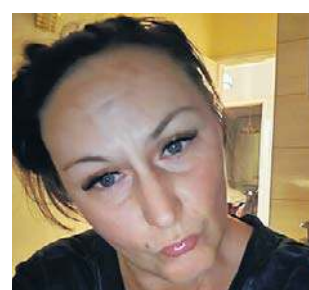
Sylwia Żurowska

TJK.50



Weronika Kluszczyńska

TJK.51



Anna Michalik

TMK.166



Emilia Mańkus

TMK.197



Iga Gawior

TMK.172



Inara Kudzinsh

TMK.101



Justyna Nowak

TMK.2



Patrycja Jop

TMK.183



Renata Chrzanowska

TMK.177



Svitlana Deriaha

TMK.199



Ewa Kierzkowska

TMK.175



Ewelina Liczek

TMK.174



Joanna Nowak

TMK.3



Justyna Wojciechowska

TMK.191



Monika Nowak

TMK.168



Katarzyna Sadowska

TMK.6



Marta Dudek

TMK.188



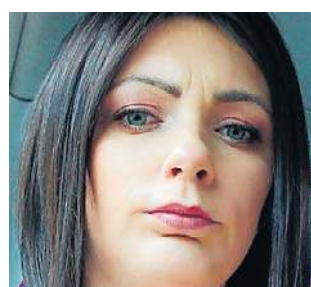
Zuzanna Popczyk

TMK.171



Beata Kwiecień

TMK.194



Kamila Białek

TMK.196



Katarzyna Knapczyk

TMK.9



Małgorzata Mazur

TMK.65

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.

Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Malwina Gołuchowska

TMK.198



Marta Wrona

TMK.178



Patrycja Mazur

TMK.184



Weronika Rogoza

TMK.118



Anna Arczewska

TMK.167



Anna Kądziała

TMK.190



Anna Rozpara

TMK.186



Edyta Kos

TMK.12



Justyna Łata

TMK.19



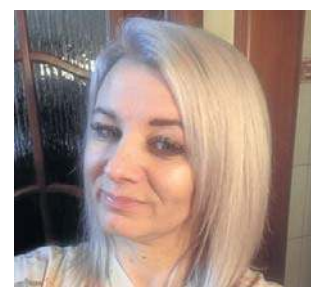
Magdalena Lewandowska

TMK.169



Monika Lek

TMK.179



Monika Tazbierska

TMK.23



Katarzyna Żurek

TMK.193



Diana Stepień

TMK.164



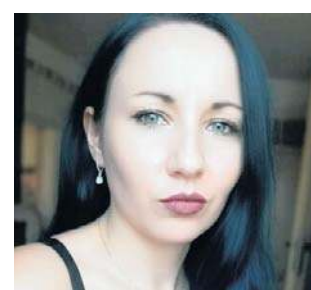
Magdalena Kolasa

TMK.181



Elżbieta Guz

TMK.34



Ewelina Łukaszek

TMK.165



Monika Artwik

TMK.187



Edyta Dobrowolska

TMK.14



Diana Gonciarz

TMK.176



Joanna Pawelec

TMK.185



Karolina Szyszkowska

TMK.135



Małgorzata Grudzień

TMK.16



Milena Borus

TMK.195



Milena Kidoń

TMK.32



Wioletta Zaręba

TMK.173



Monika Jońca-Urban

TMK.170



Monika Wójcik

TMK.31



Agnieszka Stańczyk

TMK.192



Wioleta Adamczyk

TMK.189



Agnieszka Jakubczyk

THK.120



Alicja Palmąka

THK.135



Aneta Surgiel-Stapinska

THK.125



Elżbieta Nowak

THK.126



Elżbieta Wójcik

THK.114



Jolanta Lechowicz

THK.134

KATEGORIA: CÓRKI

KATEGORIA: MATKI

KATEGORIA: KOBIETY DOJRZAŁE

Prezentujemy kandydatki do tytułu KOBIECA TWARZ.
Aby oddać głos wyślij na 7303 SMS o treści podanej przy zdjęciu kandydatki (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT).
Możesz też głosować i sprawdzać aktualne wyniki na stronie www.echodnia/swietokrzyskie/kobiety



Sylwia Zagrodzka

THK.118



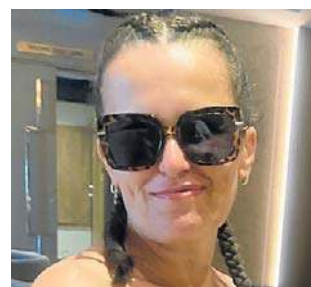
Barbara Grabowska

THK.130



Beata Tometczak

THK.121



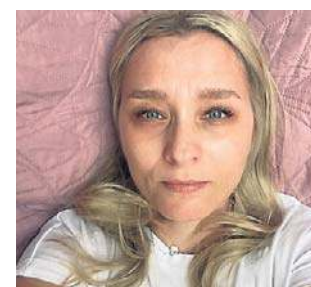
Joanna Król

THK.28



Magdalena Mróz

THK.43



Małgorzata Błach

THK.129



Renata Korus

THK.70



Teresa Stelmazczyk

THK.133



Agnieszka Dudzińska

THK.112



Mariola Laurman

THK.119



Monika Jóźwiak

THK.122



Agnieszka Podkowa

THK.127



Beata Hajdukiewicz

THK.117



Danuta Ptak

THK.2



Grażyna Chyżyńska

THK.78



Anna Stańczyk

THK.57



Izabela Adamczyk

THK.86



Justyna Hanc-Prześlakowska

THK.128



Marta Lisowska

THK.31



Wierczyńska Mojas-Mianowska

THK.136



Barbara Kopacz

THK.131



Barbara Wróbel

THK.113



Monika Gawęcka

THK.115



Monika Wach

THK.132



Beata Kozieł

THK.124



Halina Grzybowska

THK.116



Joanna Kręt

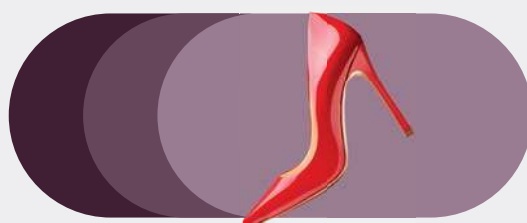
THK.8

ZAGŁOSUJ!

ABY ODDAĆ GŁOS, WYŚLIJ NA NR **7303**
SMS O TREŚCI WSKAZANEJ PRZY NAZWISKU KANDYDATKI
(KOSZT SMS-A: 3,69 ZŁ Z VAT)

AUTOREKLAMA

sk strona
Kobiet



O kobietach i dla kobiet

stronakobiet.pl

PKO BP Ekstraklasa Powody do radości mieli też wreszcie kibice Korony

Mamy nowego lidera w lidze. A Widzew odżył dzięki Vuko

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

W sobotę nastąpiła zmiana lidera PKO Ekstraklasy. Zaskakująca, ponieważ Jagiellonię na pierwszym miejscu podmieniło Zagłębie, które przed sezonem typowano do walki o środek tabeli.

Ojciec tego niewątpliwego sukcesu, Leszek Ojrzyński, właśnie potwierdził, że w ciągu najbliższych tygodni przedłuży kontrakt z Miedziowymi.

Weekend z 24. kolejką wystartował nietypowo, bo w piątek o godz. 20:30 (mecz o 18 nie było z powodu ćwierćfinałów Pucharu Polski rozgrywanych od wtorku do czwartku włącznie). Spotkanie było jedno, ale za to jakie! Lechia Gdańsk wspięła się na wyżyny swoich umiejętności. Zmęczonej ostatnimi wyzwaniem Jagiellonii Białystok wbiła aż trzy bramki, sama nie tracąc ani jednej. W końcówce dublet ustrzelił Aleksandar Cirković, wobec którego altruistycznie zachował się lider strzelców Tomasz Bobek, oddając piłkę w sytuacji sam na sam. Skauci z topowych angielskich klubów przylecieli specjalnie obserwować nastoletniego Bartosza Mazurka z drużyny gości, który dopiero co ustrzelił hat-tricka włoskiej Fiorentinie, ale to nie on brylował tego wieczoru. Czarowali wyłącznie Lechiści, dyrygowani na boisku przez swojego kapitana Rifeta Kapicia.

W piątek Jagiellonia straciła okazję na punkty, zaś w sobotę również fotel lidera - na rzecz Za-



W końcu na miarę oczekiwań - po kolejnej zmianie trenera - zagrał za to Widzew Łódź

głębia Lubin. Miedziowi zaczęli źle wyjazdowy mecz z Piastem Gliwice, bo od straty bramki, ale szybko się otrząsnęli i jeszcze na przerwę zeszli przy remisie. W drugiej połowie gole Damiana Michalskiego i Michalisa Kossidisa zapewniły upragnione zwycięstwo. W tym roku podopieczni trenera Ojrzyńskiego przegrali jedynie w pierwszym meczu. W kolejnych ugrali dziesięć punktów na dwanaście możliwych. Mają serię trzech wygranych z rzędu. - Jest przełajnie - stwierdził trener po ostatnim gwizdku na stadionie przy Okrzei.

Powody do radości mieli też w Kielcach. Korona od września czekała na przełamanie na własnym stadionie. Sukces rodził się w bólach. Mimo dwóch strze-

nych goli drużyna nie była pewna swego po przerwie, gdy pozwoliła ostatniej w tabeli Bruk-Bet Termalicy Nieciecza złapać wiatr w żagle. Gdy sędzia gwizdnął po raz ostatni, wszyscy poczułi ulgę. No, poza gośćmi, którzy pozostają jedyni w stawce bez wygranej w tym roku.

W końcu na miarę oczekiwań zagrał za to Widzew Łódź. Wystarczyło tylko i aż zatrudnić Aleksandara Vukovicia, który w debiucie przeciwko Lechowi Poznań zafundował terapię szokową. Od kadry odsunął Osmana Bukariego, którego ścignięto w zimie za rekordowe 5,5 mln euro. Poza tym Serb z polskim paszportem zmienił ustawienie na 3-4-3, a do składu awansował choćby Mateusza Żyrę, przekazując mu opaskę ka-

pitana. Pod nieobecność kontuzjowanego Bartłomieja Dragowskiego między słupkami stanął dawno niewidziany Veljko Ilić. To on w 94. minucie wybronił „piłkę meczową” Mateusza Skrzypczaka.

Zanim jednak Widzew przełamała niemoc, jego kibice byli wściekli z powodu gola dla Lecha przed zmianą stron. Prowadzenie dla gości, którzy przystępowali do gry z serią czterech wygranych w lidze, uzyskał Gisi Thordarson. Zmotywowani okrzykami z trybun Widzew ekspresowo doprowadził do wyrównania po składnej akcji zwieńczonej w szesnastce przez Frana Alvareza. Aż w końcu w drugiej połowie decydujący cios zadał Emil Kornvig. Była to dopiero 52. minuta gry...

FOT. PAP/MIAN ZUBRYCKI

24. KOLEJKA EKSTRAKLASY

LECHIA GDAŃSK - JAGIELLONIA BIAŁYSTOK 3:0
Bramki: Kapić 43, Cirković 81 i 90+4

KORONA KIELCE - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 2:1
Bramki: Pięczek 43, Sotiriou 52 - Durdov 58

PIAST GLIWICE - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:3
Bramki: Tomaszewicz 22 - Corluka 27, Michalski 69, Kosidis 89

WIDZEW ŁÓDŹ - LECH POZNAŃ 2:1
Bramki: Alvarez 34, Kornvig 52 - Thordarson 27

MOTOR LUBLIN - GÓRNIK ZABRZE 0:0

RADOMIAK - GKS KATOWICE 0:1
Bramka: Jedrych 45

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - POGOŃ SZCZECIN 2:0
Bramki: Brunes 10, Makuch 74

1. Zagłębie Lubin	24	41	40-28
2. Jagiellonia Białystok	23	38	39-29
3. Lech Poznań	24	38	41-36
4. Raków Częstochowa	24	37	33-29
5. Górnik Zabrze	24	35	33-31
6. Cracovia	23	33	29-25
7. Wisła Płock	23	33	24-20
8. Korona Kielce	24	33	29-27
9. GKS Katowice	23	33	32-32
10. Radomiak Radom	24	32	40-36
11. Lechia Gdańsk	24	31	33-35
12. Pogoń Szczecin	24	31	33-37
13. Motor Lublin	24	31	32-37
14. Piast Gliwice	24	29	27-31
15. Widzew Łódź	24	27	31-34
16. Arka Gdynia	23	26	22-41
17. Legia Warszawa	23	25	27-29
18. Termalica Nieciecza	24	22	28-42

25. kolejka PKO BP Ekstraklasy:

Piątek, 13 marca
godz. 18.00: Termalica Nieciecza - Motor Lublin
godz. 20.30: Radomiak - Legia Warszawa

Sobota, 14 marca
godz. 14.45: Arka Gdynia - Widzew Łódź
godz. 17.30: GKS Katowice - Lechia Gdańsk
godz. 20.15: Cracovia - Wisła Płock

niedziela, 15 marca
godz. 12.15: Arka Gdynia - Widzew Łódź
godz. 14.45: Zagłębie Lubin - Lech Poznań
godz. 17.30: Górnik Zabrze - Raków Częstochowa

poniedziałek, 16 marca
19:00 Pogoń Szczecin - Korona Kielce

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli
Tomasz Bobek (Lechia Gdańsk)
13 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
12 goli
12 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź)
10 goli
Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Rifet Kapić (Lechia Gdańsk)
Reżyser gry z prawdziwego zdarzenia. Fantastycznie rozdzielał piłki w wygranym meczu z liderującą dotąd Jagiellonią Białystok. Tuż przed przerwą dał prowadzenie. Popisał się założeniem siatki, zmyleniem ostatniego obrońcy na tzw. zakos i na deser podcinał.



FOT. PAP/ADAM WARSZAWA

Farsa we Wrocławiu trwała kwadrans. Czy kary dla Śląska i Wisły będą rekordowe?

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

Mecz Śląska z Wisłą się nie odbył, gdyż Biała Gwiazda zbojkotowała spotkanie - na znak protestu po decyzji, że gospodarze nie wpuszczają kibiców Białej Gwiazdy.

Już kilkadziesiąt godzin przed wyznaczonym terminem było wiadomo, że piłkarze Wisły nie zjawiają się na stadionie we Wrocławiu. teraz klubom grozi obopólny walkower. A Śląsk dodatkowo ma zo-

stać ukarany rekordową karą finansową.

W sobotę, 7 marca o godz. 17.30 miało dojść do wielkiego hitu Betclic 1. Ligi Śląsk Wrocław - Wisła Kraków. Kilka dni przed pierwszym gwizdkiem, gospodarze wydali komunikat, że nie wpuszczają na stadion kibiców gości. Thumaczyli się względami bezpieczeństwa w bardzo lakonicznym komunikacie. W odpowiedzi, prezes Białej Gwiazdy Jarosław Królewski zagroził bojkotem, do którego, przy nieugiętym stanowisku

działaczy obu stron, ostatecznie doszło.

Piłkarze Śląska wyszli na murawę, czekając na rywali, ale ci - zgodnie z zapowiedzią - nie zjawili się na stadionie. Farsa trwała kwadrans, piłkarze i sędziowie „odstali” swoje na środku boiska i dopiero wówczas arbiter Tomasz Kwiatkowski, zgodnie z przepisami, zakończył grę. To jednak oczywiście nie koniec. Prezes PZPN, Cezary Kulesza, już zapowiedział dotkliwe kary.

Królewski w pewnym momencie sporu chciał, aby mecz

został przełożony - bo w ten sposób można by uniknąć walkowerów. Umieścił na X kilka emocjonalnych wpisów, w których apelował o rozagę. Jednocześnie zadeklarował, że nie godzi się na walkower:

„Przestrzegam przed groźbami mojemu zespołowi przedwczesnym walkowerem i zalecam czytanie naszych pism literalnie. W momencie, kiedy decyzję o bezpieczeństwie podejmuje prezes Śląska Wrocław z kilkoma kibolami - nie narazimy naszego zespołu na niebez-

pieczeństwo. Sprawa będzie mieć kontynuację. Nie jedziemy na mecz, co wcale nie oznacza, że godzimy się na walkower”.

Śląsk kilkakrotnie zapewniał, że przyjmie piłkarzy i działaczy Wisły na stadionie, ale nie wpuści zorganizowanych kibiców Białej Gwiazdy. W oświadczeniu widnieje m.in. wpis, że podjął decyzję o zamknięciu obiektu przed kibicami, po rozmowach z policją. Komenda Policji zareagowała na te doniesienia. Jak się okazało, to nie była prawda - Śląsk samodzielnie podjął decy-

zję o zamknięciu obiektu, policja nie dysponuje żadnymi dokumentami z klubu w tej sprawie.

Sprawa nabrała międzynarodowego rozgłosu, polski futbol - na czele z PZPN - jest wytykany palcami. Dopiero w takich okolicznościach ze snu zimowego wybudził się PZPN, gdzie przez kilka lat zamykano problem pod dywan. Czy teraz dojdzie do pokazówki i kary rzeczywiście będą drakońskie? W czwartek, 12 marca zbierze się Komisja Dyscyplinarna PZPN i nałoży sankcje.

Betclit 3.liga KSZO 1929 - Naprzód 2:0, wygrane Staru i Korony II, remis Czarnych i wysoka porażka Sparty

KSZO górą w derbach, zwycięstwa Staru i Korony II

Damian Wiśniewski, Olha Ilkevych
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. W weekend 7-8 marca grała 21. kolejka Betclit 3. Ligi grupy czwartej. W świętokrzyskich derbach KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski pokonał Naprzód Jędrzejów.

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - NAPRZÓD JĘDRZEJÓW 2:0 (0:0)
Bramki: Maksym Horzhui 69, Jewgienij Belych 79.

KSZO: Klebaniuk - Łazarz (50. Belych), Walericki, J. Czajkowski - Goc, P. Czajkowski, D. Lisowski (89. P. Lisowski), Horzhui - Górski (68. Ali), Lepiarz (68. Majewski), Pieterczak (60. Siedlecki). Naprzód: Nowak - Kośmicki, Duda, Opalski (75. Piskorz), Fedoruk, Bażant, Stanek (65. Żądło), Gnutek, Kowalski (80. Salazar), Wibson, Durdą.

Być może najciekawszy mecz tej kolejki miał wyjątkową oprawę. Na stadionie w Ostrowcu Świętokrzyskim zjawili się nie tylko miejscowi fani KSZO, ale także spora grupa kibiców z Jędrzejowa. Obie strony zaprezentowały oprawy, atmosfera była gorąca, a wspierający pomarańczowo-czarnych pomaszerowali w pochodzie z miejskiego rynku na trybuny.

W 69. minucie meczu gola strzelił Maksym Horzhui. Dzieśięć minut później prowadzenie gospodarzy podwoił Jewgienij Belych.

KSZO dzięki temu trzyma dystans do Avii.



FOT. KORONA KIELCE

W meczu kolejki, w derbach regionu, KSZO ograł Naprzód

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK - STAR STARACHOWICE 0:1 (0:0)

Bramka Szymon Stanisławski 75
Star: Druzbicki - Boniecki (68. Kasia), Duda, Adamiak (18. Świgut), Stefański, Winształ, Orlik, Puton, Kowalski (58. Styczyński), Szyńska, Stanisławski.

W pierwszych 10 minutach meczu Star Starachowice starał się narzucić tempo gry. Adrian Szyńska i Włodzimierz Puton próbowali zagrozić bramce Świdniczanki. Bartosz Boniecki i Jan Druzbicki skutecznie interweniowali w defensywie.

W 44. minucie rzutu karnego nie wykorzystał Adrian Szyńska (bramkarz obronił). Do przerwy był więc remis.

W 60. minucie Szyńska dośrodkował, a Świgut był bliski szczęścia, jednak wywalczył tylko rzut różny. W 75. minucie udało się zielono-czarnym objąć prowadzenie - bramkę zdobył Szymon Stanisławski.

CZARNI POŁANIEC - CHELMIANKA CHEŁM 1:1 (0:1)

Bramki: Adrian Kramarz 90+3 - Krystian Okoniewski 13
Czarni: Chrapusta, Qarayev, Skrzyński, Chmielewicz, Guca (78. Gaj), Dzikowski, Kramarz, Bawor, Smoleń, Piatek, Paszczela (78. Szlęk).

W 13. minucie Krystian Okoniewski dał prowadzenie drużynie gości

Mecz zakończył się remisem 1:1, a emocje sięgnęły zenitu w doliczonym czasie gry. W trzeciej minucie doliczonego czasu gry do drugiej połowy minucie Adam Kramarz, zawodnik Czarnych Połaniec, wyrównał wynik i zapewnił swojej drużynie cenny punkt. Jego bramka przyniosła ogromną radość kibicom.

Zespół gości trenuje znany doskonale w Świętokrzyskiem Ireneusz Pietrzykowski, były trener między innymi ŁKS Łągow.

STAŁ KRAŚNIK - KORONA II KIELCE 0:1 (0:0)

Bramka: Bartosz Karliński 77
Korona II: Michał - Toboła (82. Podwysocki), Kamiński, Chmielewski, Mołęda, R. Turek, Hańcko (69. Szymański), Minuczyk (82. Kuzera), Polaszenko, Mianowany (46. K. Turek), Głowiński (69. Karliński).

Pierwsza połowa meczu była wyrównana. Pomimo prób obu drużyn do 30. minuty utrzymywał się bezbramkowy remis. Korona oddała wiele strzałów, ale po kilku błędach w rozegraniu nie udało się zdobyć gola. Najbliżej był Hańcko, który w sytuacji „sam nasam” stracił piłkę przy bramkarzu Stali. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Po rozpoczęciu drugiej połowy wynik długo pozostawał bezbramkowy. Piłkarze Stali dobrze się bronili. Wynik spotkania otworzyła Korona II Kielce w 77. minucie, kiedy bramkę zdobył Bartosz Karliński.

Do końca meczu nie padły już kolejne gole, a zwycięstwo 1:0 odniosła Korona Kielce II po trafieniu Bartosza Karlińskiego w 77. minucie.

SPARTA KAZIMIERZA WIELKA - AVIA ŚWIDNIK 0:6 (0:3)

Bramki: Dominik Zawadzki 7, Dominik Łącki 15, Michał Zuber 33, 70, Dominik Pisarek 81, Faltowski 90+3.
Sparta: Zieliński - Gil, Łewski, Skiba, Kraiwek, Lisk, Ikwuka, Maderak, Stojek, Szewczyk, Dudchenko.

Goście objęli prowadzenie już w siódmej minucie gry. Bramkę zdobył Dominik Zawadzki.

W minucie 15. było już 2:0 dla Avii. Gola strzelił Dominik Łącki. Na 3:0 prowadzenie Avii podwyższył Michał Zuber w 33. minucie.

Do przerwy wynik już się nie zmienił. W 70 minucie Zuber dołożył drugiego gola i goście prowadzili już 4:0. W 81. minucie gry Dominik Pisarek dołożył bramkę na 5:0. Wynik na 6:0 dla gości ustalił natomiast w trzeciej minucie doliczonego czasu gry do drugiej połowie Bartosz Faltowski,

Pozostałe wyniki: Cracovia II - Wisła Skawina 0:4 Błażej Radwanek 9, Adam Cytacki 18, Dawid Dynarek 28 z rzutu karnego, Bartłomiej Sowa 90; Siarka Tarnobrzeg - Pogoń Sokół Lubaczów 3:1 (3:0) Majewski 3, Mróz 9, Wacławek 45; Wisła II Kraków - Sokół Kolbuszowa Dolna 2:0 (2:0) Kuba Wiśniewski 12, Karol Tokarczyk 33; Podlasie Biała Podlaska - Wisła Dębica 1:1 (1:0) Jarosław Kosieradzki 42 - Karol Czuchra 90

1. Avia Świdnik	21	46	54-25
2. KSZO 1929 Ostrowiec	21	45	45-18
3. Chelmska Chelm	21	42	33-20
4. Star Starachowice	21	40	34-20
5. Wisła Skawina	21	40	42-31
6. Siarka Tarnobrzeg	21	35	45-29
7. Korona II Kielce	21	33	39-35
8. Podlasie Biała Podlaska	21	32	35-33
9. Pogoń-Sokół Lubaczów	21	31	38-28
10. Wisła II Kraków	21	27	44-41
11. Wisłoka Dębica	20	27	23-20
12. Czarni Połaniec	20	27	35-34
13. Cracovia II	20	22	25-41
14. Stal Kraśnik	21	19	27-35
15. Naprzód Jędrzejów	20	19	26-39
16. Świdniczanka Świdnik	21	15	26-49
17. Sokół Kolbuszowa Dolna	21	14	21-43
18. Sparta Kazimierza	21	7	18-69

Grała Keeza 4. Liga. Wysoka wygrana Orląt Kielce i AKS 1947 Busko-Zdrój

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. W weekend 7-8 marca grała druga wiosenna kolejka Keeza 4. Ligi grupy czwartej. Wysokie zwycięstwa odniosły drużyny Orląt Kielce i AKS 1947 Busko-Zdrój.

MORAVIA MORAWICA - ORLICZ SUCHEDNIÓW 2:0 (1:0)

Bramki: Maciej Rożek 40, Andrij Werbyckij 70.

- Cieszy bardzo wygrana w pierwszym meczu w tym roku. Widać było nerwowość u chłopaków, mamy swoje problemy kadrowe, ale zwycięzów się nie ocenia. Myślimy już tylko o kolejnym meczu w Pawłowie - powiedział nam po spotkaniu trener Moravii, Mariusz Arczewski.

Dla jego podopiecznych to był pierwszy ligowy mecz roze-



FOT. DAMIAN WIŚNIEWSKI

Moravia Kopalnia Morawica w domowym meczu pokonała Orlicza Suchedniów

grany w 2026 roku - tydzień temu pauszowali i ich mecz się nie odbył.

GKS NOWINY - ALIT OŻARÓW 1:1 (1:1)
Bramki: Brajan Branewicz 16 - Łukasz Swat 6

Obie drużyny czekają na pierwszy triumf w tym roku. W poprzedniej kolejce Nowiny zremisowały 1:1 z Neptunem Końskie, a Alit przegrał 0:2 z Orlętami Kielce.

VICTORIA 2015 SKALBMIERZ - KLI-MONTOWIANKA KLIMONTÓW 3:1 (0:0)

Bramki: Aleksander Żębała 53, Bartosz Żurek 67, 73 - Michał Czarny samobójcza 90

W meczu dwóch drużyn będących beniaminkami zaangażowanych w walkę o utrzymanie, lepszy był zespół gospodarzy.

OLIMPIA POGOŃ STASZÓW - ARKA PAWŁÓW 0:4 (0:2)

Bramki: Kacper Serek 7, Alaksiej Piatrenka 31 z rzutu karnego, 89 z rzutu karnego, Kacper Matyszek 73.

Walcząca o czołowe lokaty Arka nie dała szans ostatniej w tabeli Pogoni. Dubletem popisał się Białorusin Alaksiej Piatrenka, który dwa razy wyrzucił rzut karny.

ORLETA KIELCE - HETMAN WŁOSZCZOWA 5:0 (4:0)

Bramki: Kamil Łokiet 13, Patryk Kwiecień 17, Rosłav Pryjniak 24, Mikołaj Kuca 33, Jacek Kielb 72.

SPARTAKUS DALESZYCE - NEPTUN KOŃSKIE 1:1 (0:0)

Bramki: Mariusz Maciejki 50 z rzutu karnego - Anton Tarusau 78

Przed meczem podziękowano Mariuszowi Maciejkiemu za rozegranie 300 meczów w barwach Spartakusa. Dostał od klubu pamiątkową koszulkę. W 37 minucie z powodu kontuzji boisko opuścił Bartosz Pańtak, obrońca Neptuna, który grał bardzo dobrze. Maciejki w 50. minucie otworzył wynik meczu strzałem z rzutu karnego. Wyrównał niespełna 30 minut potem Anton Tarusau.

WIERNA MAŁOGOSZCZ - KORONA II KIELCE 0:1 (0:1)

GRANAT SKARŻYSKO-KAMIENNA - AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ 0:4

Bramki: Maciej Pokora, Michał Pokora, Filip Rogoziński, Igor Ból.

Ozdobą meczu dwa piękne gole z rzutów wolnych - Michała Pokory i Filipa Rogozińskiego.

PIASKOWIANKA PIASKI - GKS RUDKI 0:3 (0:2)

Bramki: Adrian Uniat 8 z rzutu karnego, 40, Kacper Wiecha 58

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	18	48	52-18
2. Korona II Kielce	19	39	44-17
3. Arka Pawłów	19	39	43-18
4. Moravia Morawica	18	37	38-16
5. Orlęta Kielce	19	36	34-18
6. GKS Rudki	18	34	34-23
7. Neptun Końskie	19	33	33-22
8. GKS Nowiny	19	29	36-28
9. Spartakus Daleszyce	19	26	31-28
10. Alit Ożarów	19	23	22-35
11. Hetman Włoszczowa	18	21	28-42
12. Granat Kamienna	18	20	20-29
13. Klimontowianka	19	19	19-28
14. Victoria 2015 Skalbmierz	18	16	23-35
15. Wierna Małogoszcz	19	15	21-38
16. Piaskowianka Piaski	18	14	24-53
17. Orlicz Suchedniów	19	12	22-45
18. Pogoń Staszów	19	9	14-49

Ligi zagraniczne. „Kamyk” znów zaczął strzelać

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

W zagranicznych ligach piłkarskich TOP5 nudy nie było! Dobre wieści o Polakach.

ANGLIA

W weekend nie odbyła się kolejka Premier League, w zamian angielscy kibice otrzymali emocje związane z Pucharem Anglii iz pewnością narzekać nie mogli.

W ćwierćfinale rozgrywek zameldował się między innymi Arsenal FC, który miał jednak spore problemy z czwartoligowym Mansfield Town. Kanonierzy wygrali tylko 2:1 i tak naprawdę dokońca drugiej połowy nie byli pewni awansu.

- Celem był awans do kolejnej rundy. Teraz czeka nas starcie z Bayerem Leverkusen w Lidze Mistrzów, kilka innych ważnych meczów i musimy być skupieni - powiedział bramkarz Arsenalu Kepa Arrizabalaga.

Sporo ciekawego działo się również w starciu Wrexham AFC z Chelsea FC. Gospodarze zatem zagrają mecz towarzyszy z Wisłą Kraków i mimo że grają tylko w Championship, pokazali w so-



FOTOLICZNA NENOW/POLSKA PRESS

Forma Jakuba Kamińskiego cieszy przez barażami o MŚ

botę, że stać ich na rywalizację z największymi. Czołowa ekipa Premier League awans wydarła dopiero po dogrywce, w podstawowym czasie padł remis 2:2.

PUCHAR ANGLII

Wyniki 1/8 finału: Wolverhampton - Liverpool 1:3, Mansfield - Arsenal 1:2, Wrexham - Chelsea 2:2 d. 2:4, Newcastle - Manchester City 1:3.

FRANCJA

Wydarzeniem weekendu we Francji z pewnością była porażka wielkiego PSG - ito u siebie - z AS Monaco.

Niedawno oba zespoły rywalizowały ze sobą w fazie

play-off Ligi Mistrzów i wtedy minimalnie lepsi w dwumeczu okazali się Paryżanie. Teraz - w rozgrywkach - Ligue 1 ekipa z Księstwa wzięła rewanż i to ona sięgnęła po komplet punktów.

Mimo porażki, francuski gigant utrzymał pozycję lidera tabeli. Na dnie od dawna pozostaje ta sama trójka: AJ Auxerre, FC Nantes oraz FC Metz.

LIGUE 1

Wyniki 25. kolejki: PSG - AS Monaco 1:3, Nantes - Angers 0:1, Auxerre - Strasbourg 0:0, Toulouse - Olympique Marsylia 0:1.

HISZPANIA

Na Półwyspie Iberyjskim po ciężkich rywalizacjach są Real Madryt i FC Barcelona. Królewscy rzutem natarciem pokonali na wyjeździe Celtę Vigo 2:1, strzelając decydującego gola w doliczonym czasie za sprawą rykoszetu poudereniu Federico Valverde.

Natomiast Duma Katalonii pokonała w Bilbao ekipę Athletic 1:0 po trafieniu Lamine Yamala. Robert Lewandowski na placu gry zameldował się po upływie godziny gry, specjalnej masce, chroniącą twarz po niedawnej kontuzji.

W La Liga przewodzi FC Barcelona z 4-punktową przewagą nad Los Blancos. Kto na dnie? Tutaj również niezmiennie trójka: RCD Mallorca, UD Levante oraz Real Oviedo. Ten ostatni zespół jest już praktycznie pogodzony z powrotem na drugi poziom rozgrywkowy.

LALIGA

Wyniki 27. kolejki: Celta Vigo - Real Madryt 1:2, Osasuna - Mallorca 2:2, Levante - Girona 1:1, Atletico Madryt - Real Sociedad 3:2, Athletic Bilbao - Barcelona 0:1.

NIEMCY

W Bundeslidze znów padło sporo bramek, a z polskiego punktu widzenia najważniejszy gol został zdobyty w Kolonii. Jakub Kamiński strzelił pierwszego gola w 2026 roku, ale jego FC Koeln przegrało przed własną publicznością 1:2 z Borussia Dortmund.

Koncert strzelecki urządziły sobie Bayern Monachium oraz SC Freiburg i Bayer Leverkusen. Bawarczycy rozbili 4:1 Borussię Monchengladbach. Dwa pozostałe zespoły zremisowały w meczu bezpośrednim 3:3.

W tabeli gigantyczną przewagę punktową ma zespół z Monachium i ciężko sobie wyobrazić, by nie zdobył w tym sezonie tytułu mistrzowskiego. O utrzymanie walczą między innymi zespoły Polaków: FC St. Pauli oraz wspomniane FC Koeln. Na przedostatniej pozycji plasuje się VfL Wolfsburg Kamila Grabary i z dużym prawdopodobieństwem - po sezonie Wilki mogą pożegnać się z najwyższą klasą rozgrywkową.

BUNDESLIGA

Wyniki 25. kolejki: Bayern - Borussia M'gladbach 4:1, Wolfsburg - Hamburger SV 1:2, Freiburg - Bayer 3:3, RB Lipsk - Augsburg 2:1, Heidenheim - TSG Hoffenheim 2:4, Mainz - Stuttgart 2:2, FC Koeln, Borussia Dortmund 1:2.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim również mieliśmy polski akcent. Nicola Zalewski zaliczył ładną asystę dla Atalanty Bergamo w „polskim meczu” przeciwko Udinese Calcio, który zakończył się remisem 2:2. U rywali zagrał Jakub Piotrowski oraz Adam Buksa.

Uwagę zwraca wysokie zwycięstwo Juventusu aż 4:0 nad SC Pisz. Natomiast SSC Napoli, pokonało u siebie inny zespół ze stolicy Piemontu, Torino FC.

We Włoszech zdecydowanym liderem tabeli jest Inter. Co na dnie? Hellas Werona i SC Pisa spieszą się do Serie B, kwestia trzeciego spadkowicza otwarta.

SERIE A

Wyniki 28. kolejki: Napoli - Torino 2:1, Cagliari - Como 1:2, Atalanta - Udinese 2:2, Juventus - Pisa 4:0.

© P

AKCJA SPECJALNA PUCHARU TYMBARK

0011488966

Ponad 15 tys. drużyn zgłosiło się do XXVI edycji Pucharu Tymbark

Do największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie drużyny zgłosiła co trzecia szkoła podstawowa w kraju. Reprezentację ma każdy powiat, co potwierdza ogólnopolski zasięg i skalę rozgrywek. Największą aktywnością wykazało się województwo lubelskie, wyraźny lider tegorocznych zgłoszeń. Na podium znalazły się również województwa mazowieckie i wielkopolskie.

Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark cieszy się ogromnym zainteresowaniem – do rozgrywek zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn ze wszystkich powiatów w Polsce. To wyraźny sygnał, że piłka nożna pozostaje najpopularniejszą formą aktywności fizycznej dla najmłodszych, a Puchar Tymbark skutecznie dociera do dzieci z każdego regionu kraju.

– Tegoroczna edycja Pucharu Tymbark potwierdza, jak silnym i potrzebnym projektem jest ten turniej. Notujemy rekordową po pandemii liczbę zgłoszeń, a drużyny reprezentują wszystkie powiaty w Polsce. To dowód, że szkoły widzą w Pucharze Tymbark realne wsparcie w promowaniu aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia wśród dzieci – mówi



wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego Tomasz Garbowski. – Puchar Tymbark to jednak znacznie więcej niż rywalizacja sportowa. To nauka gry w piłkę nożną w duchu fair play, rozwijanie umiejętności interpersonalnych, odpowiedzialności i współpracy w grupie. Od lat wychowujemy kolejne pokolenia reprezentantek i reprezentantów Polski, a jednocześnie dajemy tysiącom dzieci pierwsze, często najważniejsze doświadczenie sportowe – do-

daje. – Puchar Tymbark to flagowy projekt CSR Grupy Maspex i jednocześnie nasza najdłuższa, bo już 20-letnia inwestycja w polski sport. Ten turniej idealnie wpisuje się w DNA marki Tymbark, bo dzięki niemu promujemy sport i aktywność fizyczną dokładnie tam, gdzie ma to największy potencjał – wśród dzieci. 15 tys. drużyn na starcie XXVI edycji Pucharu Tymbark świadczy nie tylko o skali i zasięgu rozgrywek,

ale również pokazuje, że turniej cały czas ma przestrzeń do rozwoju. To także potwierdzenie, że piłka nożna nadal budzi wśród najmłodszych duży entuzjazm. Wychodzimy z prostego założenia: nie będzie rozwoju polskiego futbolu bez masowego grania od najmłodszych lat. Puchar Tymbark łączymy ze wspieraniem Reprezentacji Polski – bo w tym turnieju grała już połowa zawodników i zawodniczek naszej seniorskiej kadry – mówi Krzysztof Pawiński, prezes i współwłaściciel Grupy Maspex, do której należy marka Tymbark.

Z podwórka do reprezentacji

Puchar Tymbark to ważny punkt startowy w piłkarskiej drodze wielu zawodniczek i zawodników. Wśród jego byłych uczestników są reprezentanci Polski, m.in. Krzysztof Piątek, Piotr Zieliński, Jakub Moder, Jakub Kiwior, Oskar Pietruszewski, Karol Świdorski czy Jakub Kamiński. Od 2023 roku turniej i jego uczestnicy są oficjalnym partnerem piłkarskiej reprezentacji Polski, a mecze finałowe odbywają się przed spotkaniami kadry. Znaczenie Pucharu Tymbark wykracza poza sportową rywalizację – odgrywa także istotną

rolę w popularyzacji piłki nożnej wśród dziewczyn. Z roku na rok rośnie liczba drużyn dziewczęcych, co przekłada się na coraz większą obecność kobiet na kolejnych etapach szkolenia. To właśnie w Pucharze Tymbark swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiały m.in. Ewa Pajor, Paulina Dudek, Dominika Grabowska czy Nadia Krezyman, dziś z sukcesami reprezentujące Polskę na arenie międzynarodowej. W XXVI edycji liczba zgłoszonych drużyn dziewczęcych wzrosła o 16 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, a dziewczęta stanowią 24 proc. wszystkich uczestników. Dane te potwierdzają rosnącą popularność piłki nożnej wśród młodych zawodniczek.

Cała Polska gra w Pucharze Tymbark. Rywalizacja województw

Do udziału w XXVI edycji Pucharu Tymbark zgłosiło się ponad 15 tys. drużyn z całej Polski, z czego 2263 z województwa lubelskiego, które zostało liderem tegorocznych zgłoszeń. Ponad 1000 drużyn zarejestrowano również w województwach: mazowieckim (1482), wielkopolskim (1318), małopolskim (1253) oraz śląskim (1141). W porównaniu z ubiegłym rokiem największą



SPORTOWY24

dynamikę wzrostu odnotowało województwo lubelskie (+104 proc. r/r), liderując pod tym względem we wszystkich kategoriach.

Czas na pierwszy gwizdek!

Zgodnie z formułą turnieju drużyny rozpoczną rywalizację od etapów gminnych i powiatowych, następnie wojewódzkich, by walczyć o Nagrodę Główną w Finale Ogólnopolskim. Etapy gminne i powiatowe zostaną rozegrane w marcu i kwietniu, natomiast 16 finałów wojewódzkich zaplanowano na maj. Podobnie jak w poprzednich edycjach, zmagania w kategorii U-8 zakończą się na etapie wojewódzkim, a starsze roczniki spotkają się w czerwcu podczas Finału Ogólnopolskiego. W skład Komitetu Honorowego XXVI edycji Pucharu Tymbark wchodzi Minister Sportu i Turystyki, Minister Edukacji oraz Minister Zdrowia.

Orlen Superliga Industria Kielce kontra Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski 37:30

Świetna gra w końcówce meczu w Hali Legionów

Damian Wiśniewski
Kielce

PIŁKA RĘCZNA. W niedzielę, 8 marca Industria Kielce wygrała 37:30 z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski mecz 22. kolejki Orlen Superligi.

Industria Kielce	37 (18)
Rebud KPR Ostrowia	30 (15)

Industria: Morawski (4/19, 21 procent), Cordalija (3/18, 17 procent) - Jędraszczuk 1, Olejniczak 5, Sićko 5, Vlah 5, Kounkoud 3, Moryto 1, Lato-siński 1, Jarosiewicz 6, Nahi 2, Karalek 3, Rogulski 1, Monar 4.

Ostrowia: Zimny (2/12, 17 procent, Krekora (1/6, 17 procent), Ligarzewski (5/27, 19%) - Adamski 4, Kamyszek 4, Gavashelishvili 5, Marcinia 1, Smolikau 4, Szpera, Chojnacki 3, Gajek, Urbaniak 2, Frankowski 4, Krok, Misiejuk, Wojciechowski 3.

Kielczanie podeszli do niedzielnego spotkania po kilku bardzo trudnych kolejnych bojach. W Lidze Mistrzów wygrywali mecze z niemieckim Fuesche Berlin i portugalskim Sportingiem Lizbona, a w Orlen Superlidze w między czasie przegrali po rzutach karnych „Świątą Wojnę” z Orlen Wisłą Płock.

Mecz z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski nie należał również do łatwych, a przynajmniej przez bardzo długi czas jego trwania tak nie było. Dość powiedzieć, że w pierwszym kwadransie to



Michał Olejniczak (drugi z lewej) został wybrany zawodnikiem meczu

goście wychodzili na prowadzenie (czasami dwubramkowe), lub dawali Kielczanom możliwość doprowadzenia do remisu, ale sami nie byli „na minusie”. Pierwsze prowadzenie wicemistrzowie Polski objęli dopiero w 15. minucie, kiedy Aleks Vlah trafił na 8:7.

Podopieczni trenera Talanta Dujszebajewa tego prowadzenie nie oddali już do końca meczu, ale do przerwy nie byli w stanie wypracować sobie wyraźnej przewagi.

W zespole gości dobrze prezentowali się między innymi Kamil Adamski i Gruzini Miriani Gavashelishvili, dzięki czemu ich drużyna trzymała się na dystansie dwu-trzy bramkowym.

Świetna gra pod koniec meczu

W drugiej połowie gra bardzo długo była wyrównana i Industria dopiero w ostatnich minutach była w stanie wypracować sobie większą przewagę. Od minuty 48 do 55 goście nie

byli w stanie rzucić ani jednej bramki, dzięki czemu Kielczanie w pewnym momencie prowadzili nawet różnicą dziewięciu trafień.

Ostatecznie wygrali 37:30, a MVP meczu wybrano Michała Olejniczaka z Industii. Zawodnik ten po spotkaniu złożył życzenia paniom z okazji Dnia Kobiet. Z tej przyczyny też mecz miał wyjątkową oprawę - zawodników na parkiet wyprowadziły panie, a sędziami były: Sylwia Bartkowiak oraz Weronika Łakomy.

W zespole z Kielc na uwagę zasługuje też kolejny bardzo dobry mecz Szymona Sićko, który zanotował sześć asyst i pięć goli. Piotr Jarosiewicz natomiast był natomiast najsukuteczniejszy w całym meczu - rzucił sześć bramek.

W tabeli po tym meczu Kielczanie są na drugim miejscu i mają na koncie 58 punktów - do liderującej Wisły Płock tracą jedno oczko, ale mają też o jeden mecz zagraną więcej. Rebud Ostrowia jest czwarta i ma 40 punktów.

Kolejne mecze w Polsce i Lidze Mistrzów

W kolejnym meczu Industria zagra na wyjeździe w Lidze Mistrzów z duńskim Koldstad Handball. Będzie to 12 marca, początek o godzinie 18:45. Kolejny mecz w Orlen Superlidze 15 dnia tego miesiąca, w Kielcach, z Chrobrym Głogów. Początek o godzinie 16.

Zmagania na parkiecie nie były jedyną atrakcją tego wieczoru. Z okazji Dnia Kobiet zawodnicy zostali wyprowadzeni na boisko przez panie, a spotkanie sędziowały kobiety - Sylwia Bartkowiak oraz Weronika Łakomy.

Wyjątkowy Dzień Kobiet

- Mecz 22. kolejki ORLEN Superligi pomiędzy Industrią Kielce a Rebudem KPR Ostro-

via przypadł na 8 marca. A skoro 8 marca, to na myśl przychodzi przede wszystkim Dzień Kobiet. Również i my wyszliśmy z tego założenia i przygotowaliśmy wiele atrakcji. Kobiety wyprowadziły na parkiet zawodników obu zespołów, a mężczyźni nagrywali życzenia w formie wideo, które publikowaliśmy na telebimie. Autor tych najładniejszych otrzymał od partnera klubu kwiatarni Laboratorium Zieleni okazały bukiet kwiatów i od razu podarował je swojej żonie. Co więcej, mecz 22. kolejki ORLEN Superligi pomiędzy Industrią Kielce a Rebudem KPR Ostrowia sędziowały kobiety - Sylwia Bartkowiak oraz Weronika Łakomy. Symbolicznego pierwszego podania dokonała Ilona Walczuk, zapaśniczka Znicza Chęciny, a nagrodę MVP wręczyła Izabela Buszewicz, członek zarządu ŚGP Industria. W holu Hali Legionów odbyła się kolejna edycja targów Iskra Business. Kilkanaście firm będących sponsorami i partnerami klubu zaprezentowało kibicom swoje produkty oraz usług. A po ostatnim gwizdku zaprosiliśmy wszystkie kobiety do zrobienia wspólnego grupowego zdjęcia z drużyną Industii Kielce - tak zrelacjonowała to Industria na swojej stronie internetowej. ©P

Kim Rasmussen: Zrobiliśmy wiele

Damian Wiśniewski
Kielce

Szkoleniowiec zespołu gości powiedział po meczu, że chciałby osiągnąć lepszy wynik, ale może być usatysfakcjonowany z tego, co zaprezentował jego zespół.

- Przed meczem rozmawialiśmy o nastawieniu: chcemy wygrywać, musimy wygrywać, chcemy rekordów, chcemy nagłówków w gazetach. Tak pracujemy. Oczywiście, że nie wygrywamy wszystkiego i popełniamy dużo błędów, ale w naszych głowach jest zawsze chęć zwycięstwa czy sprawienia niespodzianki. Dzisiaj zrobiliśmy wiele dobrych rzeczy, mierzyliśmy się z bardzo mocną drużyną, w której nie było kilku graczy, ale i tak Industria Kielce to w tym momencie jedna z najlepszych drużyn na świe-



Kim Rasmussen, trener Rebud KPR Ostrovii, po meczu docenił klasę zespołu z Kielce

cie. Jest w dobrej formie i widzimy to po występach w Lidze Mistrzów. Nie lubię przegrywać, ale jestem zadowolony po tym meczu. Siedem goli różnicy i wiele dobrych aspektów

w naszej grze powoduje u mnie optymizm. Nie jestem szczęśliwy, ale usatysfakcjonowany - powiedział Kim Rasmussen, trener Rebud KPR Ostrovii. ©P

Spodziewali się ciężkiego meczu

Damian Wiśniewski
Kielce

W zespole Industii Kielce po meczu z Rebud KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski panowały dobre nastroje.

- Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu. Ostrowia to naprawdę dobra drużyna, która okrzepła już w naszej lidze, w tym sezonie grała z bardzo dobrymi zespołami w EHF Lidze Europejskiej i dzięki temu też się wiele nauczyli. Dzisiaj pokazali, że mogą być równym przeciwnikiem dla każdego. Dzisiaj przeciwnicy grali bardzo dojrzałe w ataku, a w obronie po prostu się „bili”. Nie mogliśmy wyprowadzać kontrataków, bo nasza obrona na początku spotkania nie była tak agresywna, jak byśmy tego oczek-



Krzysztof Lijewski z Industii Kielce po meczu z Rebud KPR Ostrowia cieszył się ze skuteczności z karnych

kiwali, dlatego mecz był wyrównany. Cieszy skuteczność z rzutów karnych, bo to ważne również w kontekście najbliższych meczów. W drugiej połowie poprawiliśmy grę w defensywie, przeciw-

nicy popełniali błędy i my to wykorzystywaliśmy. Przewaga była może nieduża, ale bezpieczna by ten mecz kontrolować - powiedział Krzysztof Lijewski, drugi trener Industii Kielce. ©P

Skoki narciarskie Kacper Tomasiak wicemistrzem świata juniorów

ZAPRACOWANY, ALE WYPOCZĘTY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W ostatnich dniach, Kacper Tomasiak - trzykrotny medalista olimpijski z Predazzo, przeżywa prawdziwy startowy maraton. Cztery doby - cztery starty. Jeden w Norwegii, trzy w Finlandii.

W miniony czwartek, w norweskim Lillehammer, Kacper Tomasiak został wicemistrzem świata juniorów, a następnie wyjechał do Finlandii.

Na obiekcie „Lysgårdsbakken hoppanlegg”, 19-letni Polak musiał uznać wyższość Austriaka Stephana Embachera. Brązowy krążek wywalczył Amerykanin Jason Colby.

Tyrolczyk - starszy o rok od Tomasiaka - po raz trzeci z rzędu został mistrzem świata w tej kategorii wiekowej. Tym samym potwierdził dobrą formę, którą demonstrował wcześniej w zawodach Pucharu Świata na mamuciej skoczni w Bad Mitterndorf (dwukrotnie drugie miejsce, Tomasiak nie startował) oraz na XXV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Predazzo (złoty medal w konkursie duetów).

Kacper Tomasiak powiększył dorobek polskich skoczków w mistrzostwach świata juniorów do 15 medali (3 złote - 9 srebrnych - 3 brązowe). Dotychczas, po złote sięgnęli indywidualnie tylko nieżyjący już Mate-



Kacper Tomasiak jest dzisiaj jednym z najbardziej zapracowanych polskich sportowców

usz Rutkowski (2004) i Jakub Wolny (2014).

Dla Tomasiaka to drugi krążek imprezy tej rangi. W 2023 roku w kanadyjskim Whistler był w składzie „srebrnej” drużyny.

W miniony piątek, już na obiekcie „Salpausselkä” w Lahhti, nasz utalentowany skoczek narciarski uplasował się w zawodach Pucharu Świata na 24. miejscu, a dzień później - na 10. Tym samym, Kacper Tomasiak po raz piąty w karierze wskoczył do czołowej „10” zawodów z cyklu Pucharu Świata, po raz

pierwszy od styczniowych zawodów na Bergisel w Innsbrucku.

- W tym momencie jestem wypoczęty, choć nie czuję się tak świeżo, jak na początku sezonu - twierdzi Tomasiak. - Jednak przy adrenalinie w trakcie zawodów powinno być dobrze.

Na mistrzostwach świata juniorów, które gościły na „Lysgårdsbakken hoppanlegg”, reprezentacja Polski (Kamil Waszek, Łukasz Sarniak, Łukasz Łukaszczyk i młodszy brat Kacpra Tomasiaka - Konrad) -

pod nieobecność trzykrotnego medalisty olimpijskiego - zajęła 5. miejsce. Wygrali Austriacy. Srebrny medal zdobyli Niemcy, a brązowy Norwegowie. Polaków wyprzedzili jeszcze Słowacy.

- Potencjał jest - wyjaśnia trener polskiej kadry Maciej Maciusiak. - Będziemy walczyć, jak w każdych zawodach. Czas pokaże, na ile to wystarczy, ale dlaczego nie. Kacper wrócił do rywalizacji w Pucharze Świata naprawdę w dobrej dyspozycji. ©©

Niewiadoma-Phinney druga w Strade Bianche

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w toskańskim klasyku Strade Bianche. A w „tysięczniku” Indian Wells w grach pojedynczych została nam się już tylko Iga Świątek.

Najlepsza polska kolarzka szosowa Katarzyna Niewiadoma-Phinney (Canyon SRAM zonda-crypto) ma do Strade Bianche, odbywającego się na drogach szutrowych Toskanii, stosunek miłości i nienawiści. Jest najbardziej konsekwentną zawodniczką w historii wyścigu kobiet, nigdy nie plasując się niżej niż na dziewiątym miejscu w dziewięciu edycjach, w których brała udział do zeszłego roku.

Przed wyścigiem 12. edycji była jedną z faworytek, ale znów nie udało jej się zwyciężyć - po zaciętym wyścigu, który rozstrzygnął się na wąskich ulicach Sieny, minęła linię mety na drugiej pozycji za Szwajcarką Elise Chabbey (FDJ United Suez).

- Każda chciała być na czele, a to było nieustanne tasowanie. Właśnie tam w tym kierunku zmierza kolarstwo kobiet - nie ma czasu na odpoczynek, po prostu jedziesz. Trasa otworzyła się na najdłuższym odcinku szutrowym, San Martino in Grania. Było mnóstwo kraks, było dość nerwowo, a dziewczyny nabrały tak mocnego tempa, że po odjeździe nic już nie wróciło. Od tego momentu wszystko ruszyło pełną parą, różne ataki i różne scenariusze przed wyścigiem - wspominała Polka.

31-latką czterokrotnie zajęła w Sienie drugie miejsce i raz trzecie (a także dwukrotnie czwarte i szóste, a raz dziewiąte), a zwycięstwo odniosło przed nią dziewczę różnych zawodniczek. Roz-

czarowanie Niewiadomej-Phinney było słyszalne, gdy pytano ją o odczucia po wyścigu.

- Myślę, że przede wszystkim czuję się rozczarowana, bo wiem, że byłam wystarczająco silna, żeby wygrać. Zajęcie miejsca na podium, myślę, że mogę to świętować, ale to nie jest zwycięstwo. Nie chcę kontynuować kariery, zajmując drugie czy trzecie miejsce, chcę wygrywać, więc czuję, że to pozostawia trochę niezadowolonia - powiedziała.

Kolejne szanse na zdobycie tego nieuchwytnego najwyższego stopnia dla Niewiadomej to Trofeo Alfredo Binda - wyścig, który wygrała w 2018 roku - oraz Milano-Sanremo Donne.

W tenisowym Indian Wells z piątki Biało-Czerwonych w grach singlowych została nam już tylko Iga Świątek, która rozpoczęła turniej WTA 1000 od pokonania w drugiej rundzie Amerykanki Kayly Day 6:0, 7:6(2). O awans do 1/8 finału polska rakietka będzie miała okazję zrewanżowania się Greczynce Marii Sakkari za porażkę w ćwierćfinale Qatar Open w Dosze. Kamil Majchrzak broniący honoru mężczyzn dzielnie stawiał czoła w drugiej rundzie słynnemu Serbowi Novakowi Djokovićowi, przegrywając 6:4, 1:6, 2:6.

W piątkowy wieczór Jakub Szymański na meczu w Berlinie poprawił rekord Polski w biegu na 60 m ppł, wyrównując najlepszy w tym roku wynik na świecie 7,37, pozostając niepokonanym w 2026, co dobrze rokuje przed halowymi mistrzostwami świata i.a. w Toruniu.

Reprezentacja Polski piłkarzki po wtorkowym remisie w Gdańsku z Holandią 2:2, w sobotę w Dijon uległa Francji 1:4, co nie wróży najlepiej w dalszej fazie eliminacji MŚ 2027 w Brazylii. Następne mecze ekipy Ewy Pajor w kwietniu z Irlandią. ©©

Rekord Polski na MŚ w wieloboju sprinterskim

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

W mistrzostwach świata w łyżwiarskim wieloboju na słynnym torze Thialf w holenderskim Heerenveen startowali ze zmiennym szczęściem polscy panczenisiści.

Kaja Ziomek-Nogal ustanowiła rekord Polski i zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim, który obejmował cztery starty - po dwa na 500 i 1000 m.

Ostatni bieg na 1000 m, na którym w tym sezonie panczenistka MKS Cuprum Lubin wcześniej nie startowała, miał zadecydować, czy stanie na podium. Polka nie zdołała wyprzedzić Holenderki Marrit Fledderus, do której w sumie straciła, pół sekundy. Mistrzowski tytuł zdobyła Holenderka



Kaja Ziomek-Nogal zajęła czwarte miejsce w wieloboju sprinterskim na mistrzostwach świata w Heerenveen

Femke Kok przed swoją rodaczką Suzanne Schulting.

Na pocieszenie Ziomek-Nogal poprawiła rekord Polski - 152,250 punktu. Poprzedni wynosił 150,560 i został ustanowiony ponad rok temu w... Heerenveen.

Martyna Baran została sklasyfikowana na siódmym, a Karolina Bosiek, która na ostatnich metrach zaliczyła upadek, dopiero na dwudziestej drugiej pozycji. Odniesiona kontuzja wymusiła na niej rezygnację z występu w ostatniej konkurencji przewidzianej w programie.

rency przewidzianej w programie.

Damian Żurek, ósmy po pierwszym dniu, wycofał się z rywalizacji. Panczenista Pilicy Tomaszów po igrzyskach miał sporo problemów ze zdrowiem i zdecydował, że musi odpocząć. W tej sytuacji uwaga polskich kibiców dotycząca męskiej części kadry została skierowana na Piotra Michalskiego i Marka Kanię. Obaj na 500 m zanotowali lepsze czasy niż dzień wcześniej - odpowiednio 34,67 i 34,77, co przełożyło się ostatecznie na dziesiąte i jedenaste miejsca.

Deserem tej konkurencji była trzecia wygrana w zawodach Jenningsa De Boo (33,93) z Amerykaninem Jordanem Stolzem. Holender pokonał mistrza olimpijskiego o 0,24 s, czym znacznie przybliżył się do złotego medalu. Brąz zdobył Chińczyk Zhongyan Ning. ©©



Katarzyna Niewiadoma-Phinney zajęła drugie miejsce w słynnym toskańskim klasyku Strade Bianche

Plebiscyt Polska Press Poznaliśmy laureatów z poszczególnych województw i całego kraju

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH! OGÓLNOPOLSKIE NAGRODY ZOSTAŁY WRĘCZONE NA UROCZYSTEJ GALI

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

W Warszawie odbyła się uroczysta gala finałowa Plebiscytu Sportowego Polska Press Grupy 2025. Wytłonieni zostali najlepsi z najlepszych z poszczególnych województw, jak i z całego kraju.

Plebiscyt Sportowy od kilkunastu lat organizowany jest przez gazety Polska Press Grupy z dużym zaangażowaniem dziennikarzy sportowych. Poprzednie etapy Plebiscytu, tj. etap powiatowy oraz etap wojewódzki były organizowane lokalnie przez serwisy internetowe i dzienniki regionalne należące do grupy Polska Press.

Przed finałem ogólnopolskim odbyły się wojewódzkie Gali Plebiscytu, na których zostały wręczone nagrody. Zwycięzcy z regionów w każdej kategorii awansowali do ogólnopolskiego finału, którego pięknym i podniosłym zakończeniem była uroczysta gala w Warszawie. W stolicy pojawili się laureaci z województw oraz triumfatorzy w skali ogólnopolskiej.

Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w pięciu kategoriach: Sportowy Talent Roku, Trener Roku, Drużyna Roku, Sportowiec Roku - Kobieta oraz Sportowiec Roku - Mężczyzna. Uroczystą galę poprowadziła Anna Geisler, a nagrody laureatom wręczali Aneta Sarga-Burtan - prezes Makroregionu Śląsk i Łódź oraz Robert Glinkowski - prezes Makroregionu Zachód Polska Press Grupy.

- W ubiegłym roku moim największym sukcesem był udział w zawodach Sto Dni Dookoła Polski, w których przebiegłam cztery tysiące kilometrów. Zakwalifikowałam się też na mistrzostwa świata na Hawajach. W tym roku chciałam się sprawdzić przede



Czytelnicy Polska Press wybrali najlepszych sportowców w poszczególnych województwach oraz w całym kraju

wszystkim w biegach górskich na długich dystansach - powiedziała Karolina Napiórkowska, zwyciężczyni w kategorii Sportowiec Roku wśród kobiet, lekkoatletka z Kwidzyna Biega (woj. pomorskie).

Plebiscyt Sportowy cieszy się nieustannie popularnością od wielu lat. Co roku organizatorzy doceniają zasługi sportowców i trenerów - zarówno zawodowego, jak i amatorskiego sportu, a także wyniki drużyn we wszystkich dyscyplinach.

- To dla mnie wielkie wyróżnienie, największe w dotychczasowej pracy trenerskiej. To taki motor napędowy do dalszej wyťažonej pracy. W tym momencie odczuwam wielką satysfakcję. Karate i sztuki walki to sport, który jest jak

najbardziej wskazany dla młodych ludzi. Chciałbym rozwijać młodzież i zachęcić ją, aby polubiła tę dyscyplinę sportu - powiedział trener karate Kacper Goetze, zwycięzca w kategorii Trener Roku, reprezentujący Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie).

Triumfatorzy naszego plebiscytu stanowią mieszankę młodości z rutyną. Zwycięzcami okazali się sportowcy już doświadczeni, jak też ci, którzy są dopiero na początku swojej, mamy nadzieję wielkiej, kariery.

- Treningi w piłkę nożną rozpocząłam, gdy miałam sześć lat. Występuję w kadrze narodowej w swojej kategorii wiekowej, a moją idolką jest Ewa Pajor. Chciałabym kiedyś pójść w jej ślady, marzę też, by

zagrać w przyszłości w reprezentacji Polski oraz Realu Madryt - powiedziała Zuzanna Filipiak, triumfatorka plebiscytu w kategorii Sportowy Talent Roku, piłkarka nożna reprezentująca UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie).

- Niektóre sporty niszowe nie są doceniane. To, że osiągamy naprawdę liczące się sukcesy, przechodzi często bez echa. Dzięki takim inicjatywom i takiemu plebiscytowi jak ten Grupy Polska Press, możemy się pokazać szerszej publiczności. Dziękuję swojej rodzinie, bo przez wiele dni w roku nie ma mnie w domu i oni muszą to znosić. Takie jest jednak życie sportowca, aby coś osiągnąć, trzeba ciężko pracować - powiedział Dariusz Mazur, triumfator w kategorii

Sportowiec Roku wśród mężczyzn uprawiający akrobację lotniczą z Aeroklubu Radomskiego (woj. świętokrzyskie).

Partnerem honorowym gali było Ministerstwo Sportu i Turystyki. Plebiscyt ogólnopolski i gala organizowane przez Polska Press Grupę został objęty patronatem Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Patronem medialnym był Sportowy24, portal należący do Polska Press Grupy.

©P

Laureaci ogólnopolscy plebiscytu Polska Press

Sportowy Talent Roku 2025:

1. Zuzanna Filipiak - piłka nożna, UKS 6 Inowrocław (woj. kujawsko-pomorskie)

2. Maksymilian Bryzek - judo, Klub Sportowy Judo Gwardia Koszalin (woj. zachodniopomorskie)

3. Maksymilian Myciński - piłka nożna, Wisła Kraków (woj. małopolskie)

Trener Roku 2025:

1. Kacper Goetze - karate, Klub Sportowy Shinobi Trojanów (woj. mazowieckie)

2. Paweł Żyłowski - boks, Elita Świnoujście (woj. zachodniopomorskie)

3. Igor Opoczka - kick-boxing, Klub Kick-boxingu MAXIMUS (woj. pomorskie)

Drużyna Roku 2025:

1. Zakrzowski Klub Sportowy Polar Wrocław - piłka nożna (woj. dolnośląskie)

2. Grunwald Budziszów rocznik 2018 - piłka nożna (woj. podkarpackie)

3. Ludowy Klub Sportowy KOLUSZKI - lekkoatletyka (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - kobiety:

1. Karolina Napiórkowska - biegi, Kwidzyn Biega (woj. pomorskie)

2. Małgorzata Kłos - brazylijskie ju-jitsu, Warriors Katowice (woj. śląskie)

3. Natalia Koprowska - łucznicstwo Konne, Star Bows (woj. łódzkie)

Sportowiec roku 2025 - mężczyźni:

1. Dariusz Mazur - akrobacja lotnicza, Aeroklub Radomski (woj. świętokrzyskie)

2. Stanisław Molewski - strzelectwo strzelba skeet olimpijski, CWZS Zawisza Klub Strzelecki (woj. kujawsko-pomorskie)

3. Marek Krupiński - biegi ultramaratońskie, Team ZabieganeDni (woj. mazowieckie)

ORGANIZATOR

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

PATRON PLEBISCYTU



PATRONAT MEDIALNY

SPORTOWY24

PATRON HONOROWY OGÓLNOPOLSKIEJ GALI



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Zgrupowanie Zawodnicy Cyclo Korony Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team w Lloret de Mar

Po zimowej przerwie znów na kolarskich trasach

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskappress.pl

KOLARSTWO. Zawodnicy grupy Cyclo Korona Kielce Świętokrzyskie Cycling Team od tygodnia przebywają na zgrupowaniu w Lloret de Mar w Hiszpanii.

Podobnie jak w ubiegłym roku, kolarze z grupy Cyclo Korona Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team do nowego sezonu przygotowują się w Lloret de Mar. Trenują pod okiem Tomasza Brożyny, byłego utytułowanego kolarza, olimpijczyka i byłego selekcjonera reprezentacji Polski elite oraz jego syna Piotra Brożyny.

Na zgrupowaniu w Lloret de Mar trenują: juniorzy - Bartosz Brodzik, Piotr Soczomski, Maciej Mazurek, Aleksander Więcaszek, Mateusz Błaszak, Igor Ziehm, Maciej Rogalski, Antoni Komór, Igor Gładosz, Adrian Niewiadomski; juniorzy młodsi - Krzysztof Szymański, Paweł Jaworski, Adam Jaworski, Wojciech Chłopek, Marcel Sikora, Oskar Sójka, Antoni Kupis, Franciszek Chojnacki, Wojciech Pabjan, Piotr Cieślak; juniorki młodsze - Julia Nadziałek, Iga Kwiatek.

Ekipie towarzyszą także sztab szkoleniowy: Tomasz Brożyna, Piotr Brożyna - w roli trenerów, Łukasz Duduła - team lider i prezes klubu MKS Cyclo Korona Kielce oraz Prze-



Zawodnicy Cyclo Korony Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team przebywają na zgrupowaniu w Lloret de Mar

mysław Marek - doświadczony i uznany w środowisku kolarskim mechanik, który w swoim portfolio ma uczestnictwo w wielu ważnych międzynarodowych imprezach kolarskich. - Po zimowej przerwie świetnie znów być na kolarskich trasach. Cieszę się, że w wyścigowy rytm wchodzimy w Hiszpanii, która bliska jest mojemu sercu. Tu spędziłem w końcu jedne z najlepszych chwil w kolarskim peletonie jako zawodnik. Za nami tydzień zgrupowania,

które nasi kolarze przepracowali bardzo solidnie. Teraz czas się sprawdzić - powiedział trener Tomasz Brożyna.

W sobotę, 7 marca kolarze wzięli udział w Międzynarodowym Wyścigu Juniorów U-19 i Memoriale Santi Segu CRI a Can Poi w La Garriga. Rywalizowali w jeździe indywidualnej na czas.

W tym pierwszym starcie kielecka grupa wystąpiła jako Region Świętokrzyskie, ponieważ gościnnie na dwa starty

dołączyli do niej trzej kolarze Copernicusa: Michał Struzik, Adam Drozdowski i Kacper Mizuro. Skład zespołu Region Świętokrzyskie uzupełnili kieleccy cykliści: Maciej Rogalski, Aleksander Więcaszek, Mateusz Błaszak i Bartosz Brodzik.

W Międzynarodowym Wyścigu Juniorów U-19 i Memoriale Santi Segu CRI a Can Poi w La Garriga w sumie wystartowało 162 zawodników, między innymi z Hiszpanii, Włoch, Niemiec i Francji. Zwyciężył Hiszpan

Luca Martinez, który trudną 2-kilometrową trasę pokonał w czasie 4 minut i 32 sekund. Najlepszy z ekipy Świętokrzyskie Team był Adam Drozdowski, który zajął 15 miejsce z czasem 4 minut i 45 sekund. Na 46. pozycji sklasyfikowany został Michał Struzik - 5 minut i 4 sekundy, na 49. miejscu Aleksander Więcaszek - 5 minut i 4 sekundy, 71 miejsce zajął Mateusz Błaszak - 5 minut i 12 sekund, 90. pozycję zajął Kacper Mizuro - 5 minut i 19 sekund, 106. lokatę zajął Bartosz

Brodzik - 5 minut i 24 sekundy, 110. miejsce Maciej Rogalski - 5 minut i 26 sekund. - Mogłem się spodziewać takich wyników. To był nasz pierwszy start w tym sezonie i nie trudno było się spodziewać miejsc w pierwszej dziesiątce. Po pierwsze rywalizacja była bardzo mocna, wystartowali czołowi juniorzy starsi w Europie. To byli w większości topowi zawodnicy. Po drugie jesteśmy na innym etapie przygotowań. Oni mieli już za sobą starty, od kilku tygodni trenowali tu w dobrych warunkach. My przylecieliśmy tydzień temu z Polski, gdzie mieliśmy trudne warunki do treningów. Mogłem się spodziewać takich wyników, bo pokazują one, w którym miejscu jesteśmy. To był dla nas bardzo wartościowy sprawdzian. Jestem przekonany, że ostatnie treningi w Hiszpanii zapoczątkują w kolejnych startach - powiedział Tomasz Brożyna, trener Świętokrzyskie Cycling Team.

W niedzielę, 8 marca, kolarze Świętokrzyskie Cycling Team i Copernicusa rywalizowali w Międzynarodowym Wyścigu Juniorów U-19 GP KH7 w Les Franqueses Del Valles.

Partnerami Świętokrzyskie Cycling Team są: Województwo Świętokrzyskie - Partner główny oraz - Bińkowski Resort Kielce, BARWA Kielce, Pojazdy Komunalne Tymorowscy Sp. z o.o., adidas, Targi Kielce, Auto-Adamczak, Shimano, Born. ©©

Ich idolką jest Katarzyna Niewiadoma

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskappress.pl

KOLARSTWO. Zawodniczki mieszkające w Jaworzni w powiecie kieleckim - Iga Kwiatek i Julia Nadziałek - trenują w Lloret de Mar z kolarzami Cyclo Korony Kielce Świętokrzyskie Cycling Team.

Swoją przygodę ze sportem Iga Kwiatek i Julia Nadziałek zaczęły w szkółce kolarskiej w Piekoszowie. Obecnie są zawodniczkami Cyclo Korony Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team i z tą ekipą przebywają na zgrupowaniu w Lloret de Mar.

W Hiszpanii trenują pod okiem Tomasza Brożyny, byłego utytułowanego kolarza, olimpijczyka, byłego selekcjonera reprezentacji Polski elite w kolarstwie szosowym. Na zgrupowaniu są razem z 20 zawodniczkami. - Jest ciężko



Iga Kwiatek i Julia Nadziałek trenują z kolarzami Cyclo Korony Kielce Świętokrzyskie Cycling Team

na treningach, góry są naprawdę mocne i podjazdy wymagają dużej mocy. A życie z dwudziestoma chłopakami też wymaga dużo siły i cierpliwości. Ale damy sobie radę - mówi z uśmiechem Julia Nadziałek, zawodniczka Cyclo Korony Kielce.

Zawodniczki mówią, że ich kolarskim wzorem jest Katarzyna Niewiadoma, zwyciężczyni Tour de France Femmes. ©©

W ślady olimpijczyka Tomasza Brożyny

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskappress.pl

KOLARSTWO. Okazuje się, że Bieliny, to nie tylko znane truskawkowe zagłębie, ale również kolarskie zagłębie, bo mieszkają tam zawodnicy, którzy dobrze radzą sobie w peletonie.

W grupie Cyclo Korona Kielce - Świętokrzyskie Cycling Team trenerami są olimpijczyk Tomasz Brożyna i jego syn Piotr Brożyna, a na zgrupowaniu pod ich okiem trenuje trzech utalentowanych zawodników, pochodzących z gminy Bieliny.

Na trasach trenuje trzech zawodników z gminy Bieliny - Bartosz Brodzik z Górek Napękowskich, Piotr Soczomski z Bielin i Franciszek Chojnacki z Huty Podlisyca. Gdy do tego dodamy trenera Tomasza Brożynę i jego syna Piotra Brożynę, to widać, że



Na zdjęciu od lewej: Bartosz Brodzik, Piotr Soczomski, Franciszek Chojnacki i trener Tomasz Brożyna

jest to nie tylko truskawkowe zagłębie, ale też miejsce, w którym nie brakuje kolarskich talentów. - Są to wychowankowie szkółki kolarskiej w Bielinach. Myślę, że moje nazwisko też podziało na tych zawodni-

ków i zachęciło do trenowania - mówi Tomasz Brożyna.

- To prawda, wzorowałem się na trenerze. Słyszałem o jego sukcesach i miało to wpływ na to, że trenuję kolarstwo - mówi Bartosz Brodzik. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KONKURS

Krajowe kwalifikacje do Eurowizji 2026 zwyciężyła Alicja Szemplińska z utworem „Pray”. Zdecydowali o tym widzowie – zdobyła 32,01 proc. wszystkich głosów. Jej utwór wybrzmiał podczas jednego z półfinałów Eurowizji w Wiedniu, które odbędą się 12 i 14 maja. „Pray” jest manifestem walki o swoje marzenia, walki o wolność, walki o siebie – tak Szemplińska opisała swoją piosenkę. To utwór z pogranicza gatunków R&B, rap i gospel.

„
Budowa silnej, stabilnej architektury
rynku kapitałowego jest moim
priorytetem

Andrzej Domański minister finansów i gospodarki

Przemysław Czarnek. Kandydat PiS na premiera

Dorota Kowalska
Warszawa

Wybór Przemysława Czarńka na przyszłego premiera ewentualnego rządu PiS być może nie był zaskoczeniem, ale wzbudził emocje. Widać, że Kaczyński chce walczyć o najbardziej radykalny elektorat

W sobotę Prawo i Sprawiedliwość przedstawiło kandydata na premiera w wyborach parlamentarnych w 2027 roku. – Musimy stworzyć nowy rząd. Jestem głęboko przekonany, że takim człowiekiem w tym momencie jest pan profesor Przemysław Czarnek – oświadczył w Krakowie prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Po przemówieniu Kaczyńskiego przez ponad godzinę przemawiał Czarnek. Atakował rząd, Unię Europejską, osoby LGBT. Nakreślił, jak w jego wy-



Przemysław Czarnek przemawiał godzinę. Nakreślił, jak wg niego powinno funkcjonować „silne państwo”

obrażeniu powinno funkcjonować „silne państwo”. Odrzucił politykę klimatyczną i migracyjną, przekonywał, że przyszły rząd powinien skupić się na potrzebach „normalnych Polaków”. Jego zdaniem, Polska obecnie znajduje się w podobnej sytuacji jak w 2015 roku, gdy Kaczyński ogłosił Andrzeja Dudę

jako kandydata PiS na prezydenta. – Polska tonęła, była duszona przez rządy Platformy Obywatelskiej, nie było pieniędzy na nic. Nie było żadnej polityki prorodzinnej, żadnych inwestycji – tłumaczył Czarnek.

Zaznaczył, że chce Polski normalnej i prawdziwej, która pracuje, buduje, wychowuje dzieci,

chroni nasze bezpieczeństwo i ratuje życie. – Tą Polską prawdziwą chcemy się zająć, tę Polskę prawdziwą chcemy przywrócić Polakom – dodał.

Odnosił się też do komentarza premiera Tuska, który krytykował opozycję za głosowanie przeciwko SAFE.

– W walce o Polskę nogi nie odstawiamy. Jak ktoś odstawi nogę, Polska przegra, my razem z nią. Tu się nogi nie odstawia. Więc jak jestem „zakuty łeb” i wy wszyscy, to mówimy do Tuska: pusty łbie, bo lepiej być zakutym niż pustym – stwierdził.

Czarnek w czasie przemówienia wielokrotnie wymieniał nazwiska byłych premierów w rządach PiS, Mateusza Morawieckiego i Beatę Szydło. – W tym pościgu szybkich prędkości, który będzie jechał po zwycięstwo dla Polski, na pierwszych miejscach muszą siedzieć ludzie niezwykle

doświadczeni – oznajmił, wskazując na byłych szefów rządu.

Wybór Przemysława Czarńka nie był być może zaskoczeniem, ale w sieci i tak zawrzało.

„A więc trzy Konfederacje przeciwko nam. Nie ma czego się bać, ale nie można ich lekceważyć. Jedno jest pewne: w 2027 Polskę czeka gra o wszystko” – skomentował premier Donald Tusk we wpisie na X w sobotę po konwencji PiS.

Do nominacji Czarńka odnośli się inni politycy koalicji rządzącej.

„Więcej brudnej energii, mniej bezpieczeństwa i mniej współpracy z Europą! Na dodatek wprowadzenie kobiet do roli inkubatorów – to jest najnowszy pomysł PiS na ratowanie pikujących notowań. Chcecie cofnąć Polskę w rozwoju o 100 lat, żeby tylko zabrać trochę głosów zjadającym was obu Konfederacjom. Kosz-

tem przyszłości Polek i Polaków!” – to szefresortu cyfryzacji Krzysztof Gawkowski.

Z kolei Radosław Sikorski ocenił, że jego zdaniem „Przemysław Czarnek jest bardzo dobrym kandydatem na premiera – bliskiego mu Afganistanu”. „Tam jego koncepcje, na przykład w dziedzinie edukacji, już są realizowane” – stwierdził szef MSZ.

Według Ryszarda Petru z koła parlamentarnego Centrum wybór Czarńka na kandydata na premiera pogłębi konflikt wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości.

Z kolei politycy PiS pogratulowali Czarńkowi wyboru.

„Premier Przemysław Czarnek. Razem do zwycięstwa, by przywrócić Polsce patriotyczny rząd. Będzie się działo!” – przekazał Tobiasz Bocheński, który był wymieniany jako jeden z możliwych kontrkandydatów Czarńka. PAP

REKLAMA

0011461045

Strategie na zdrowie przyszłości: XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych w Katowicach o granicach wytrzymałości systemu i praktycznych rozwiązaniach

W terminie 12–13 marca 2026 r. Katowice staną się centrum debaty o przyszłości systemu ochrony zdrowia. XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, organizowany pod hasłem „Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań”, to najważniejsze i największe spotkanie z udziałem ekspertów, którzy reprezentują każdą grupę zawodową wpływającą na kształt systemu. Listę prelegentów tworzą uznane osobistości reprezentujące różne perspektywy systemu, na czele z Jolantą Sobierańską-Grendą, ministrami zdrowia. To już ostatni moment na rejestrację.

– W ochronie zdrowia nie brakuje diagnoz – dziś najbardziej brakuje uzgodnionych priorytetów i narzędzi wdrożenia. Dlatego w programie HCC 2026 stawiamy na rozmowę o rozwiązaniach: co się sprawdza, co można skalować, gdzie potrzebne są zmiany systemowe, a gdzie lepsza organizacja i współpraca. Chcemy, by kongres był miejscem, z którego uczestnicy wychodzą nie tylko z listą wyzwań, ale też z konkretnymi kierunkami działań – mówi **Klara Klinger**, redaktorka naczelna portalu rynekzdrowia.pl.

Program tegorocznej edycji kongresu koncentruje się na najpoważniejszych wyzwaniach dla ochrony zdrowia, wymagających praktycznych odpowiedzi – presji demograficznej, napięciach finansowych, tempie rozwoju

technologii oraz rosnącym znaczeniu bezpieczeństwa w niestabilnym otoczeniu geopolitycznym. Mocnym akcentem programu będzie zdrowie psychiczne oraz oddanie głosu młodym i pacjentom. Ważną osią HCC 2026 będzie przełożenie diagnoz i rekomendacji na rozwiązania, które da się wdrażać w systemie, instytucjach oraz w codziennej pracy placówek: obok debat strategicznych zaplanowano sesje warsztatowe, okrągłe stoły i formuły nastawione na networking i wymianę doświadczeń.

Wielowymiarowa analiza systemu

Wydarzenie, któremu w tym roku przyświeca hasło: „**Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwań**”,

pokaże system ochrony zdrowia z wielu perspektyw, jako obszar, w którym jednocześnie kumulują się skutki starzenia się społeczeństwa, rosnących kosztów, cyfryzacji i rozwoju sztucznej inteligencji, nowych ryzyk epidemiologicznych oraz zagrożeń kryzysowych.

Nagrody i wymiana dobrych praktyk

XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych będzie przestrzenią uhonorowania osób i instytucji pracujących na rzecz lepszej przyszłości ochrony zdrowia. Redakcja Rynku Zdrowia po raz czwarty przyzna wyróżnienie **Kobieta Rynku Zdrowia**, doceniając liderki, których praca realnie wpływa na system i doświadczenia pacjentów. Rozstrzygnięty zostanie również konkurs **Zdrowy Samorząd**



dla gmin, miast, powiatów i województw inwestujących w profilaktykę, edukację zdrowotną oraz lokalne programy prozdrowotne. Trzecim wydarzeniem towarzyszącym będzie wręczenie nagrody **Animus Fortis Mężny Duch**, ustanowionej przez dyrektora Wojewódzkiego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego, gen. broni prof. Grzegorza Gielera.

Ekspert i skala wydarzenia

Kongres co roku gromadzi uczestników z całego ekosystemu: praktyków medycyny, ekspertów zdrowia publicznego, administrację i samorządy, naukę, biznes

oraz organizacje pacjenckie. W poprzedniej edycji w HCC wzięło udział ponad 4600 osób, w tym 3000 stacjonarnie. Wśród potwierdzonych prelegentów są m.in.: **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia; **Marcin Bruszewski**, prezes Innowaris Polska; **Grzegorz Cesak**, prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych; **Bartłomiej Ł. Chmielowiec**, Rzecznik Praw Pacjenta; **Piotr Grzebalski**, dyrektor Biura Relacji z Sektorem Publicznym Departamentu Relacji Strategicznych Banku Gospodarstwa Krajowego; **Paweł Grzesiowski**, Główny Inspektor Sanitarny; **Ilona Hibner**, dyrektorka Departamentu Oceny Inwestycji Ministerstwa Zdrowia; **Wiktor Janicki**, prezes Związku Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA; **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions; **Katarzyna Anna Kacperczyk**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **Sławomir Kmak**, dyrektor operacyjny Medbase Polska; **Konrad Korbiński**, dyrektor Ministerstwa Zdrowia; **Filip Nowak**, prezes Narodowego Funduszu Zdrowia; **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia; **Paweł Ossowski**, prezes ZARYS International; **Anna Rulkiewicz**, prezeska Grupy LUX MED; **Daniel Rutkowski**, prezes Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Pia Schall**, dyrektorka Boehringer Ingelheim w Polsce; **Łukasz Sosnowski**, dyrektor Departamentu e-Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia; **Adam Szlachta**, prezes Grupy American Heart of Poland oraz Scanmed; **Maksymilian Świniarski**, prezes TZF Polfa.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011490296



OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. J. Kochanowskiego 5, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski

Ostrowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ostrowcu Św., ul. Kochanowskiego 5, ogłasza przetarg dwustopniowy nieograniczony na zadanie pn. „Roboty drogowe w zasobach OSM”. W przetargu mogą brać udział Oferenci, którzy spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia – do nabycia w siedzibie Zamawiającego lub pocztą elektroniczną (w cenie 30 zł) po dokonaniu wpłaty na konto OSM. Oferty należy składać w siedzibie OSM w Ostrowcu Św. ul. Kochanowskiego 5 do dnia **25.03.2026 r. do godz. 9.00**. Więcej informacji na stronie: www.osm.ostrowiec.pl oraz pod nr tel. 41 263 10 84 - Dział Nadzoru i Eksploatacji.

REKLAMA

0011485650



Prezydent Miasta Świdnicy
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

o drugim przetargu ustnym, nieograniczonym na sprzedaż:

wolnego lokalu użytkowego nr 02 przy ulicy Grodzkiej nr 7-11 w Świdnicy wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu.

1. Gmina Miasto Świdnica jest właścicielem wolnego lokalu użytkowego nr 02 składającego się z sali zasadniczej, szatni, dwóch korytarzy, dwóch w.c., kuchni, zaplecza, dwóch magazynów, pomieszczenia sanitarnego oraz zaplecza gospodarczego (składającego się z: 7 pomieszczeń gospodarczych + korytarz w piwnicy – usytuowane w piwnicy) o powierzchni 206,70 m², mieszczącego się w budynku przy ulicy Grodzkiej nr 7-11 (parter), położonym na działce nr 1925 o powierzchni 626 m², dla której Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi Księgę wieczystą nr **SW1S/00015281/7** oraz działce nr 1926 o powierzchni 112 m², dla których Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadzi Księgę wieczystą nr **SW1S/00029557/4**. Przedmiotową nieruchomość przeznacza się do sprzedaży w drodze drugiego przetargu ustnego nieograniczonego wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu działki nr 1925 oraz z jednoczesnym oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części gruntu działki nr 1926. Nieruchomość zbywana jest bez obciążeń.

Cena wywoławcza do drugiego przetargu wynosi – 900 000,00 zł.
Wadium wynosi 90 000,00 zł

Przetarg Nr P-26/V/26 odbędzie się w dniu 11.05.2026 r. w Sali 104, I piętro, Urząd Miejski w Świdnicy przy ulicy Armii Krajowej 49 o godzinie 10:00

Uczestnicy licytacji proszeni są o punktualne przybycie.

Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej Urzędu Miejskiego <http://um.swidnica.pl/pages/pl/urzad-miejski/sprzedaz-nieruchomosci.php>. w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.swidnica.pl w zakładce „Sprzedaż i dzierżawa nieruchomości” oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń przy pok. 124 w Urzędzie Miejskim w Świdnicy, ul. Armii Krajowej 49.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia Komunalnego, pok. 229, tel. 74 856 28 67 oraz w Wydziale Przetargów i Inwestycji Miejskich, pok. 125 i 124, tel. 74 856 29 24, 74 856 28 50 i 74 856 29 23.

Sporządziła: Małgorzata Prorok-Jurek

REKLAMA

0011488219



Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego



Rzeczpospolita Polska



Dofinansowane przez Unię Europejską



WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

REKLAMA

0011489070

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Daleszyce

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

informuje:

w dniach od 4.03.2026 r. do 25.03.2026 r. zostały wywieszone do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Daleszycach i w miejscowości Daleszyce oraz zamieszczone na stronie internetowej <https://bip.daleszyce.pl/> wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat, stanowiące własność Gminy Daleszyce.

REKLAMA

0011489375

OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA GMINY KOZIENICE
Z DZIA 9 MARCA 2026 ROKU
w sprawie rozpoczęcia konsultacji społecznych
Projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Kozienice na lata 2024 – 2030

Na podstawie art. 5a ust. 1, art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r., o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1153), oraz art. 17 ust. 2 pkt. 4, w związku z art. 6 ustawy z dnia 9 października 2015 r., o rewitalizacji (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 278), a także w związku z Uchwałą Nr XII/148/2025 Rady Miejskiej w Kozienicach z dnia 22 maja 2025 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia Gminnego Programu Rewitalizacji dla Gminy Kozienice na lata 2024-2030, zawiadamiam, że:

Konsultacje społeczne, Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Kozienice na lata 2024 – 2030 będą prowadzone w terminie od dnia 9 marca 2026 r. do 15 kwietnia 2026 roku, w następujących formach:

Zbieranie uwag i wniosków w formie papierowej oraz elektronicznie z wykorzystaniem formularza zgłaszania uwag, stanowiącego załącznik Nr 2 do niniejszego zarządzenia, dostępnego do pobrania:

- w wersji papierowej w Punkcie Informacyjnym Urzędu Miejskiego w Kozienicach z siedzibą przy ul. Parkowej 5, 26-900 Kozienice;
- w wersji elektronicznej na stronie internetowej Gminy Kozienice www.kozienice.pl – Aktualności.

Wypełnione formularze należy dostarczyć w poniższych formach:

- osobiście – do Punktu Informacyjnego Urzędu Miejskiego w Kozienicach
- elektronicznie – odesłanie skanu formularza na adres e-mail Urzędu Miejskiego w Kozienicach urząd@kozienice.pl;
- za pośrednictwem poczty polskiej na adres: Urząd Miejski w Kozienicach, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice.

Zbieranie uwag ustnych od dnia 9 marca 2026 r. do dnia 15 kwietnia 2026 r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach przy ul. Parkowej 5, 26-900 Kozienice, pokój nr 20, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek 7.00 – 17.00; wtorek – czwartek 7.30-15.30; piątek 7.30.14.30.

Otwarte spotkanie konsultacyjne, które odbędzie się w dniu 23 marca 2026 r., o godz. 17.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kozienicach, sala konferencyjna, I piętro, pok. nr 212.

Projekt Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Kozienice na lata 2024-2030 będzie dostępny:

- na stronie internetowej Gminy Kozienice www.kozienice.pl, w zakładce o tej samej nazwie, w folderze „Konsultacje społeczne Projektu GPR”;
- w Punkcie Informacyjnym Urzędu Miejskiego w Kozienicach z siedzibą przy ul. Parkowej 5, 26-900 Kozienice.

Zakres konsultacji społecznych ograniczony jest do treści Projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Kozienice na lata 2024-2030.

REKLAMA

0011490428

BURMISTRZ OŻAROWA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm./

informuje

o wywieszeniu w dniach od 9.03.2026 r. do 30.03.2026 r. wykazu nieruchomości położonych w Ożarowie przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ożarowie, jak również zamieszczony na stronie internetowej urzędu www.ozarow.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej www.ozarow.bip.gov.pl celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Ożarowie ul. Stodolna 1, II piętro, pokój numer 27.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Motoryzacja

INNE

SKUPUJEMY stare motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL,698-693-846.

Usługi

INNE

KOŁDREX. 50 lat szyjemy kołdry puchowe z wełny owczej, antyalergiczne i poduszki. tel. 534-222-122 Kielce. ZAPRASZAMY

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948



**Edukacja
w najwyższym stopniu
stronaedukacji.pl**

Ta zabawa jest okupiona bardzo, bardzo, bardzo ciężką pracą

Magdalena Boczarska o swym udziale w „Tańcu z gwiazdami” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Michał Pióróg już nie zatańczy

Po opuszczeniu TVN, z którym związany był przez ćwierć wieku, celebryta odwiedził TVP, by opowiedzieć o swojej dalszej karierze. Teraz planuje poświęcić się występom teatralnym, które mają mu zastąpić taniec. – Uszkodziłem kręgosłup i okazało się, że już nie mogę tańczyć i raczej zawodowo nigdy nie będę tego robił – stwierdził.

Sebastian Karpień-Bulecka jest dumny z syna

Wokalista pochwalił się w internecie sukcesem syna Jędrzeja w skokach narciarskich. „W weekend w Zakopanem odbyły się zawody Koziołka Matołka im. Kornela Makuszyńskiego. Jędrus zdobył 3. miejsce w skokach. Dumny tata” – napisał i zamieścił na Instagramie kilka ujęć z konkursu.

Dawid Kwiatkowski niczego nie żałuje

Piosenkarz odwiedził RMF FM, by promować najnowszy singiel, ale rozmowa zesłała na osobiste tory. Prezenterka przypomniała mu, że kiedyś wyznał, że gdy zaczynał karierę, „alkohol i narkotyki spadały z nieba”, a on „spróbował wszystkiego, co pojawiło się na jego drodze”. Wtedy Kwiatkowski powiedział: – Nie żałuję niczego, jeśli chodzi o wydarzenia z mojego życia. (...) Mam poczucie, że to były puzzle. Każdy element gdzieś pasował i doprowadził mnie do miejsca, w którym jestem teraz. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Z podniesionym czołem TV Puls, 20:00

Chris, były żołnierz sił specjalnych, powraca po latach w rodzinne strony. W miasteczku królują teraz przemoc i narkotyki. Postanawia położyć kres bezprawiu, kandyduje na stanowisko szeryfa i wypowiada wojnę Hamiltonowi, narażając swoich najbliższych na okrutną zemstę.

Polskie Nagrody Filmowe Orły 2026 TVP 1, 21:40

Podczas uroczystej gali wręczenia Orłów pod patronatem Telemagazynu w Teatrze Polskim spotkają się najlepsi twórcy polskiej kinematografii. Prestiżowe wyróżnienia są przyznawane za najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie filmu. Oglądaj na żywo.

Szklana pułapka 4.0 Polsat, 21:40

John McClane stawia czoła cyberterrorystom siejącym chaos w kraju. Musi chronić hakera, który jako jedyny może powstrzymać przestępców. Przywódca terrorystów postanawia porwać córkę Johna.

Prawdziwe zło. Ludzie, którzy stworzyli nazizm Fokus TV, 22:00

Proces Adolfa Eichmanna ujawnił światu, kto stał za organizacją Holocaustu. Okazało się wówczas, że za odpowiedzialne są nie jednostki, ale wielu najlepszych absolwentów, rekrutowanych na świetnie opłacane stanowiska.

KRZYŻÓWKA NR 36

- Poziomo:**
- 3) uzdrowisko w województwie świętokrzyskim,
 - 10) hazardowa gra w karty,
 - 11) zbyt szybko przemija,
 - 12) Bartosz Kurek lub Tomasz Fornal,
 - 14) Orlando, zagrał Legolasa we „Władcy Pierścieni”,
 - 15) holenderska firma elektro-niczna,
 - 16) ciało niebieskie z warkoczem,
 - 19) francuski napój alkoholowy,
 - 23) oddawanie czci bóstwu,
 - 27) metropolia Grenlandii,
 - 28) niewielka ilość, okruszek,
 - 29) polski serial z udziałem Marcina Dorocińskiego,
 - 30) dawny środek antyseptyczny,
 - 33) sześć do gier towarzyskich,
 - 37) uczucie skrępowania, zawstydzenia,
 - 38) owocowy krzew leśny,
 - 39) zespół dziewięciu muzyków,
 - 40) komiksowy przyjaciel Tomka i A'Tomka,
 - 41) „Klan” lub „W labiryncie”.
- Pionowo:**

- 1) zawieszana na świętym drzewku,
- 2) burza morską,
- 3) podoficer na statku,
- 4) „... większa niż życie”,
- 5) mieszkawiec Śródziemia w legendarium Tolkiena,
- 6) rozkład substancji organicznej,
- 7) młodszy od seniora,
- 8) laufer na szachownicy,

1		2		3		4		5		6		7		8		9
10												11				
				12					13							
14											15					
						16	17			18						
19	20		21		22					23		24		25		26
							27									
28										29						
30		31		32								33	34		35	36
37																
39													40			
					41											

AUTOPROMOCJA 0111454748

Echo Dnia

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

TELEMAGAZYN

ROZWIĄZANIE NR 35

S	M	K	O	D	D	A	V	I	N	C	I	G	V
P	L	I	S	A	R	L	I	N	I	E	M	A	
O	A	N	I	E	B	I	O	S	A	K	M	B	
L	A	S	K	A	W	K	N	I	A	G	A	R	A
K	T	P	N	A	R	O	G	I	S	J	N		
A	D	O	R	A	T	O	R	N	A	R	O	Z	N
R	Z	R	B	O	N	O	U	M	U	D			
K	A	L	E	B	A	S	A	M	E	M	O	R	I
Z	K	C									A	A	H
D	E	K	A	R	Z						K	A	W
O	I	Y									L	N	O
B	O	G	A	C	Z						M	E	K
O	A	E									J	E	O
S	E	L	E	R							K	O	K
Z	I	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	T	Z

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś poczujesz przypływ od-wagi i energii. Jedna rozmo-wa może zmienić plany dnia. Horoskop dzienny to wska-zówka, by zaufać intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm dnia sprzyja porządkom w sprawach fi-nansowych. Horoskop na dziś wróży, że mały krok dziś przyniesie zysk jutro.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię niespodziewane spotkanie. Horoskop dzien-ny na poniedziałek mówi, że twoja ciekawość świata otworzy nowe drzwi.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś warto zadbać o dom i bliskich. Horoskop dzienny zapowiada, że krótka rozmo-wa z kimś ważnym przynie-sie poczucie spokoju.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie bę-dzie dziś zauważona. Horo-skop na dziś wróży, że w pra-cy lub wśród znajomych mo-żesz zabłysnąć pomysłem.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobry dzień na porządkowa-nie spraw. Horoskop dzien-ny na poniedziałek mówi, że precyzja pomoże uniknąć drobnego problemu.

Lew (23.07 - 22.08)
Relacje będą dziś w centrum uwagi. Horoskop dzienny wyraźnie mówi, że szczerą rozmowa przywróci równo-wagę i poprawi nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie działać wyjątkowo mocno. Horo-skop na dziś stanowczo radzi zwracać uwagę na detale, mogą okazać się kluczowe.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz chęć zmiany lub małej przygody. Horoskop dzienny na poniedziałek mó-wi, że nowy pomysł może szybko przerodzić się w plan.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie dziś efekty. Horoskop dzien-ny zapowiada, że ktoś doce-ni twoje zaangażowanie oraz podejście do pracy.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dzień sprzyja kreatywności i rozmowom. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się podzielić nietypo-wym pomysłem z innymi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże ci lepiej zrozumieć czyjeś emocje. Ho-roskop dzienny na poniedziałek mówi, że mały gest życzli-wości zmieni atmosferę dnia.